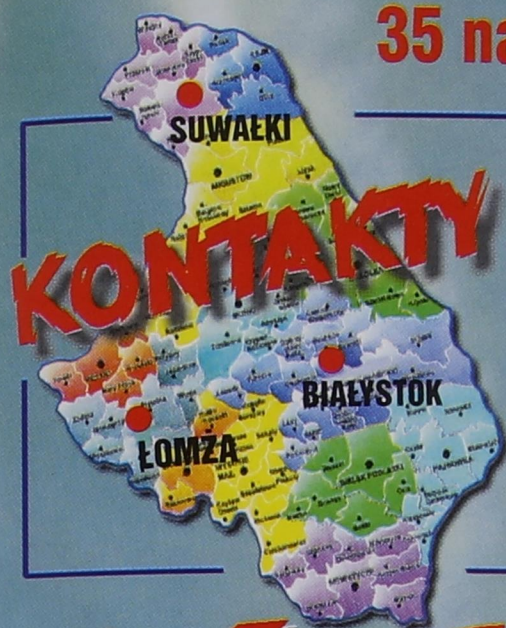


**Pierwszy w Polsce nocny lot paralotni
35 nagród za 35 lat Browaru Łomża**



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

INSTALATOR
&
NOWIK

Łomża
ul. Zjazd 2
tel. 216 56 47

**Najwyższa pora
zajść do Instalatora!**

Armatura sanitarna
Wypożyczenie łazienek
Technika grzewcza

SBS



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60



KONTAKTY

Nr 41 (1197)

12 PAŹDZIERNIKA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)



Skrzydłacy



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80
Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa

18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

fak. 5341

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2003

602 666 111

603 050 603

fak. 619

ISSN 0208-6840
INDEKS 360296

ISSN 0208-6840
9 770208 684005

Europejska jakość! Polskie ceny!!!



TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

**OKNA
DRZWI**

Specjalna **PROMOCJA** cenowa!

NIE ZWLEKAJ DO ZIMY - TERAZ JEST NAJLEPSZA PORA NA TANIE KUPOWANIE!

UWAGA! Promocja tylko do 31 października 2003r



TYP O34 / O35

OKNO

1465 X 1435

już od

584 zł

cena netto

PROFESJONALNE DORADZTWO • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI • ATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE
POMIAR, WYCENA, TRANSPORT - *Gratis!*

Już w naszej ofercie... **WITRYNY • DRZWI • PRZEGRODY
OGNIODOPORNE**

Tylko u nas **UBEZPIECZENIA** *Gratis!*

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

ŁÓMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

ŁÓMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)

TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

ŁÓMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65

ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74 - zmiana siedziby biura

GRAJEWO, UL. EŁCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46

SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88

CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87

RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX 086/476-96-00

Skład Fabryczny „TERRAZYT”, 18-230 Ciechanowiec, ul. Drohicka 69, tel./fax (086) 277-27-33



* W wersji Signo felgi aluminiowe.

**70% ceny, reszta po roku bez odsetek w kredycie 0% Volkswagen Bank Polska S.A.



2 lata gwarancji

SEAT Assistance 24h

BEZPIECZNY
ABS, 2 poduszki powietrzne, 4 opory zimowe,
wspomaganie kierownicy, 30 793 zł**
I W SUPERCENIE



Przyjdź do salonu SEAT-a i wybierz komfort lub supercenę.
ZADBAJ O SWOJĄ RODZINĘ!
Bezpieczeństwo swojej rodziny zapewnisz zawsze!

BEZPIECZNY I KOMFORTOWY
ABS, 2 poduszki powietrzne, 4 opory zimowe,
wspomaganie kierownicy, centralny zamek*, elektryczne szyby*



AUTORYZOWANY PARTNER

MARGO

ŁÓMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89

OSTROŁĘKA, ul. Hallera 22, tel. (0-29) 760-03-33



Liga Polskich Rodzin
Aby Polska Polską była

Marek Kaczyński
Twój kandydat
na senatora RP



Liga Polskich Rodzin
Łomża, ul. Sienkiewicza 2

PO PROSTU KLIKNIJ

CZYTA NAS
CAŁY ŚWIAT



www.kontakty-tygodnik.com.pl



ŁÓMŻA
BROWAR

Jesteśmy
z Państwem
od 35 lat!

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

REKLAMA

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Niech w uśpioną ciszę naszych marzeń zapachem rosy zapuka poranek,
ścieżką babiego lata niosący słoneczny kosz dnia...

WŁADYSŁAW TOCKI



Pójście dziecka do klasy „0” czy do pierwszej jest szalenie ważnym wydarzeniem dla malucha. Od tego dnia jego życie zmieni się bezpowrotnie. Złośliwi twierdzą, że pierwszy dzień w szkole jest jednocześnie ostatnim dniem radości z tego, że się do szkoły idzie. Dodają potem, że szkoła to instytucja, która uczy przede wszystkim siedzenia. Jeśli ktoś opanuje tę umiejętność — przetrwa; jeśli nie — zginie.

Czy możemy jakoś przygotować dziecko do takiej ważnej zmiany?

Największy problem będą miały dzieci, które nie chodziły do przedszkola. One bowiem nie zdobyły umiejętności bawienia się z innymi i wspólnego wykonywania zadań. W grupie rówieśników te maluszki bawią się raczej obok innych dzieci niż wspólnie z nimi. Nie potrafią dzielić się zabawkami i nie nawiązują relacji. Tak, jakby każde z nich

mieszkało na osobnej wyspie, oddzielonej od innych wysp niezmierzoną głębią. Wkrótce taka zabawa zamienia się w wyrywanie sobie zabawek i kłótnie. Ten kłopot dotyka o wiele częściej chłopców niż dziewczynki.

Jednak na pierwszym etapie edukacji obszarem największych trudności jest posłuszeństwo. Dzieci nie słuchają nauczycieli i nie zdają sobie sprawy z tego, że dom i szkoła wymagają odmiennych zachowań. Gdy nauczyciel mówi: „Teraz dzieci siadają”, to maluchy, które nie chodziły do przedszkola, przyglądają się z ciekawością, jak inne dzieci siadają, ale same stoją! Ciągłe potrzebują bowiem zwrotów osobistych: „Tomek, ty też musisz usiąść”.

Co można zrobić, by życie dziecka nie zamieniło się w koszmar?

Można bawić się z nim w szkołę i trenować w siedzeniu na miejscu przez dłuższy czas, słuchaniu poleceń i wykonywaniu zadań. Powinniśmy również dziecku powiedzieć, że gdy taty ani mamy nie ma w pobliżu, najważniejszą osobą jest nauczycielka i że jej właśnie należy słuchać.

Dziecko wychowywane tylko przez dorosłych różni się również pod innymi względami od rówieśników, uczęszczających do przedszkola. Takie dzieci mają przeważnie bogatszy słownik, czasem umieją nawet czytać proste wyrazy, znają liczby i pierwsze działania matematyczne. Czy są to dzieci uzdolnione? Czy nie będą nudzić się w pierwszej klasie?

Jeśli uważamy, że nasze dziecko wyprzedza inne w swoich umiejętnościach i wiedzy, powinniśmy pójść z nim do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej na badania uzdolnień (inteligencji) i wiedzy. Gdyby testy wykryły uzdolnienia, koniecznie należy zapisać dzieciaczka na dodatkowe zajęcia pozaszkolne, które będą dostosowane do jego zainteresowań. Nie

mniej istotna jest diagnoza poziomu rozwoju emocjonalno-społecznego (która także zostanie wykonana przez psychologa), gdyż początki edukacji szkolnej polegają także na rozwoju społeczno-emocjonalnym. Pod tym względem maluszek musi być równie dojrzały jak pod względem intelektualnym, by można zdecydować się na tak zwane przyspieszenie obowiązków szkolnego.

Mimo wszystkich zabiegów i diagnoz może się jednak okazać, że dziecko jest przeciążone nową sytuacją w klasie i grozi mu kryzys.

Co zrobić, by nie dopuścić do kryzysu? Dziecko staje się nadwrażliwe na sytuacje rozstania, jeśli było straszone tym, że zostawimy je samo lub że oddamy je komuś, gdy będzie niegrzeczne. U takich dzieci pojawi się silny, naturalny strach przed

rozstaniem. Jeśli decydujemy się na odprowadzanie do przedszkola czy do szkoły, ważne jest, by pożegnanie było krótkie. Musimy także dotrzymać słowa, jeśli obiecamy, że przyjdziemy po obiadku lub po drugiej lekcji, musimy być dokładnie na czas. Dziecko będzie na nas czekać. Gdybyśmy się spóźnili, może przestać czuć się bezpiecznie, co bywa początkiem kryzysu.

Jak rozpoznać jego oznaki? Przed wyjściem będą pojawiały się silne reakcje (płacz, opór). Może wystąpić nawet lekka gorączka, zaczerwienienie gardła czy różne bóle, które ustąpią, gdy powiemy, że maluch może zostać w domu. Tutaj bardzo ważna uwaga: jeśli zdecydujemy się na pozostawienie dziecka w domu, musimy szalenie uważać, by nie skojarzyło ono, że objawy choroby przynoszą różne ulgi. Jeśli bowiem tak się stanie, zacznie się „produkowanie” objawów choroby i będą to coraz poważniejsze objawy. Taka skłonność do reagowania chorobą w sytuacji trudnej może pozostać w człowieku do późnej dorosłości.

Co robić, jeżeli testy wykażą, że nasze dziecko jest wyjątkowo uzdolnione, wyraźnie wyprzedza rówieśników pod różnymi względami i robi to bez szczególnego wysiłku? W takiej sytuacji istnieje możliwość realizowania dwóch klas w ciągu jednego roku szkolnego (znowu musimy się zwrócić do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej). Dla dzieci szczególnie utalentowanych przeznaczone są także programy nauczania indywidualnego w szkołach. Po skończeniu szkoły podstawowej możemy (za zgodą dziecka!) kierować je do gimnazjum dla wyjątkowo zdolnych. Takie eksperymentalne gimnazjum od 1998 r. jest w Toruniu (adres internetowy www.gimakad.torun.pl). Nasze dziecko może się także ubiegać o stypendia, uczestniczyć w programach edukacyjnych dla dzieci zdolnych, organizowanych przy ośrodkach uniwersyteckich.

MARCIN FLORKOWSKI



POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY Z WŁOSKĄ PROWINCJĄ Bolzano podpisały w Białymstoku władze województwa podlaskiego. Kontakty z partnerem z Włoch rozpoczęło kilka lat temu ówczesne województwo suwalskie, a przejęło podlaskie.

MIMO NEGATYWNYCH OPINII wojewody, marszałka, podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, organizacji lekarskich i społecznych, w Ministerstwie Zdrowia przyjęty został plan usług medycznych, który oznacza, że w przyszłym roku będzie na ochronę zdrowia około 7 milionów złotych mniej niż w tym. Cięcia dotkną niemal wszystkie dziedziny poradnictwa specjalistycznego. Nie wiadomo jeszcze, jak nowe warunki odczują szpitale i podstawowa opieka zdrowotna (feli-ton str. 21).

CUKROWNIA ŁAPY WESZŁA W SKŁAD KONCERNU Krajowa Spółka Cukrowa z siedzibą w Toruniu. Koncern tworzą 23 spółki.

„OD CZEGO ZALEŻY ROZWÓJ?” to tytuł wykładu, który wygłosił prezes Narodowego Banku Polskiego Leszek Balcerowicz podczas inauguracji nowego roku akademickiego na Uniwersytecie w Białymstoku.

KURY I KONIE, KOTY I MYSZKI, PSY I KRÓLIKI oraz inne zwierzęta z właścicielami uczestniczyły w tradycyjnym nabożeństwie ku czci świętego Franciszka z Asyżu, odprawianym od lat przez ks. Leona Grygorczyka, proboszcza Parafii pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela w Choroszcy (pow. białostocki). „Nasi bracia mniejsi” zostali poświęceni.

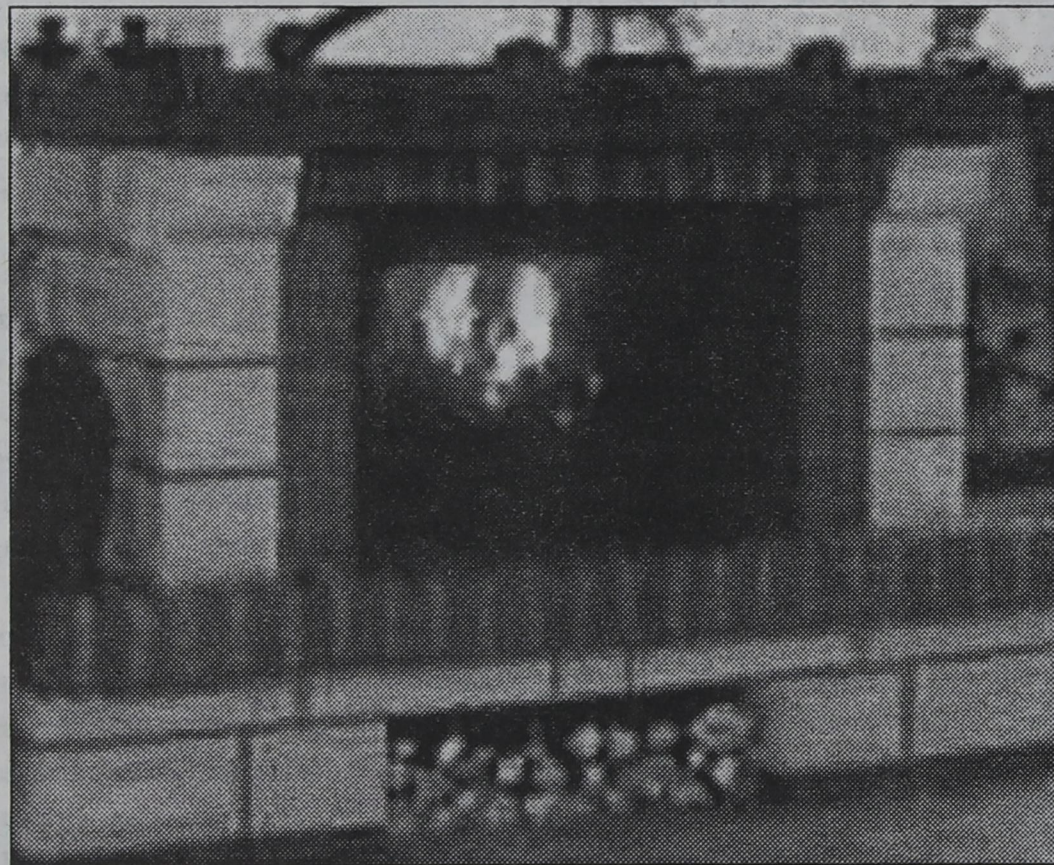
REZYGNACJĘ Z MANDATU złożył łomżyński radny miejski Jerzy Cwalina. Okazało się, że przepisy ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia uniemożliwiają mu łączenie pracy zawodowej na stanowisku kierowniczym Funduszu z funkcją radnego. Miejsce Jerzego Cwaliny zajmie kolejny z listy ugrupowania Samorząd 2002 (prawdopodobnie znany przedsiębiorca Tadeusz Wałkusiński).

W MARTWYM PUNKCIE UTKNEŁA sprawa nowej siedziby dla Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, które będzie jej potrzebowało, gdy zajmowany budynek przy ul. Krzy-

we Koło trzeba będzie zwrócić kościołowi ewangelicko-augsburskiemu, przedwojennemu właścicielowi nieruchomości. Nierealny raczej stał się pomysł przeniesienia do Hali Targowej przy Starym Rynku ze względu na koszty adaptacji, a zbyt wielu innych odpowiednich obiektów miasto nie ma.

W WIELKIEJ MANIFESTACJI przeciwko obowiązkowi instalowania kas fiskalnych, jaka odbyła się w Warszawie, jechało przeszło 100 taksówkarzy z regionu.

WYGRAŁA ZDECYDOWANIE MISTRZOSTWA Polski w Ratownictwie Medycznym i Drogowym reprezentacja Podlaskiego, którą tworzyli pracownicy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymsto-



Powiało jesiennym chłodem. Do bloków, mieszkań komunalnych, budynków publicznych popłynęło ciepło „z rury”. Ceny węgla, gazu i oleju opałowego sprawiają, że właściciele domów jednorodzinnych coraz częściej sięgają po opałowe drewno. Najlepiej wykorzystać można je w kominku (potrafi ogrzać nawet 140 m²). Ze względu na taniość takiego ogrzewania kominek przestał być elitarny i spotkać go można coraz częściej.

ku. Musieli wykazać się umiejętnościami w różnych dramatycznych sytuacjach, jak ratowanie ofiar wypadku drogowego, ranego taternika na linie, noworodka, rannych w dyskotekowej strzelaninie, a nawet negocjowaniu z potencjalnym samobójcą. Białostocka ekipa zdobyła w nagrodę cenny sprzęt ratownictwa medycznego.

WŚRÓD LAUREATÓW KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO „Ekologia w obiektywie” znaleźli się Marek Taradejna z białostockiej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych i Andrzej

Sidor z Agencji Forum w Suwałkach. Marek Taradejna, który nie jest zawodowym fotografikiem, został uhonorowany za zdjęcie „Czas Apokalipsy — Nazajutrz”, przedstawiające „z lotu ptaka” Puszcę Piską, zniszczoną w lipcu ubiegłego roku przez huragan. Andrzej Sidor natomiast zdobył wyróżnienie za impresję fotograficzną, przedstawiającą cień dębu.

W NIECAŁE CZTERY GODZINY MŁODY (21 LAT) PIRAT drogowy, jadąc golfem z Supraśla do Białegostoku i z powrotem, zebrał 24 punkty karne za przekroczenie dozwolonej prędkości trzykrotnie w tym samym miejscu! Piracki rekord wyniósł 132 kilometrów na godzinę.

NOWYM KOMENDANTEM HUFCA Związku Harcerstwa Polskiego Ziemi Łomżyńskiej został Michał Truszkowski.

WYGRAŁ W TOTO LOTKA PRAWIE PÓŁTORA MILIONA złotych (dokładnie 1471218,20 zł) mieszkaniowiec Zambrowa. Tra-

ZNAKI CZASU

• „Witamy w NATO, w rodzinie państw, które solidarnie działają na rzecz pokoju, rozwoju i bezpieczeństwa nas wszystkich”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski po ratyfikowaniu protokołów dodatkowych do traktatu północno-atlantyckiego o akcesji Bułgarii, Estonii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji i Słowenii.

• Oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia alarmują, że pieniędzy na leczenie w przyszłym roku będzie mniej niż w bieżącym. Wiceprezes NFZ podał się do dymisji, prezes popełnił samobójstwo.

• Dotacje mogą przekazywać policji jedynie samorządy terytorialne. Firmy prywatne, banki ani towarzystwa ubezpieczeniowe nie mogą finansować policyjnych inwestycji, zdecydował Sejm.

• Od dziewięciu miesięcy nie może rozpocząć się proces w sprawie wyłudzenia z banków prawie 100 milionów złotych. Cztery sądy odsyłają sobie akta oskarżenia, w których główną postacią jest Grzegorz Żemek, który wprost zapewnia, że sprawa będzie przedawniona.

• Powrót do odpłatności za pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego, wydłużony minimalny wymiar urlopu i możliwość zawierania z pracownikiem jedynie dwóch umów na czas określony to kolejne zmiany w kodeksie pracy, które wprowadzi Sejm jeszcze w październiku.

• Roczne studia na uczelniach państwowych kosztowały w ubiegłym roku studenta 7880 zł i były znacznie droższe od studiów niepaństwowych, które kosztowały 4716 zł (dane GUS).

• Sejmowa Komisja Etyki Poselskiej ukarała Danutę Hojarską (Samobrona) za zatajenie informacji w swoim oświadczeniu majątkowym. Posłanka nie ujawniła, że zasiada w radzie nadzorczej firmy ubezpieczeniowej.

• Aż 34 proc. Polaków uważa, że powinni zarabiać dwa razy więcej niż obecnie.

• W kraju jest 9 mln psów i 5 mln kotów.



BOMBARDOWANIE WŚCIEKLIZNY

Lotnicza akcja szczepienia dzikiej zwierzyny przeciwko wściekliznie rozpoczęła się w Podlaskiem. Z samolotów wynajętych w Aeroklubie Lubelskim weterynarze zrzucą ponad 360 tysięcy dawek (mniej więcej 20 na kilometr kwadratowy). Szczepionki to brunatnozielone kostki z mączki rybnej, zawierające lekarstwo. Weterynarze i leśnicy apelują do grzybiarzy i miłośników leśnych wypraw o niedotykanie tego rodzaju znalezisk. Wprawdzie nie powinny być szkodliwe dla człowieka, ale pozostawiony na kostce ludzki zapach może odstraszać właściwych „konsumentów”. Fachowcy uważają lotnicze szczepienia za bardzo dobry sposób walki z wścieklizną. W wyniku podobnego „bombardowania”, w ubiegłym roku przypadków choroby było aż o 80 procent mniej.

MINISTERIALNA KUPA

Kupą zjawili się w Podlaskiem ministrowie. W odstępie kilku dni w Białymstoku gościł wicepremier i minister infrastruktury Marek Pol. Ze szczególną satysfakcją przyjął informację o zbliżającym się zakończeniu remontu dworca PKP, co zresztą obiecywał rok temu. Potwierdził rządowe zamiary inwestycji w unowocześnianie sieci drogowej (Via Baltica przez Białystok) i kolejowej (Rail Baltica).

Szepietowo, Łapy i Białystok odwiedził z kolei minister rolnictwa Wojciech Olejniczak. Jego zdaniem, region bez trudu będzie mógł zostać beneficjentem większości kwot mlecznych, przypadających na Polskę.

Złe wieści na temat finansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia przywiózł minister zdrowia Leszek Sikorski. Podlaskie ma dostać o 7 milionów złotych mniej, niż w tym roku.

Minister spraw wewnętrznych Krzysztof Janik otworzył strażnicę Straży Granicznej w Szudziałowie i wziął udział w ćwiczeniach strażackich na jeziorze Wigry.

Minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk otworzył nowe wydziały sądów w Hajnówce i Siemiatyczach.

Listę „bardzo ważnych gości” regionu uzupełnił prezes Narodowego Banku Polskiego Leszek Balcerowicz.

W NIEDZIELĘ WYBORY

Wybory uzupełniające do Senatu RP odbędą się w Podlaskiem, w najbliższą niedzielę, 12 października. Lokale wyborcze będą otwarte od 6.00 do 20.00.

Głos ważny będzie wówczas, gdy wyborca na karcie do głosowania postawi znak „X” w kratce z lewej strony obok nazwiska tylko jednego kandydata.

Głos nieważny będzie wówczas, gdy wyborca na karcie do głosowania postawi znak „X” w kratce z lewej strony obok kilku nazwisk kandydatów albo gdy nie postawi znaku „X” w kratce z lewej strony obok nazwiska żadnego kandydata.

Ważne karty do głosowania są opatrzone pieczęcią obwodowej komisji wyborczej.

PIERWSZY INWESTOR W ŁOMŻY!

Ofertę kupna mniejszościowego pakietu udziałów w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji złożyła samorządowi Łomży niemiecka firma Gelzen Wasser, znana w Europie z inwestycji w tej dziedzinie. W Polsce jest współudziałowcem przedsiębiorstwa komunalnego w Głogowie. Władze miasta uważają propozycję za interesującą ze względu na możliwość pozyskania kapitału i wprowadzenie nowych rozwiązań organizacyjnych i technologicznych w MPWiK.

66 PROCENT „ZA” HIPER

Aż 66 proc. mieszkańców Łomży opowiedziało się za budową centrum handlowo-usługowego, 22 proc. jest przeciwko, a 12 proc. nie ma zdania. Pomysł referendum w tej sprawie zdaje się więc być nieaktualny, gdyż badania przeprowadził renomowany Ośrodek Badań Opinii Publicznej. Jego wyniki są wiarygodne. Rada Łomżyńskich Handlowców publicznie zakwestionowała dane OBOP. Wiceprezydent Marcin Sroczyński uważa, że są argumenty, by natychmiast podjąć działania, aby centrum powstało.



Polowanie czas zacząć...

KIERMASZ „LITERATURY”

Na kiermasz książek wydawnictwa „Literatura”, publikującego utwory dla dzieci i młodzieży najlepszych polskich autorów, zaprasza do swojej siedziby przy ul. Długiej 13 Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. Kiermasz odbędzie się 15 października (środa) w godz. 10.00–16.00 i 16 października (czwartek) w godz. 9.00–17.00.

„ZAMTEX” OCALAŁ

Widmo likwidacji spółki i bezrobocia dla blisko 700 mieszkańców Zambrowa oddaliło się: Walne Zgromadzenie akcjonariuszy „Zamtexu” postanowiło utrzymać dotychczasowe zatrudnienie i pracę w ruchu ciągłym (alternatywny program przewidywał zwolnienie kilkudziesięciu pracowników). Na decyzję nie wpłynęły negatywnie informacje o poważnych problemach firmy, zmuszonej spłacać pokaźne zadłużenie (m.in. wobec ZUS, Urzędu Skarbowego, Zakładu Energetycznego), ani o zarzutach niegospodarności, jakie proku-

ratura stawia prezesowi Ryszardowi Korolczukowi i wiceprezesowi Ireneuszowi Mioduszeowskiemu. Akcjonariusze udzielili im wotum zaufania, a przedstawiciele Rady Nadzorczej określili prokuratorskie zarzuty jako absurdalne i naruszające zasady wolności gospodarczej. Dopatrują się również celowej działalności „nieznanych sił zewnętrznych”, które chcą zniszczyć spółkę, czego dowodem miały być niektóre postulaty w okresie lipcowego strajku załogi, a obecnie działania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i prokuratury.

ZAPROSILI NAS

• Krajowa Izba Gospodarcza oraz Instytut nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym w Warszawie — na podsumowanie drugiej edycji Ogólnopolskiego Konkursu i Programu Certyfikacyjnego ph. „Gmina Fair Play — Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji”.

• Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku i Urząd Miejski w Łomży — na konferencję naukową ph. „Rola Narwi w dziejach i współczesności Mazowsza i Podlasia”.

• Jarosław Kaczyński i poseł Krzysztof Jurgiel z Białegostoku — na spotkanie „poświęcone sytuacji politycznej w Polsce”.

• Rzecznik prasowy komendanta Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku — na otwarcie nowej strażnicy w Szudziałowie.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na spotkanie z wicepremierem i ministrem infrastruktury Markiem Polem, ministrem rolnictwa Wojciechem Olejniczakiem, wiceministrem finansów Wiesławem Ciesielskim oraz ministrem spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofem Janikiem.

• Gminny Ośrodek Kultury w Miastkowie — na „Gminne Rozmaitości Kulturalne”.

• Dyrekcja i nauczyciele klas integracyjnych Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży — na turniej rekreacyjno-sportowy ph. „Zwyciężaj siebie” szkół integracyjnych województwa podlaskiego.

• Rodzice, dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży — na uroczystą akademię z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

• Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” i Bractwo Trzeźwości im. Świętego Maksymiliana Kolbe w Łomży — na wieczór poezji „Serce Polski w sercu Maryi” z okazji 25-lecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II.

• Okręg Narodowego Towarzystwa Oświatowego i Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Łomży — na spotkanie ph. „Polska a Unia Europejska. Referendum i co dalej?”.

• Poseł Józef Mioduszeowski z Łomży — na konferencję prasową wicemarszałka Sejmu RP Janusza Wojciechowskiego i kandydata na senatora w wyborach uzupełniających Mieczysława Bagińskiego.

• Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na uroczystą inaugurację nowego roku akademickiego.

Dziękujemy.

KONTAKTY



Zapowiedziane na najbliższą niedzielę wybory uzupełniające do Senatu będą kosztować podatników około dwa i pół miliona złotych. Jest to cena, którą trzeba zapłacić za pielęgnowanie demokracji, ale także za wątpliwej jakości widowisko, zorganizowane przez niektórych kandydatów i ich sztaby.

12 października nic ważnego się nie stanie. Będzie to tylko głosowanie w sprawie uzupełnienia drugiej izby parlamentu o jednego senatora z województwa podlaskiego. Nie mamy do czynienia z nowym rozdaniem władzy, a jedynie z nic nie znaczącą korektą składu Senatu, zdominowanego przez SLD. Może to być jednak wydarzenie znaczące z punktu widzenia kariery tego czy innego regionalnego polityka; nie bez znaczenia jest także wymiar symboliczny wyborów, zwłaszcza dla partii opozycyjnych.

Ostatecznie do wyścigów o senatorski fotel stało się dziewięciu kandydatów. Na liście znajdzie się, co prawda, dziesięć nazwisk, jednak jeden z pretendentów wycofał się już po wydrukowaniu oficjalnych ogłoszeń. Największe szanse mają Krzysztof Bil-Jaruzelski z koalicji SLD-UP i trójka kandydatów ugrupowań centroprawicowych: Krzysztof Jurgiel (Prawo i Sprawiedliwość), Marek Kaczyński (Liga Polskich Rodzin) i Sławomir Zgrzywa (Platforma Obywatelska). Pozostali to raczej polityczny folklor.

ści. I właśnie dlatego główne hasło kampanii Jurgieła brzmi: „TAK dla Jurgieła to NIE dla Millera”. Nie ma tu miejsca dla wątków regionalnych. Co prawda, w telewizyjnym spocie kandydat mówi, że ubiega się o senatorską godność, aby pracować dla Podlaskiego, ale trudno

straciny przeszły do województwa warmińsko-mazurskiego. Autorzy tego zapisu mieli zapewne nadzieję na wznowienie dawno wygasłej dyskusji i rozbudzenie czegoś w rodzaju regionalnego patriotyzmu, którego żywym symbolem mógłby stać się kandydat SLD. Okazało się jed-

Jedno tylko mnie porusza, wybor pana Tadeusza”.

Autorem skandalu wyborczego był Mariusz Olaszewski, kandydat skrajnie lewicowej Alternatywnej Partii Pracy, mieszkający na stałe w Kielcach. W jego programie sprawy regionalne nie zajmowały wiele miejsca, za to sporo uwagi poświęcił swoim konkurentom, a szczególnie jednemu, Krzysztofowi Jurgielowi. Jego telewizyjna reklamówka poświęcona była oczernianiu posła PiS i byłego prezydenta Białegostoku. W materiale pokazano fragment jakiegoś pokreślonego dokumentu, głos zza kadru sugerował, iż jest to fragment deklaracji podatkowej Jurgieła, z której rzekomo wynika, że poseł coś w swoich zeznaniach kręcił. Spot był zrobiony tak topornie i nieudolnie, że sąd nie miał problemu, aby w trybie wyborczym zakazać jego emisji.

Przykro wspominać będzie te wybory kandydat Samoobrony Andrzej Chmielewski. Niedługo po zgłoszeniu go w Państwowej Komisji Wyborczej w białostockiej siedzibie partii pojawił się człowiek, któremu Chmielewski winny był spo-

Widowisko



za 2 500 000 złotych

Kampania wyborcza nie należała do szczególnie barwnych i pomyslowych. Niemniej nie brakowało drobnych skandali, zabawnych wydarzeń, pouczających wpadek. Przeważały sklecone w pośpiechu pomysły i rozpaczliwe próby dopasowania się do zmieniającej się sytuacji. Kandydaci na ogół nie mieli żadnych oporów przed wygłaszaniem obietnic i postulatów, które ich zdaniem mogły przysporzyć im głosów, nawet jeśli szanse ich realizacji były zerowe.

Posła Krzysztofa Jurgieła do kandydowania najwyraźniej namówili liderzy PiS, bracia Kaczyńscy. Przesiadka z fotela poselskiego na senatorski oznacza dla niego oczywistą polityczną stratę. W polskim systemie konstytucyjnym pozycja i możliwości posła są daleko większe niż senatora. Nie wspominając już o zainteresowaniu mediów, co dla ambitnego polityka ma niebagatelne znaczenie. Szefowie partii postanowili jednak wykorzystać silną pozycję wyborczą Jurgieła w województwie podlaskim, aby w dobrym stylu wygrać uzupełniające wybory do Senatu. Ugrupowanie nic nie traci, bo po ewentualnym zwycięstwie miejsce Jurgieła w Sejmie zająłby kolejny na liście Jarosław Zieliński. Natomiast w koncepcji Kaczyńskich spektakularny sukces w Podlaskiem urósłby do rangi symbolicznego zwycięstwa nad SLD, czegoś w rodzaju wielkiego politycznego przełomu, promującego prawicę, a PiS w szczególno-

nie zadać pytania: a co ci w tej pracy do tej pory przeszkadzało? Czy bycie posłem to za mało?

Sztab Krzysztofa Bila-Jaruzelskiego dostrzegł tę sprzeczność. Postanowił budować wizerunek swego kandydata jako reprezentanta regionu, od lat pracującego dla wspólnego dobra. Jaruzelski nieźle pasuje do tego obrazu: jest stosunkowo młody (przed czterdziestką), ale już doświadczony w działalności publicznej (od dwóch kadencji jest wiceprzewodniczącym białostockiej Rady Miejskiej) i politycznej (szef białostockiej organizacji SLD); działacz sportowy, dobrze wypadający w mediach i podczas wystąpień publicznych. Słowem, regionalny polityk u progu szerszej, ogólnokrajowej kariery.

Niestety, sztab kandydata lewicy najwyraźniej przedobrzył w kwestiach taktycznych, sprawiając przy okazji duży kłopot swemu wojewódzkiemu baronowi Markowi Strzalińskiemu. Bycie baronem polega na łączeniu funkcji szefa regionalnej organizacji partyjnej z ważną funkcją państwową (w tym przypadku wojewody). Podczas kampanii wojewoda Strzaliński przekonał się, jak niewygodne może być odgrywanie obu tych ról.

W programie kandydata na senatora znalazł się akapit zapowiadający rozpoczęcie prac w sprawie powrotu do województwa podlaskiego tzw. obszaru EGO, czyli powiatów elckiego, gołdapskiego i oleckiego, które po reformie admini-

nak, że sprawa nikogo nie interesuje, natomiast wojewoda, jako reprezentant państwa, zmuszony został przez dziennikarzy do wyrażenia opinii o tym pomysle. I musiał się od nich oficjalnie odciąć, choć przecież otwarcie popierał Bila-Jaruzelskiego.

Niekwestionowanym liderem w świetnych pomysłach wyborczych okazał się Sławomir Zgrzywa. Przyjął taktykę podłączania się do wszystkich nośnych pomysłów, które nie się chwila. Na białostockim bazarze przy ul. Kawaleryjskiej pojawił się po to, żeby zbierać podpisy pod petycją do PKP w sprawie uruchomienia bezpośrednich połączeń kolejowych Białostok — Grodno. Na mecz Jagiellonii poszedł po to, aby zbierać podpisy pod wnioskiem do władz miejskich o rozbudowę stadionu przy ul. Jurowieckiej. Podczas wizyty partyjnego kolegi Jana Marii Rokity zgłosił żądanie, żeby Polska jednostronnie przyznała Białorusinom darmowe wizy, a także, aby rząd wypłacił województwu podlaskiemu odszkodowanie za straty spowodowane zahamowaniem ruchu granicznego.

Kandydat Unii Polityki Realnej Tadeusz Klimowicz zasłynął tym, że w jego reklamach wyborczych mówi się wierszem. Za każdym razem Lider UPR Janusz Korwin-Mikke, a także znany artysta kabaretowy Jan Pietrzak mówili następujący dwuwiersz: „Na Podlasie przyszła pora wybrać swego senatora,

re pieniądze. Publicznie spoliczkował kandydata i wyzwał od złoździei. Była przy tym ekipa telewizyjna, która wydarzenie zarejestrowała i pokazała w regionalnym programie informacyjnym. Przy okazji wyszło na jaw, iż nie wszystkie dotychczasowe interesy reprezentanta Samoobrony były udane. O niechlubnych faktach z życia kandydata pisały „Kontakty”.

Kierownictwo Samoobrony po pewnym czasie było już zmęczone odkrywaniem kolejnych tajemnic z bogatego życiorysu kandydata i postanowiło zmusić go do wycofania się z gry. Tak też się stało. Chmielewski zwołał w tej sprawie konferencję prasową, podczas której przedstawił się jako ofiara krwiożerczych mediów. Zapowiedział dochodzenie swoich praw w postępowaniu cywilnym.

Wybory uzupełniające niczego nie zmieniają. Niemniej obywatelska postawa wymaga zainteresowania się tym, kto będzie nas reprezentował w parlamencie. Wypada wybrać najlepszego lub, jak kto woli, najmniej złego. Z punktu widzenia skuteczności powinien to być ktoś reprezentujący znaczące ugrupowanie, z doświadczeniem w działalności publicznej (choć niekoniecznie parlamentarnej), kto ma szansę na dłuższą karierę polityczną, bo to oznacza, że musi zabiegać o swoich wyborców nie tylko na najbliższe dwa lata, ale i na wiele lat później.

JAN ONISZCZUK

„Skrót SM rozwiązuję tak: spieprzona młodość”, mówi Ania. Ma 26 lat.

Choruje od dziesięciu...

Trudność sprawia nawet podniesienie filiżanki do ust. Nie ma mowy, by ukroić chleb lub posmarować kanapkę. Kłopoty z poruszaniem się...

Tak zaczyna się stwardnienie rozsiane. Choć odkryte w roku 1868, medycyna nie poznała jego przyczyn ani nie znalazła skutecznego lekarstwa.

Od dziesięciu lat w Dąbku działa Krajowy Ośrodek Rehabilitacyjny dla Chorych na Stwardnienie Rozsiane. To jedyna taka placówka na świecie, przeznaczona tylko dla dotkniętych SM.

Anna siedzi owinięta kocem na wózku, wpatruje się w drzewa. Bardzo chętnie podejmuje rozmowę, bo dręczy ją wiele spraw. Nie umie sobie poradzić z problemami, które ją męczą od dziesięciu lat, od momentu gdy zaczęła chorować. Ania ma lat 26.

— Ja skrót SM rozwiązuję tak: spieprzona młodość. I koniec. Zachorowałam, gdy miałam szesnaście lat. Wsiadł mi po kolei wzrok, układ moczowy, nerwowy, trawienny, nogi. Teraz odbiera mi mowę. Co jeszcze wsiądniesz? Ale chce mi się teraz akurat żyć! Walczę. Przyjęłam zasadę: to ty masz SM, a nie SM ma ciebie. To ty rządzisz tą chorobą, a nie ona tobą. Spieprzona młodość. Cóż! Ja nie przeżyłam żadnej młodości. Dużą nadzieję wiąże z tym pobytem w Dąbku, chcę stąd wyjść na własnych nogach. Zrobię wszystkim na złość i rzucę ten cholerny wózek!

Antoni Nowicki, twórca i dyrektor Ośrodka, rozmowę zaczyna od tego, iż największy dramat tkwi w tym, że SM dotyka ludzi młodych.

— Jak pomóc wychodzącym ze szpitala? Wracają do domu przetrąceni przez chorobę. Medycyna w zasadzie zrobiła swoje. Ale w życiu bywa tak, że gdy potrzebne jest wsparcie, nie wszystkich na to stać, na ciągłe świadczenie tej pomocy. Pojawia się narzekanie, że za dużo potrzebujesz czasu, za wiele wymagasz, ciągle angażujesz innych! To rodzi czę-

sto wyrzuty, że jest się przeszkodą w domu, że utrudnia się życie rodziny. Tu stawiamy pacjentów psychicznie i fizycznie na nogi.

Stanisław Kuć opiekuje się chorą na stwardnienie rozsiane żoną od ponad dwudziestu lat. Ciągłe przy niej trzeba coś robić. Często bywa rozdrażniona. Jest ciężko i uważa, że to wielkie szczęście, że z tej zgryzoty się nie rozpił. Mieszkają w małym miasteczku, o opiekę lekarską i pielęgniarską jest trudno. Wszystko trzeba samemu załatwiać. Przez jakiś czas przychodziła opiekunka z „Niebieskiego parasola”, ale ostatnio

Izabela Drabińska, wiceprzewodnicząca Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego, była dziennikarką. SM dopadło ją w 1997 r. Na początku było to obustronne zapalenie nerwu wzrokowego. Nie może wrócić do zawodu, bo ubytki wzroku ma takie, że nie może czytać druku, posługuje się przyrządami optycznymi.

— Ograniczenia są w nas! Poruszam się na wózku. Jednak pojechałam do Austrii. Prowadziłam samochód.

To wszystko jest wykonalne, tylko trzeba zmienić swój sposób myślenia oraz wartościowania na akceptujący siebie, akceptujący

mieszkają w małych miastach i na wsi.

Po pierwsze: bariery architektoniczne. Teoretycznie mamy prawo budowlane, które powinno je likwidować. Wszystkie nowe obiekty powinny być dostosowane do niepełnosprawnych. Z realizacją tego bywa różnie.

Po drugie: dostęp do leków i leczenia. Kontakt z neurologiem i rehabilitantem w małych miastach i na wsi jest praktycznie niemożliwy. I obowiązują limity na rehabilitację! W przypadku chorych na stwardnienie rozsiane jest to absurd, gdyż powinni cały czas ćwiczyć i być korygowani przez specjalistę. To jest pierwszy punkt elementarza pomocy w SM. Chodzi o zachowanie sprawności mięśni.

Kolejnym, bardzo bolesnym problemem są leki. Dzięki staraniom chorych i Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego choroba została wpisana na listę przewlekłych. Nie było to łatwe, wymagało wielu starań. W momencie wprowadzenia wykazu, stwardnienia na niej nie było. W desperacji Towarzystwo prze-

prowadziło akcję „Faks”, która polegała na zasypaniu faksami Ministerstwa Zdrowia i innych decydentów, żeby pokazać, że

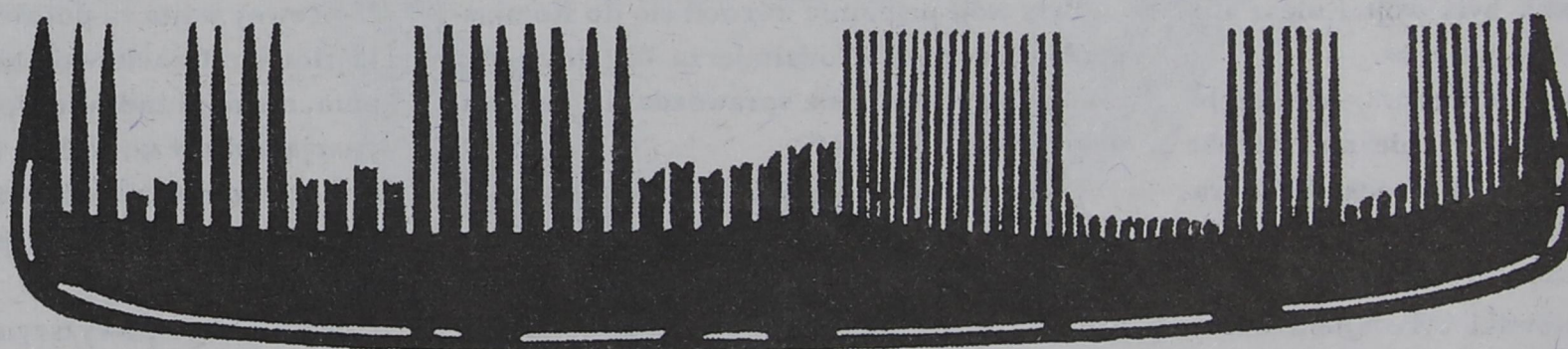
chorzy na stwardnienie rozsiane w Polsce istnieją.

Niestety, załącznik do rozporządzenia o wpisie SM na listę chorób przewlekłych zawiera tylko cztery preparaty. Czyli praktycznie chorzy nadal płacą za leki. Płacą około 1000 euro, czyli 4000 zł miesięcznie albo rezygnują z leczenia. Najczęściej jednak rezygnują. Bo ich nie stać. Umierają...

EWA BIESIADA

Grafika: Ireneusz Parzyszek

SM czyli wyrok



ją zabrali. O wózek inwalidzki też trudno. Trzeba by przystosować mieszkanie, zainstalować windę, ale brakuje pieniędzy. Samochód ma czternaście lat, ciągle się sypie. Nie ma pomocy znikąd.

Tomek na sali rehabilitacyjnej ćwiczy pionizację. Napina mięśnie z wysiłkiem. Kiedyś trenował sztuki walki. Jeden stopień przed czarnym pasem dopadło go stwardnienie rozsiane. Swoje dotychczasowe życie kwituje: „było, minęło”.

Krystyna zachorowała w momencie największego rozkwitu zawodowego. Jest muzykiem. Ukazała się jej pierwsza płyta... Zrezygnowała ze wszystkiego. Zerwała kontakty. Odsunęła się od muzyki. Nawet nie mogła słuchać Chopina. Żadnej muzyki! Po wielu, wielu latach otrząsnęła się z przygnębienia. Teraz najbardziej boi się, by choroba nie zaatakowała jej rąk. Chce grać.

zwolnienie pewnych czynności. Trzeba znaleźć inny sposób życia. Ograniczeniem jest ciało! Umysł może w ogóle się nie zmieniać. Z mojego punktu widzenia ciało nie może być przeszkodą dla ducha, dla korzystania w pełni z życia.

Sytuacja chorych na stwardnienie rozsiane w Polsce, jak wszystkich niepełnosprawnych, jest fatalna. Zwłaszcza tych, którzy

Z głębokim żalem żegnamy
IRENEUSZA NOWAKOWSKIEGO

naszego kolegę i współpracownika

RODZINIE I BLISKIM

wyrazy głębokiego współczucia

składa

Zespół „Kontaktów”

ALTERNATYWA

W programie „Alternatywa”, mającym pomagać młodzieży poszukującej pracy, od września 2003 do października 2004 roku uczestniczy powiat łomżyński.

Program realizowany jest w pięćdziesięciu powiatach, wskazanych przez Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej oraz przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Budżet projektu, w części finansowanego przez Unię Europejską, wynosi 4,5 miliona euro.

Dzięki „Alternatywie” w powiecie łomżyńskim od 20 do 100 młodych osób otrzyma profesjonalne wsparcie w opracowaniu i realizacji indywidualnego planu działania oraz wyspecjalistyczne szkolenie, a pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy, oprócz możliwości podniesienia kwalifikacji, mają okazję poznania nowych metod walki z bezrobociem wśród młodzieży oraz zdobędą praktyczną wiedzę we wdrażaniu programów Unii Europejskiej, a zwłaszcza Europejskiego Funduszu Społecznego.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

NA ROGACH

Statystyki przerażają. W ubiegłym roku, spośród 1432 wypadków z udziałem dzieci w wieku do lat 15., zgłoszonych w Polsce do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, aż 202 wydarzyło się na terenie działania Oddziału Regionalnego KRUS w Zambrowie. Kilkakrotnie więcej niż w innych regionach kraju!

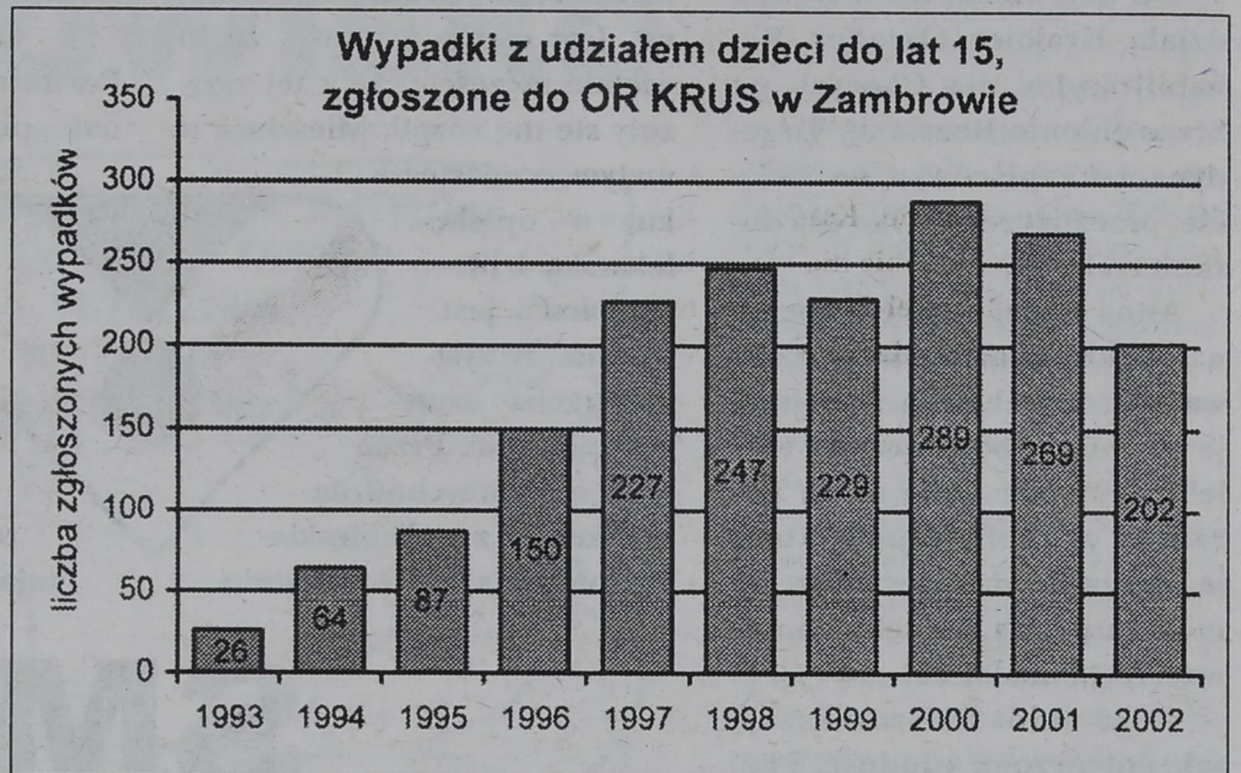
— Dzieci inaczej niż dorośli postrzegają świat, nie potrafią właściwie ocenić niebezpieczeństwa i przewidzieć skutków swego działania. Często wyobraźni brakuje rodzicom, którzy potrafią powierzyć swym, zaledwie kilkuletnim pociechom pracę, których nie są w stanie wykonać bez narażania się na niebezpieczeństwo — uważa Marek Milewski, kierownik Wydziału Zasiłków, Prewencji i Rehabilitacji OR KRUS w Za-

mbrowie. — W naszym regionie dzieci ulegają wypadkom najczęściej podczas wykonywania pracy związanej z obsługą bydła (aż 91 zdarzeń), głównie podczas zaganiania krów z pastwiska do obory i w czasie karmienia.

Aby zmienić tę rekordową statystykę, Oddział Regionalny KRUS w Zambrowie co roku organizuje konkurs wiedzy z zakresu bezpiecznych i higienicz-

nych zasad pracy w gospodarstwie rolnym dla uczniów gimnazjów i szkół rolniczych. Konkurs poprzedzają szkolenia. W ubiegłym roku przeszkolonych zostało ponad trzy tysiące uczniów (2700 gimnazjalistów i 600 uczniów szkół rolniczych). Właśnie rozpoczęła się kolejna edycja szkoleń, która zakończona zostanie konkursem.

Konkursowi od początku patronują „Kontakty”.



— To jest kłamstwo wyborcze. Zorientuję się i jeśli tylko będzie istniała prawna możliwość odwołania, z pewnością się odwołam od prokuratorskiego postanowienia — zapewnia Stanisław Czarnowski, były wójt Kulesz Kościelnych.

— Nie ma żadnego kłamstwa. Nie trzeba szukać paragrafów, których nie ma. Trzeba pogodzić się z przegraną. Taka jest demokracja — stwierdza Józef Grochowski, wójt Kulesz Kościelnych.

Stanisław Czarnowski był wójtem w Kuleszach trzy kadencje, czyli dwanaście lat. W ubiegłorocznych wyborach również ubiegał się o stolec wójta z Komitetu Wyborczego Wyborców „Dobro Gminy”. Miał dwóch kontrkandydatów: Józefa Grochowskiego, byłego sekretarza gminy oraz Andrzeja Roszkowskiego. W pierwszej turze zabrakło Czarnowskiemu trzech głosów. W drugiej turze zmierzył się z Józefem Grochowskim.

— Mój kontrkandydat jeździł po całej gminie. Cała gmina była oklejona plakatami. A ja nie robiłem żadnej kampanii, nie organizowałem spotkań, nie rozklejałem ulotek. Myślałem, że ludzie sami oceniają — mówi Stanisław Czarnowski.

W drugiej turze przegrał.

Obserwował nowego wójta. A szczególnie przyjrzał się jego rozliczeniu kampanii wyborczej.

Wójt Józef Grochowski, jednocześnie pełnomocnik Komitetu Wyborczego Wyborców „Jedność”, w złożonym w terminie w delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w Łomży rozliczeniu nie wykazał żadnych kosztów kampanii.

— Jak to możliwe? Benzyna kosztuje, a jeździł po całej gminie. Papier kosztuje, a plakatów było dużo. Po pierwszej turze ludzie pocztą otrzymywali od niego podziękowania. I nie

Wójt wójtowi oko wykole!

poniósł żadnych kosztów? — pyta Stanisław Czarnowski.

Były wójt pisemnie zwrócił się do Komisarza Wyborczego Włodzimierza Wójcickiego z prośbą o sprawdzenie sprawozdania finansowego KWW „Jedność”.

„Józef Grochowski prowadził profesjonalną kampanie wyborczą, organizował zebrania prawie we wszystkich wsiach na terenie gminy Kulesze Kościelne. Rozplakatował setki plakatów. Jego ulotki wyborcze w kopertach roznosili listonosze w godzinach pracy do każdej rodziny w gminie. Prawdopodobnie opłacił za tę czynność w urzędzie pocztowym w Ła-

Dobro Gminy bez Jedności

pach lub Wysokiem Mazowieckiem. Zauważyłem, iż komitet „Jedność” nie posiadał założonego konta bankowego i wykazał, że nie poniósł żadnych kosztów.” napisał Stanisław Czarnowski.

Komisarz wyborczy Włodzimierz Wójcicki sprawdził w urzędach poczty w Łapach, Wysokiem Mazowieckiem i Kuleszach Kościelnych, czy urząd kolportował ulotki wyborcze Grochowskiego.

Miejscowy listonosz Jan Dmochowski w kwietniu w piśmie do Komisarza przyznał, że nieodpłatnie doręczał bezadresowe druki klientom w terenie. Poczta w Kuleszach otrzymała wyborcze druki z placówki w Łapach.

Józef Grochowski w czasie przesłuchania przez Komisarza potwierdził, iż jego Komitet Wyborczy nie poniósł żadnych kosztów związanych z wyborami. Wyjaśnił, iż kolportaż 800 sztuk druków załatwił w urzędzie pocztowym w Łapach jego siostrzeniec Andrzej G.

— Nie prosiłem go o to. Sam chciał mi pomóc. To była jego inicjatywa. O wszystkim dowiedział się po wyborach. Nie płaciłem pocztę za tę usługę.

Krewny wójta za pocztową usługę zapłacił 112 złotych. Grochowski nie miał założonego konta, nie miał żadnych wpłat. A zgodnie z ordynacją wyborczą, wpłata od osoby fizycznej na rzecz komitetu wyborczego może być dokonana jedynie czekiem, przelewem lub kartą płatniczą.

W związku z powyższym Komisarz Wyborczy odrzucił sprawozdanie finansowe KWW „Jedność” stwierdzając, iż naruszył przepisy ordynacji wyborczej, dotyczące finansowania kampanii wyborczej. Skierował sprawę do Sądu Okręgowego w Łomży, który orzekł przepadek 112 złotych. Kwotę tę wójt Józef Grochowski wpłacił na rzecz skarbu państwa.

Po odrzuceniu sprawozdania finansowego Czarnowski dociekał, czy Komisarz Wyborczy „podjął jakiejkolwiek czynności w stosunku do pełnomocnika tego Komitetu”.

W lipcu Komisarz skierował sprawę podania nieprawdziwych danych w sprawozdaniu finansowym do zbadania Prokuraturze Rejonowej w Wysokiem Mazowieckiem. W ostatnim tygodniu września prokurator Anna Mioduszevska umorzyła dochodzenie.

— Jestem zadowolony z finału sprawy. Zresztą, nie mogło być inaczej. Mój Komitet nie miał wydatków. Wszystko przebiegało zgodnie z prawem. Cała sprawa śmiechu warta. Wraca, bo mój kontrkandydat nie może pogodzić się z przegraną — uważa wójt Józef Grochowski.

Czas pokaże, czy prokuratorskie postanowienie zakończyło wybory w Kuleszach Kościelnych i wyborczą czkawkę.

KATARZYNA MAY



W Łomży na kradzieży przyłapany został profesor renomowanego liceum. W Zambrowie dżentelmen wsunął swoje pantofle pod półkę i wyszedł ze sklepu w nowych skórzanych butach. Dama z Grajewa powiesiła na sklepowy wieszak swoje stare spodnie, a w nowych wróciła do domu...

1

Kradzieże w sklepach były zawsze, mówią handlowcy i właściciele dużych i małych pawilonów wszystkich branż. Złodziejom przypisuje się 37 proc. udziału w powstawaniu manka. Handlowcy zgodnie stwierdzają, że teraz, kiedy społeczeństwo ubożeje, plaga się rozszerza. I wcale nie kradnie tylko biedny.

— W ostateczności biedny przyjdzie i poprosi o bułkę, czy mleko. I zawsze dostanie. Kradną ci, których stać na kupienie nie tylko bułki — mówi Paweł Damięcki, właściciel Grand Marketu w Łomży.

Pamięta incydent z nauczycielem jednego z łomżyńskich ogólniaków. Pan w średnim wieku włożył do swojej torby, wydawało mu się, że niepostrzeżenie, kostkę żółtego sera. Przy kasie wcale nie planował zapłacić. I wtedy podeszła do niego obsługa. Zapierał się, ale gdy przyjechała policja, wyciągnął ser z torby. Następnego dnia przyszedł do sklepu i prosił właściciela o wycofanie całej sprawy.

— Profesor tłumaczył, że wstyd, że zależy mu na opinii. Sam przyznał się, że ser ściągał z półki kilka razy wcześniej i za wszystkie szkody zapłacił 50 złotych. Wycofaliśmy skargę. Nauczyciel zmienił sklep — mówi Paweł Damięcki.

Najczęściej w Grand Markecie zdarzają się niby niewinne kradzieże. Takie jak ostatnio. Do sklepu matka przyszła z dwojgiem dzieci. Starszy, siedmioletni syn, złapał za pączka i od razu zaczął go jeść. Zanim mama zrobiła zakupy, zjadł smaczne ciastko, a matka... zapomniała przy kasie zapłacić.

Pracownicy sklepu zauważyli już wcześniej, że jest to sposób bycia i życia tej pani i po prostu ją pilnowali. Kiedy zwracali uwagę, płaciła przy kasie, udając rozróżnienie. Sytuacje się powtarzały. Tym razem wezwali policję. Nie chodziło o 60 groszy, tylko o przewrnięcie tych niby niewinnych kradzieży — mówi Paweł Damięcki.

2

Mini Market „Dora” w Szczuczynie znajduje się w sąsiedztwie szkoły. Uczniowie przychodzą w czasie każdej przerwy między lekcyjami.

— Jeden kupuje, a dwudziestu mu asystuje. I zdarzają się takie szkolne kradzieże. Biorą to, co

w kieszeń się zmieści: gumę, ciastka, batony — mówi Waldemar Łaguna, właściciel „Dory”.

Większych kradzieży ekspedientki nie zauważyły. Raz tylko kobieta, która najpierw kupiła pół litra wódki, próbowała ukraść konserwę mięsną. W sklepie żartowali, że zabrakło jej na zakąskę...

3

„Ciekawe” kradzieże zdarzają się w dużych sklepach. Eugeniusz Kaczyński, właściciel marketu „Eden” w Za-

kę parę większych butów, dwa opakowania markowej kawy, czekoladę i batona.

— Poprosiliśmy dzieci na zaplecze, poczęstowaliśmy ich napojami i ciastkami, spyaliśmy o zakupy z wózka. Interesowało nas też, co by ich mama powiedziała, gdyby wrócili z kawą i nowymi butami. Nie umieli odpowiedzieć. Potem zawiadomiliśmy policję, iż mamy troje dzieci bez opieki. Poprosiliśmy też ich matkę. Za każdym razem,

profilaktycznie swoim „złodziejom” robi-

Lepka dłoń



mbrowie pamięta, jak w niedzielę w czasie nabożeństwa do sklepu weszło trzech dżentelmenów. Jeden z nich najpierw przymierzał i oglądał nowe buty, potem stare wsunął pod regał. Drugi w tym czasie oglądał czapkę i schował ją pod kurtkę. Trzeci kręcił się po sklepie i obserwował personel.

— Dżentelmeni nie wiedzieli, że w sklepie są kamery, które wychwyciły kradzież. Pod sklepem stała taryfa. Gdy do niej wsiedli, zatrzymała ich wezwana policja. Okazało się, że klient w nowych burtach był wcześniej poszukiwany listem gończym w całym kraju. Wpadł u nas — opowiada Eugeniusz Kaczyński.

Któregoś dnia na zakupy do „Edenu” przyszło troje rodzeństwa: chłopcy dwunastoletni, dwięcioletni i ponadroczne dziecko w wózku. Z wózkiem weszli na salę handlową. Kamera zarejestrowała, że bracia wrzucili pod kolder-

my zdjęcie. Najczęściej już więcej do nas nie przychodzą — mówi Eugeniusz Kaczyński.

4

Kradzieże rzadziej zdarzają się w małych sklepach.

— U nas wszystko jest na widoku, od razu byłoby widać każde ściągnięcie towaru z półki. I pewnie dlatego kradzieże się nie zdarzają — mówi Agata Perkowska, ekspedientka sklepu wielobranżowego „Julia” w Grajewie.

Ekspedientkę hurtowni elektrycznej „Domar” w Grajewie dziwi, że ludzie potrafią narażać swoją opinię za... osiemdziesiąt groszy.

— Przyszedł do hurtowni starszy pan w garniturze. Próbował ukraść listwę właśnie za grosze. Ludzie często mają lepkie ręce. Z półek ściągają to, co da się ukryć w kieszeni: gniazdko, wtyczki, jakieś małe akcesoria opowiada ekspedientka.

Ostatnio na pracownikach „Domaru” wrażenie zrobił mężczyzna w średnim wieku, który wybrał sobie towar za prawie dwa tysiące złotych i... próbował zapłacić fałszywymi pieniędzmi. Obsługująca go ekspedientka wychwyciła pięć fałszywych stułotówek i oddała. Ze śmiechem zamienił pieniądze i zapłacił.

— Najczęściej kradną młode dziewczyny. Biorą odzież do przymierzalni i bywa, nie wraca. Bluzeczka, top, mieści się w kieszeni marynarki albo w torebce. Czasami zostają od razu na klientce — mówi Marzena Sokół, właścicielka sklepu „Odłot” w Grajewie.

W sklepie są trzy przymierzalnie. Nie zawsze da się wszystko upilnować. Właśnie ostatnio jakaś klientka wyszła ze sklepu w nowych spodniach, a stare zostały na wieszaku. Pusty wieszak w przymierzalni to znak skutecznej kradzieży nie tylko w grajewskim „Odlocie”.

Dużym tupetem wykazała się grajewska klientka, która kupiła jasne rybaczki. Przyszła do domu, przymierzyła i... przestał jej się podobać kolor. Przypomniała sobie, że w innym sklepie widziała w innym kolorze. Swoje nowe rybaczki zapakowała w reklamówkę i poszła do tego drugiego sklepu. Spodnie wisiały na wieszaku, wzięła je i udała się do przymierzalni. Tam zamieniła towar. Swoje spodnie odwiesiła na wieszak, ale inaczej, bo nie miały wieszadelek. Na inne zawieszenie zwróciła uwagę ekspedientka. Poprosiła o towar z reklamówki...

5

— Nie ma u nas kradzieży, bo nie ma takich możliwości. Cały towar jest za ladą, za szkłem, klient nie może sam sięgnąć — mówi Anna Poźniak, ekspedientka sklepu monopolowego „Seta” w Sokółce.

Kradzieże nie zdarzają się także w sklepie monopolowym „Elita” w Suwałkach. Ekspedientki nie spotkały się z próbą zamiany towaru. Klient ma duży wybór alkoholi, może się długo zastanawiać, co kupić. Jednak po zakupie i przekroczeniu progu sklepu, towaru ani oddać, ani wymienić nie może.

W dużych sklepach samoobsługowych, jak w „Biedronce”, czy „Leader Price”, gdzie towar jest wyeksponowany, próby kradzieży zdarzają się często. Ale tutaj czuwa oko kamery.

MARIA TOCKA



Przede mną ostatnia próba ostatniej serii. Mówię sobie: teraz albo nigdy! Słyszę tylko słowa trenera: „Biegaj!”. Biegnę. Odbicie i lądowanie. Czekam na wynik. Patrzę na tablicę: 5,63. Po mnie za chwilę startują jeszcze dziewczyna z Koszalina i z Warszawy. Patrzę na tablicę. Nie interesuje mnie pierwsza cyfra, bo tego jestem pewna. Interesuje mnie tylko cyfra po przecinku. Pokazują: jest piątka i czwórka... Okropnie szumi mi w głowie...

A potem rozległ się głos spikera: mistrzostwo Polski młodzieckie w skoku w dal — Marzena Banach z Ludowego Klubu Sportowego „Narew” Łomża!

Nikt z zawodników i publiczności stadionu w Słubicach nie dowiedział się już, że czternastoletnia mistrzyni mieszka w kurpiowskiej Nowej Rudzie w gminie Turośl, bo na prestiżowych zawodach „operuje się” tylko nazwą klubu.

Nikt z zawodników i publiczności stadionu w Słubicach nie dowiedział się, że ktoś próbował Marzenie w zwycięstwie przeszkodzić! Kiedy określiła so-

Wierzę w siebie, bo inni wierzą we mnie

jeździć na Czwartki Lekkoatletyczne do Łomży. W biegu na 60 metrów i skoku w dal okazywała się bezkonkurencyjna!

— Przede wszystkim zwracała uwagę niesamowitą szybkością i siłą — wspomina Jan Kotowski, jeden z „czwartkowych” sędziów. — W swojej kategorii wiekowej była najlepsza. Pomyślałem sobie: taki talent nie powinien się zmarnować. Ale nie myślałem, że kiedyś będę miał w tym swój udział!

Tymczasem Piotr Niedbała został wójtem. Nowe obowiązki wykluczały doskonalenie pod jego trenerskim okiem talentu Marzeny, już uczennicy gimnazjum w Turośli. Wtedy zwrócił się do Jana Kotowskiego.

stwierdza: „Teraz o ponad sekundę szybciej. To kosmos!”.

Na kolejne zawody jeździła niemal co tydzień. W czerwcu 2003 roku odbyła się w Białymstoku gimnazjada. Skokiem w dal z wynikiem 5,59 metra Marzena zdobyła złoty medal! W sierpniu 5,63 metra dało jej zwycięstwo w zawodach Grand Prix Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w Suwałkach. Pokonała dziewczyny starsze od siebie!

— To był wymowny poważny dowód na to, jaki i jak szybko zrobiła postęp. Sygnał jej ogromnych sportowych możliwości, czyli szansa na zwycięstwo w mistrzostwach Polski — wspomina Jan Kotowski. — Ta myśl nie dawała mi spokoju. Na najbliższym

— Odebrałam telefon. W pierwszej chwili zaniemówiłam, a potem nie mogłam powstrzymać łez szczęścia... — mówi i teraz wzruszona Krystyna Banach. — Moja córka, z jakiejś wsi w puszczy, najlepsza w kraju! Nie potrafię wyrazić, co czułam...

W szkole „był szal”. Druga „a” z wychowawczynią Bożeną Karpińską przywitała swą mistrzynię bardzo spontanicznie: gratulacje, uściski i słodki stół. Marzenę wzruszyły także prezenty od Anety i Łucji, jej koleżanek ze wsi: miniatura trójmasztowca i słonik. Odczytuje to jako życzenia sportowego wiatru w żagle i szczęścia. Z gratulacjami przyszli do rodziców także dorośli mieszkańcy Nowej Rudy, bo przecież Marzena jest stąd!

Słubice to już przeszłość. Przyszłość to Maroko, czyli wynik, dający Marzenie prawo startu w mistrzostwach świata juniorów młodszych, które odbędą się za dwa lata: minimum 6 metrów w skoku w dal i 12 sekund w biegu na 100 metrów.

— Wiem, co przede mną! To moje wielkie marzenie! — mówi spontanicznie.

Złoty

bie punkt rozpoczęcia rozbiegu, umieszczając w tym miejscu dla pewności i „znacznik”, i zostawiając tu swój sportowy but, tuż przed startem nagle znikło i jedno, i drugie!

Ale to już nie miało znaczenia; ważne były łyzy radości: mistrzyni, jej trenera Jana Kotowskiego i taty. Tak wielki sukces Marzena odniosła po zaledwie pięciu miesiącach treningu!

— Plakałem! — potwierdza Mirosław Banach — ze wzruszenia. Moja córka to superdziewczyna nie tylko jako zawodniczka. Jestem z niej bardzo dumny! I zawsze tak powiem!

W Słubicach Marzena startowała również w biegu na sto metrów. Na mecie, z wynikiem 12,39 sekundy, była czwarta.

Jako pierwszy na sportowy talent Marzeny, wówczas uczennicy klasy trzeciej podstawówki, zwrócił uwagę wójt gminy Turośl Piotr Niedbała, wtedy nauczyciel wychowania fizycznego.

— To były zawody gminne — wspomina. — Kiedy zobaczyłem, jak biega, nie miałem wątpliwości: to wielki sportowy talent! Potwierdziło się, kiedy zaczęliśmy

— Wiedziałem, że nie odmówi, bo to facet, który ma jasne życiowe zasady. Jest szkoleniowcem z powołania — wspomina Piotr Niedbała. — Reszta zależała od Marzeny i jej rodziców. I stało się tak, jak mogłem się spodziewać: spotkali się ci, którzy mieli się spotkać, spotkali się we właściwym czasie.

Pierwszy profesjonalny trening Marzeny odbył się w kwietniu 2003 roku na boisku Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie, gdzie pracuje Jan Kotowski. Przyznaje sama: od razu dostała w kość!

— Dotychczas nie miałam pojęcia, jak wygląda prawdziwe szkolenie — wspomina. — Z bólu nie mogłam ruszyć ani ręką, ani nogą. I myśl: czy to w ogóle ma sens, czy wytrzymam, dam sobie radę? Ale już na drugim treningu poszło lepiej. Wiedziałam, po co tu jestem.

Dwa tygodnie później wystartowała w swoich pierwszych w życiu „ważnych” zawodach na otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Ostrołęce. W biegu na 100 metrów, z czasem 13,42 sekundy, była druga. Porównując wynik z osiągniętym w Słubicach, trener

treningu powiedział: „Możemy zdobyć Słubice! Co ty na to?”. Marzena odpowiedziała wielkim zaangażowaniem w trening, w prawdziwą harówkę, wspaniałą wolą walki.

Do Słubic, na stadion olimpijski, gdzie w roku 1936 Adolf Hitler życzył zawodnikom zwycięstwa, zjechali najlepsi lekkoatleci młodzicy z całego kraju. Marzena była oszołomiona i wyglądem miejsca sportowych zmagania, i atmosferą zawodów. Konkurs skoku w dal odbył się nazajutrz po biegach. Nie była zadowolona z czwartego miejsca na „setkę”. Teraz stanęła przed wielką szansą.

Sposób na złoty medal?

— Trzeba dobrze biec, dobrze się odbić, dobrze wylądować — odpowiada żartobliwie.

Kiedy „cały świat” dowiedział się, że Marzena wygrała w skoku w dal, kiedy opanowała pierwsze wielkie emocje, wysłała sms do starszej siostry Beaty, która natychmiast odpisała: „Gratulacje, nasz Adasiu Małysz!”.

skok

Więc do roboty! Znowu na treningi do Marianowa powiezie ją brat i znowu będzie doskonalić swoje umiejętności na zwyczajnym szkolnym boisku ze zwyczajną trawą, a nie na stadionie z tartanem, jak jej rywalki z dużych miast. I znowu wójt Piotr Niedbała wydeleguje kierowcę i samochód Urzędu Gminy, by Marzena mogła w tym czasie startować w prestiżowych zawodach w różnych miejscach kraju.

Maroko już mi się śni! — przyznaje żartobliwie Jan Kotowski. — Wierzę, że tam będziemy, bo to dziewczyna zdyscyplinowana, odpowiedzialna, pracowita i odważna.

— Wiem, że na każdą sekundę, na każdy centymetr trzeba ciężko pracować. Ale wiem też, że trzeba wierzyć w siebie — mówi Marzena. — Ja w siebie wierzę, bo inni wierzą we mnie.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu (od lewej): odkrywca sportowego talentu Marzeny wójt gminy Turośl Piotr Niedbała, mistrzyni ze złotym medalem ze Słubic, jej mama i trener Jan Kotowski



I — Kiedy przyjechałem na cmentarz, mama cała się trzęsła, miała zakrwawione i posiniaczone ręce. Natychmiast wezwałem pogotowie i policję. A przy grobie ojca zastałem rozwalone krawężniki. Taką informację dostałem dzisiaj od pana Marczyka! — mówi zdenerwowany Waldemar Gutowski.

— Wszystko działa się w mojej obecności. Nikt nie pobił tej kobiety, skaleczyła się, podnosząc krawężniki — wyjaśnia Andrzej Marczyk, właściciel firmy pogrzebowej i administrator cmentarza przy ulicy Przykoszarowej

Obiecał, że krawężniki cofnie. Przez myśl mi nie przeszło, że czeka mnie obfita korespondencja w tej sprawie.

3 września 2003 roku właścicielka grobu, sąsiadującego z rodzinną mogiłą Waldemara Gutowskiego, napisała do Andrzeja Marczyka: „Uprzejmie proszę o podjęcie decyzji w sprawie zagospodarowania przejścia pomiędzy grobami w taki sposób, bym już nigdy nie została poturbowana. Pragnę jako inwalidka I grupy swobodnie pokonywać to przejście bez słownych utarczek i rękoczynów. Proszę, by na prze-

wu na to, że dzierżawca sąsiedniego grobu samowolnie poszerzył wielkość pomnika, czyli tym samym pomniejszył teren wokół grobu, a więc szerokość ogólnodostępnej alejki — wspomina Waldemar Gutowski. — Kiedy planowałem rozmieszczenie grobu ojca, opierałem się na wymiarach wcześniejszych mogił. A do ich rozmieszczenia, jak widać, administrator nie ma żadnych zastrzeżeń. Nie czuję się winny i uważam, że żądanie wobec mnie jest bezzasadne.

Andrzej Marczyk odpisał: „Wzywam Pana ostatecznie do usunięcia krawężników w terminie 7 dni (...) Jednocześnie informuję, że nikt nigdy nie otrzymał od administratora zgody na po-

wania odnosiłem się do wykonanych już wcześniej pomników i ogrodzeń (...) Odnosnie zarzutu mojego niewłaściwego zachowania na cmentarzu pragnę oświadczyć, że zarzut ten jest całkowicie nieprawdziwy, ponieważ z nikim i nigdy nie prowadziłem żadnego słownego sporu”.

Kilka dni później skierował do Andrzeja Marczyka kolejne pisma. „Z przykrością muszę stwierdzić, że zostałem zmuszony do złożenia skargi na właścicieli sąsiednich mogił, a zwłaszcza na Panią D., która w ewidentny sposób powiększyła swój nagrobek rodzinny, co doprowadziło do powstania konfliktowej sytuacji. Zmuszony również zostałem do złożenia skargi na Państwa J., którzy przy swej mogile od strony alejki postawili ławkę i wyłożyli chodnik z kostki brukowej, przez co znacznie utrudnili mi normalną komunikację. Ponadto składam skargę na Panią K., która tak usytuowała ławkę przy swojej mogile, że komunikacja po alejce jest znacznie utrudniona, a nawet i niebezpieczna. Ponadto chciałbym zaznaczyć, że Pani K. nie postępuje zgodnie z regulaminem cmentarza i wprowadza na teren cmentarza psa, który biega po mogiłach i przewraca kwiaty”.

— Jest mi przykro z powodu tej całej sytuacji, a szczególnie dlatego, że zmuszony zostałem do złożenia skarg na właścicieli sąsiednich grobów — przyznaje Waldemar Gutowski. — Jednak nie doszłoby do tego, gdyby administrator cmentarza jednako-wo respektował wszystkie i wobec wszystkich przepisy. Byłem gotowy do zawarcia ugody i wycofania skarg pod warunkiem, że właściciele mogił też odstąpią od swoich żądań. Zaproponowałem też powołanie komisji, która dokonałaby pomiaru nagrobków. I stało się! Wszystko rozwalili! Chęć jeszcze dodać, że moje działania, dotyczące wymiaru grobu i ułożenia krawężników opierałem na prawie zwyczajowym, obowiązującym na cmentarzu. I dlatego jeszcze raz pytam: dlaczego inni nie są pociągnięci do odpowiedzialności z tytułu łamania regulaminu cmentarza? Zwróciłem się też do Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Ale nie ma wątpliwości, że wrogów już mam!

III — Mnie wrogów przybywałoby z każdym dniem, gdybym chodził z linijką i egzekwował wymiary mogił co do milimetra. Wtedy nie robiłbym już nic innego! — mówi Andrzej Marczyk. — Tylko ja wiem, jak bardzo żywi potrafią nienawidzić się, stojąc nad grobami zmarłych.

MARIA KOSSAK

Na zdjęciu: wyciągnięte z ziemi krawężniki przy rodzinnej mogile Waldemara Gutowskiego

Nie odpoczniesz

w Łomży. — Wielokrotnie prosiłem pana Gutowskiego, by w kwestii szerokości alejki dogadał się z właścicielem znajdującej się naprzeciw mogiły. Niestety, stało się inaczej i stąd ta przykra sytuacja. Do tego doszedł jeszcze konflikt z właścicielką grobu obok mogiły pana Gutowskiego. Odkąd istnieje cmentarz, czyli od osiemnastu lat, to pierwszy tego typu poważny incydent, w który zaangażowani są bliscy spoczywających w swoim sąsiedztwie. Jak się okazuje, cmentarz również staje się miejscem sporów, ale nigdy jeszcze nie zdarzyło się, abym jako administrator nie był w stanie pogodzić zwaśnionych i żebym sam stał się stroną sporu.

II Zaczęło się niedawno, kiedy rodziny zmarłych, spoczywających przy jednej z alejek, postanowili ją uporządkować, kupując za własne pieniądze kostkę brukową, by wreszcie uporać się z błotem. Miasto, jako właściciel cmentarza, i Andrzej Marczyk jako administrator, wyrazili zgodę.

Zgodnie z projektem nekropolii, zatwierdzonym przez władze Łomży, szerokość alejki powinna wynosić 2 metry, a odległość między poszczególnymi mogiłami co najmniej 40 centymetrów. Kiedy przystąpiono do „palikowania” pod brukowanie okazało się, że jest z tym poważny problem. Niektóre nagrobki z pomnikami wyraźnie sporo „wcięły się” w alejkę. Podobnie krawężniki, okalające rodzinną mogiłę Waldemara Gutowskiego oraz mogiła znajdująca się naprzeciw, do tego jeszcze z ławeczką!

— Właściwie od tej ławeczki się zaczęło — wspomina Andrzej Marczyk. — Wysunięta sporo od przepisowej linii z jednej strony, a krawężniki przy rodzinnym grobie pana Gutowskiego z drugiej, „złożyły się” na brak swobodnego przejścia alejką. W tej sytuacji właściciel ławeczki przyszedł do mnie i oświadczył, że ją przesunie, jeżeli to samo z krawężnikami zrobi pan Gutowski. Zwróciłem się więc do niego.



ściu nie rosły krzewy bądź stały kwiaty”.

Dwa tygodnie później Andrzej Marczyk wystosował do Waldemara Gutowskiego oficjalne pismo: „Przejsie wokół mogiły służy do komunikacji na cmentarzu wszystkim odwiedzającym, dlatego zagospodarowanie tego terenu nie może utrudniać dostępu do mogił rodzinom sąsiednich miejsc i nie można nikomu zabraniać, żeby mógł przechodzić między grobami. Od strony alejki postawił Pan krawężniki tak, że gołym okiem widać, że znacznie wchodzi w alejkę, zajmując jej znaczną część. Po ustnym zwróceniu uwagi obiecał Pan, że skróci krawężniki. Jednak po upływie tak długiego czasu nic nie zostało zmienione. W związku z powyższym ostatecznie proszę o wyrównanie krawężników na równi z sąsiednimi w alejce lub całkowite ich usunięcie do dnia 22 września. Jednocześnie przypominam, że zgodnie z regulaminem cmentarza, który jest wywieszony przy głównej bramie, «osoby naruszające przepisy niniejszego regulaminu podlegają odpowiedzialności przewidzianej w przepisach o wykroczeniach»”.

— Odpowiedziałem krótko: wymiary grobu mojego ojca są zgodne z wymogami administratora cmentarza, a sam nie miałem i nie mogę mieć wpły-

większenie mogiły kosztem sąsiednich”.

— Faktem jest, że miejsce między grobami bywa zagospodarowywane przez rodziny zmarłych, ale nie narusza to regulaminu cmentarza tylko pod jednym warunkiem: jeśli wszystkie zainteresowane strony na to się zgadzają — wyjaśnia Andrzej Marczyk. — W tej sytuacji stało się inaczej. Właściciele grobu usytuowanego naprzeciw rodzinnego grobu pana Gutowskiego wniesli o usunięcie krawężników, które ich zdaniem przeszkadzają w normalnej komunikacji, więc moim obowiązkiem było zareagowanie. Po zmierzeniu szerokości alejki w tym miejscu stwierdziłem: wnioskodawca „wszedł” w nią 14 centymetrów, a pan Gutowski aż 38 centymetrów. Poza tym krawężniki w żaden sposób nie przystają do istniejących, ułożonych chodników między już istniejącymi pomnikami oraz wzdłuż alejki. W moim piśmie poinformowałem także pana Gutowskiego o skardze na niegodne zachowanie się na cmentarzu.

Waldemar Gutowski odpowiedział: „Nie uczyniłem nic, co nie byłoby niezgodne z otrzymanymi wytycznymi. Wszyscy, którzy posiadają mogiły, otrzymują zgodę na pobudowanie krawężników wokół grobu. Przystępując do wykonania krawężników i obramo-



Opowieść o lataniu...

Jako malec naśladował ptaki. Potem podpatrywał. Gdy dorósł, wiedział już, że aby się wznieść nad Ziemię, musi mieć skrzydła. Stworzył je z ptasich piór, przypiął do ramion i... poszybował. Nagle całym blaskiem zapłonę-

Ale oto w odległe, ledwo sącące się w ucho takty melodii wbiło się radosne słowo: „Drodzy państwo! Ikar nie zginął! Ikar leci do nas. Wystarczy odwrócić głowę, by się przekonać, że marzenia się spełniają”.



ło Słońce, gorący podmuch gwałtownie uderzył w skrzydła. Śmiałek runął z przestworzy...

Cisza zapadła na Starym Rynku w Łomży.

Opowieść o Ikarze jedyne w Europie teatru czarnego „Sivina II” Tomasza Brzezińskiego traciła najczulszą człowieczą strunę: marzeń. Gdy bardzo się pragnie, spełniają się. Czy trzeba płacić aż tak wysoką cenę? Czy radość musi splotać się ze smutkiem?

W tej samej chwili setki oczu dostrzegły piękne, podświetlane skrzydło paralotni, szybującej znad Kamiennych Schodków nad Rynek.

Tak oto Zbigniew Supiński z Białegostoku, pierwszy w Polsce, spełnił marzenia o nocnym locie.

Tak oto w piątek, 3 października 2003 r., wielka starożytna legenda i wielka, magiczna sztuka teatru splotły się z wielkim



Marian Knopkiewicz, pierwszy w historii Łomży, otrzymuje z rąk Agnieszki Łuczyńskiej z Aeroklubu Polskiego licencję pilota I klasy

sportem podczas oficjalnego otwarcia V Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego Łomża 2003 pod patronatem przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego Zbigniewa Krzywickiego i prezydenta Łomży Jerzego Brzezińskiego.

Widowisko, na miarę wydarzenia, otwierające podniebne zmagania sprawiło, że to, co działo się dwa kolejne dni na lądowisku nad Narwią, zapierało dech w piersiach.

Kto dotąd widział, by przez bramkę o szerokości 9 m przelecieć motolotnią o rozpiętości skrzydeł 9,80 m? Dokonał tego Jerzy Grabowski, pokonując mistrza Polski, byłego wicemistrza świata Alka Dernbacha.

Kto dotąd widział motolotnie, które wzbijają się na 300 m i pilot, lądując z wyłączonym silnikiem, trafia kołami w wyznaczone okienko o szerokości 85 cm? A dokonali tego Alek Dernbach i Jerzy Grabowski.



Pierwszy w Polsce nocny lot wykonał nad Łomżą

Zbigniew



żyć się na przylot mogli tylko najlepsi.

Najlepszych, całą kadre narodową, przywiódł na Mistrzostwa jej trener Leszek Mańkowski z Krakowa. Kilkanaście paralotni z napędem silnikowym

Skrzy

Wszystko to było możliwe, bo choć do Łomży, z powodu niezwykle trudnych warunków meteorologicznych, zleciało w tym roku mniej maszyn niż zwykle, powa-

po raz pierwszy stworzyło w niedzielę, 5 października, prawdziwe powietrzne widowisko. Grupowy „lot węża”. Zaskakujące „koszenie” kolorowych skrzydeł

w Polsce, za nie po raz pierwszy serdeczne przyjęcie przez władze, prasę, radio i telewizję, artystów i właścicieli łąk, kucharzy z Hotelu „Baranowski”, Motelu „Zacisze” i Restauracji „Pod Łosiem”, a nade wszystko publiczność, spontanicznie, poza konkurencjami Mistrzostw, pokazali piloci.

Dumni możemy być jeszcze z jednego: paralotniarze latali na polskich skrzydłach,

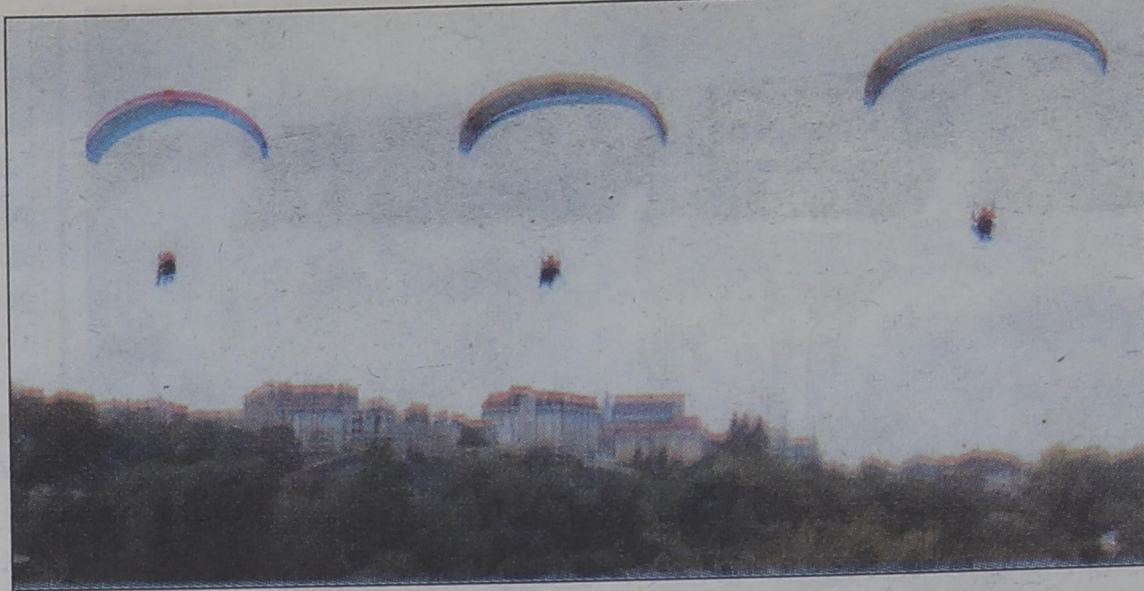
produkcji Dudek Paragliding, oficjalnego polskiego sponsora kadry narodowej.

Po raz pierwszy też w historii Łomży nad miastem pojawił się paraplan, pilotowany przez Grzegorza Banasiaka z Warszawy.

Po raz pierwszy smak latania pod skrzydłami motolotni Alka Dernbacha Jurka Grabowskiego, Krzysztofa Kruczyka, Artura Siwińskiego, samolotu znakomitego pilota Jerzego „Trzmiela” Trzmielewskiego z Radomia, tandemu Roberta Werenca i paraplenu Grzegorza Banasiaka poznało 58 mieszkańców Łomży i okolicy.



Pierwszy w historii lot paraplenu nad Łomżą



Jerzy Grabowski z Białegostoku, Alek Dernbach (z nawigatorką Moniką Witkowską z „Gazety Wyborczej”) z Warszawy i Artur Siwiński (z Anną Baranowską) z Piaseczna. W kategorii paralotni z napędem silnikowym złoty medal zdobył Robert Werenc z Warszawy, srebrny Maciej Zaczeniuk z Białegostoku, a brązowy Witold Kusiak z Warszawy.

MIKOŁAJ JAKUB MIKI

Zdjęcia: Gabriela Szczęsna, Dominika Tocka (okładka), Gabs Foto

Redakcja „Kontaktów” oraz Towarzystwo Lotnicze „Cumulus” w Łomży serdecznie dziękują Sponsorom (wymieniamy Ich w numerze i będziemy w Radiu Białystok), właścicielom i użytkownikom łąk nad Narwią, OSP w Piątnicy, Hurtowni „Farmał”, Firmie „Tent” z Białego-

stoku (za przepiękną scenę), Gabs Foto (za albumy zdjęć z Mistrzostw dla zawodników i gości), harcerzom, uczniom Szkoły Muzycznej w Łomży, Kapeli Pana Janka (Suchodoły), aktorom Teatru „Sivina” i jego twórcy Tomaszowi Brzezińskiemu, MDK-DŚT: za życzliwą, bezinteresowną pomoc.

A jeszcze ogromna praca Zbigniewa Kędziory jako Kierownika Sportowego, a niezwykle komentator Zbigniew Krzywicki!

Szczególne podziękowanie składamy ks. bp. Stanisławowi Stefankowi. W liście do organizatorów i zawodników życzył „z serca nieba pogodnego”. I wbrew wszelkim prognozom, zapowiadającym mgły i deszcze, nad Łomżą rozwarło się niebo pogodne. Pierwsze krople deszczu spadły trzy godziny po oficjalnym zakończeniu Mistrzostw, gdy piloci informowali już o szczęśliwym dolocie do domu...

Najlepsi na motolotniach



Najlepsi na paralotniach



dlaci

demowe” Roberta Werenca. Majestatyczne przeloty fantastycznej paralotni Leszka Mańkowskiego w kształcie orła.

To wszystko po raz pierwszy

A potem były medale, puchary i nagrody. I fanfary uczniów Szkoły Muzycznej w Łomży dla mistrzów. Anno Domini 2003 w kategorii motolotni zostali nimi:



Zwyciężaj siebie

„Pragnę zwyciężyć. Lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku!” Słowa te były mottem turnieju rekreacyjno-sportowego „Zwyciężaj siebie” szkół integracyjnych województwa podlaskiego.

Turniej, po raz drugi, zorganizowała Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży, która jest prekursorką szkolnictwa integracyjnego w kraju.

— Ubiegłoroczny turniej klas integracyjnych był dla nas sygnałem, iż dzieci chcą rywalizować i być dostrzegane — mówi Hanka Gałązka, dyrektor SP nr 10.

W turnieju wzięło udział pięć szkół.

— Dzieci wprost nie mogły

doczekać się wyjazdu na turniej. Kibicuje im cała klasa. Rywalizacja też integruje — uważa Halina Kończyk, wychowawczyni klasy integracyjnej w SP w Śniadowie.

— Bardzo potrzebne są takie turnieje; dzieci się mobilizują, cieszą i przeżywają. Lubią być chwalone, a tu są ku temu szczególne okazje. One tutaj rzeczywiście zwyciężają siebie — uważa Teresa Milewska, rehabilitantka w SP nr 3 w Siemiatyczach.

Wszyscy uczestnicy turnieju, oprócz sportowo-rekreacyjnych rozgrywek obejrzeli spektakl Teatru Sivina.

Na zdjęciu: zwycięzcy z Siemiatycz

Dobroczynne pienia

Osiem tysięcy złotych przyniósł koncert zespołu Blue Cafe, sponsorowany przez Browar Łomża i Pepees SA. Komisja podzieliła dochód, wspomagając Hospicjum pod wezwaniem Świętego Ducha, Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych, Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym oraz schronisko dla zwierząt „Arka”.

„Chcieliśmy wspomóc te instytucje, które najbardziej związane są z Łomżą i które prowadzą działalność na rzecz lokalnej społeczności. Wierzmy, że przyznane wsparcie ułatwi ich funkcjonowanie i pomoże rozwiązać przynajmniej część nurtujących je problemów”, poinformował nas prezes Zarządu Browaru Andrzej Rutkowski.

Kto pójdzie za przykładem Browaru i Pepees SA?

Wspomnienia z piosenką

Przy kawie, ciastku, muzyce i wspólnym śpiewaniu uroczyste obchodzili Dzień Edukacji Narodowej nauczyciele Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP w Łomży.

Pedagodzy, którzy pół wieku należą do Związku Nauczycielstwa Polskiego, uhonorowani zostali dyplomem i nagrodą pieniężną: Hanna Jabłońska, Zenobia Misiejuk, Henryka Ćwiklińska, Stefania Zajkowska, Maria Fabin, Alicja Brodzik, Janina Moczydłowska, Irena Dudo, Antoni Śliwecki, Jolanta Jankowska i Aleksander Jankowski.

Uroczyste spotkanie było okazją do wspomnień i wspólnej zabawy. Jak kiedyś w klasie z ukochanymi uczniami...

Czwórka na Idola

Czwórka młodych z Podlaskiego znalazła się w grupie wybrańców III edycji popularnego programu telewizyjnego „Idol”.

Małgorzata Karpiuk (18 lat) jest uczennicą Liceum Białoruskiego w Hajnówce, laureatka I miejsca na ogólnopolskim festiwalu „Białoruska Piosenka 2003”, wokalistka folkowego zespołu „Krywi”. Ma nadzieję, że dzięki muzyce ludziom uda się zrozumieć samych siebie. Przed jurorami zaśpiewała białoruską piosenkę „Za tumanam”.

Diana Trochim (23 lata) z Sokółki jest instruktorem kulturalno-oświatowym. Twierdzi, że jako „jedyna w swoim rodzaju”, posiada wyjątkowo silną osobowość i wie, czego chce od życia. Ma swój zespół, z którym zdobyła I miejsce na Festiwalu Rockowym w Dąbrowie Białostockiej i wyróżnienie za wokół na Białostockiej Wiosnie Muzycznej. Jej idolami są: Kasia Kowalska, Phil Collins, Led Zeppelin, Edy-

ta Górniak, Edyta Bartosiewicz. Na castingu zaśpiewała „Teksański” zespołu Hey.

Elżbieta Widulińska ma 19 lat. Pochodzi z Siemiatycz. Śpiew to jej największa pasja. Uważa, że ma talent i siłę przebicia. Do swoich największych osiągnięć zalicza uczestnictwo w V Warsztatach Piosenkarskich w Białymstoku, gdzie została laureatką koncertu galowego, oraz nagranie płyty z Białostockim Studiem Piosenki. Jej idolami są: Freddie Mercury i Marek Bałata. Przed jury zaśpiewała „Czuję i wiem” Anny Marii Jopek.

Adam Kozłowski (27 lat) z Augustowa uważa, że „jest dobry i dlatego jury powinno na niego zwrócić uwagę”. Jego idolami są: Sting, Stevie Wonder, George Michael, Michael Jackson. Podczas castingu zaśpiewał piosenkę Gary Moore’a „Still at the blues”.

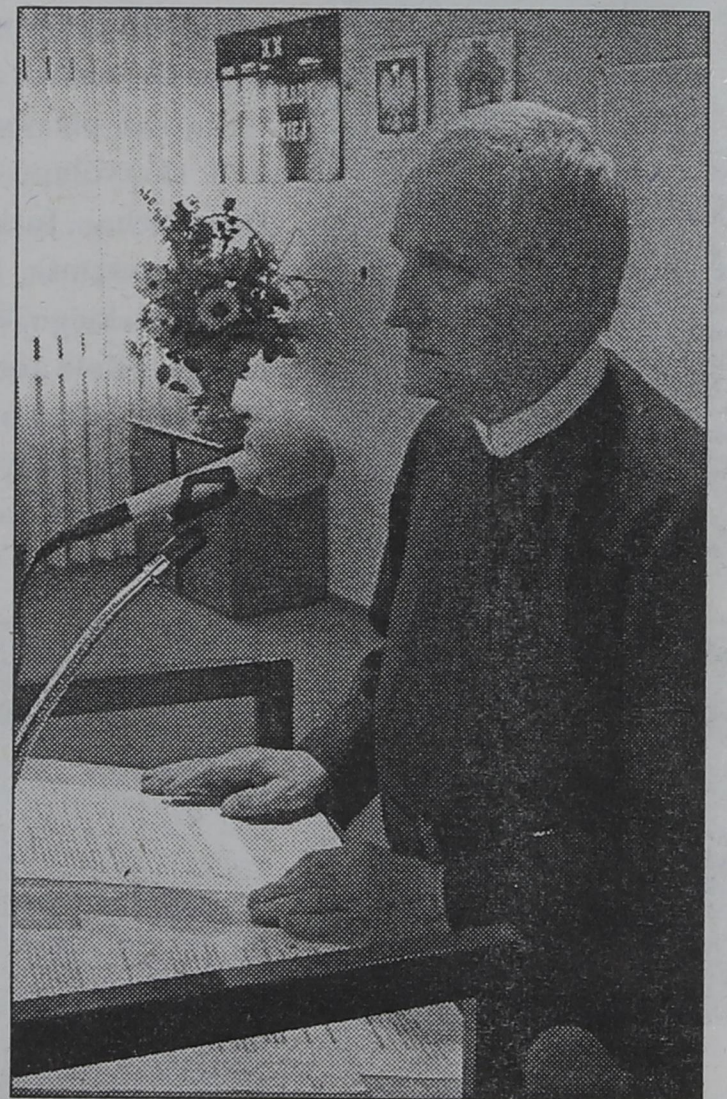
ARKADIUSZ PANASIUK

„Bóg zapłać za decyzję”, powiedział biskup łomżyński Stanisław Stefanek.

„Gratulacje za decyzję, gratulacje za odwagę”, powiedział redemptorysta Ojciec Jan Mikrut przed wygłoszeniem okolicznościowego wykładu.

Tak obaj duchowni zareagowali na postanowienie Rady Miejskiej Łomży „w sprawie Intronizacji Chrystusa Króla w mieście Łomża”, co zostało ogłoszone podczas uroczystej sesji samorządu.

Treść postanowienia odczytał przewodniczący Rady Jan Jarota: „Radni Rady



Chrystus na łomżyńskim tronie

Miejskiej Łomży zgromadzeni na sesji w dniu 1 października 2003 roku, w dwunastą rocznicę wizyty Ojca Świętego na Ziemi Łomżyńskiej, w ósmą rocznicę nadania Papieżowi Janowi Pawłowi II tytułu Honorowego Obywatela Miasta Łomża, w roku 25-lecia pontyfikatu Papieża — Polaka Jana Pawła II; w roku 85-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, w roku 585-lecia uzyskania przez Łomżę praw miejskich, na początku Trzeciego Tysiąclecia Chrześcijaństwa, pomni wiary naszych ojców i chrześcijańskiej tradycji, leżącej u korzeni nasze-

go miasta; świadomi współczesnych zagrożeń, w obliczu których stoi Rzeczpospolita Polska i nasze miasto Łomża, postanawiają: dokonać w porozumieniu z duchowieństwem Kościoła Rzymskokatolickiego w Łomży Intronizacji Chrystusa Króla w mieście Łomża”.

Uroczystość, wykonaniem pieśni religijnych, uświetnił Chór Integracyjny „Ad Libitum” prowadzony przez Iwonę Gumińską Kropiewnicką przy Szkole Podstawowej nr 10 im. Papieża Jana Pawła II w Łomży.

Na zdjęciu: ojciec Jan Mikrut





Prezent dla Orkiestry

Koncertem z udziałem wirtuozów skrzypiec Konstantego Andrzeja Kulki Łomżyńska Orkiestra Kameralna rozpoczyna 26. sezon artystyczny.

— Inauguracyjny koncert będzie bardzo atrakcyjny ze względu na solistę i repertuar. Myślę, że szczególnie będzie się podobała uwertura Karola Kurpińskiego „Dwie chatki” oraz trudna, ale piękna „IV Symfonia” Mendelssohna — poleca Tadeusz Chachaj, dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

Dyrektor pracuje z Orkiestrą jedenaście lat. W ubiegłym roku został Honorowym Obywatel Miasta Łomży. Orkiestra nigdy nie miała swojej sali koncertowej. Ostatnio starosta łomżyński Wojciech Kubrak zaproponował przyjęcie Orkiestry pod swój dach.

— Kiedy zostałem honorowym obywatelem, pan prezydent i pan starosta chcą nam zrobić prezent. Niech to będzie prezent albo nie-

prezent, aby tylko Orkiestra miała lepsze warunki pracy. Oglądałem pomieszczenia, będą wymagały sporo remontu i pieniędzy. Jednak Orkiestra wreszcie miałaby własne miejsce. I w perspektywie, tańsze niż teraz dla wszystkich — uważa dyrektor.

Obecnie próby i koncerty odbywają się w holu lub sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, kosztuje to sporo.

Po adaptacji i remoncie byłych pomieszczeń przychodni, sala koncertowa i biuro znajdowałyby się w budynku starostwa łomżyńskiego. Koszt: eksploatacja.

Najbliższy koncert odbędzie się w czwartek, 9 października (godz. 18.00), jeszcze w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Na zdjęciu: Konstanty Andrzej Kulka

Ojcu Świętemu

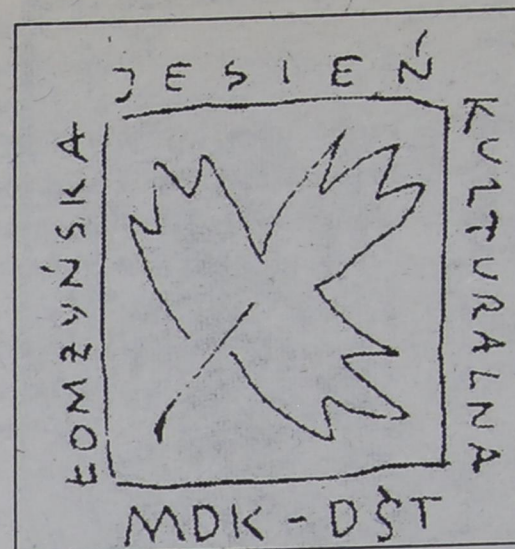
Na wieczór poezji przy świecach „Serce Polski w sercu Maryi”, poświęcony Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji 25-lecia pontyfikatu, zapraszają Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” i Bractwo Trzeźwości im. Świętego Maksymiliana Kolbe w Łomży, 15 października 2003 roku (środa) po mszy o godzinie 18.00 w Kościele Ojców Kapucynów. Gościem poetyckiego wieczoru będzie Mieczysław Czajkowski, poeta z Białegostoku.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Na spotkanie z gwiazdami polskiego kabaretu, w ramach dorocznej Łomżyńskiej Jesieni Kulturalnej, zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Wystąpią Grupa Rafała Kmity i Kabaret Dno.

Grupa Rafała Kmity to znany zespół kabaretowo-teatralny, laureat wielu festiwali i przeglądów, obchodzący właśnie 10-lecie. Z tej okazji artyści przygotowują program składający się ze swoich największych przebojów, a także utworów premierowych i archiwalnych (w tym ocenianych przez Telewizję Polską). Rafał Kmity to na rynku naszej rozrywki ktoś zupełnie wyjątkowy. Scenki i piosenki jego autorstwa, pisane stylizowaną polszczyzną, zawsze mają zaskakującą pointę. Próbkę czasu wytrzyma także oryginalny dowcip, pastisze gatunków literackich, piosenek filmowych, programów telewizyjnych (z rewelacyjną parodią „Sensacji XX wieku” Bogusława Wołoszańskiego) lub rewii mody.

Kabaret Dno to również laureat wielu ogólnopolskich przeglądów. Od lat z tą samą młodzieńczą świeżością bawi na scenie siebie i publiczność. Grupa zasko-



czyła świat stworzeniem nowego aktora: stworka z innej planety, mieszkańca słoja z formaliną i oczywiście, śpiewającego w Kabarecie Dno.

Spotkanie z gwiazdami, którego głównym sponsorem jest Browar Łomża, odbędzie się 17 października (piątek) o godz. 18.00 w sali widowiskowej byłego urzędu wojewódzkiego przy ul. Nowej 2. Ceny biletów: 25 złotych w dniu występu, 20 złotych w przedsprzedaży (MDK — DŚT, ul. Wojska Polskiego 3), 15 złotych dla grup zorganizowanych powyżej 10 osób.

Bliższe informacje: MDK — DŚT, tel. 216-32-26, 216-45-53.

Na zdjęciu: Grupa Rafała Kmity

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Andrzej Kurpiewski, szlachcic z Wysokiego Mazowieckiego i pan na urzędach, dał mi do przeczytania pamiętnik Juliana Borzyna. Lektura to przepyszna, choć styl nieco archaiczny, bo z lat osiemnastych XIX stulecia. Mam nadzieję, że całość ukaże się drukiem i zyska przychylną czytelność. Oprócz bowiem rozwiniętego ponad miarę wątku rodzinnego jest w tym tekście mnóstwo faktów ważnych (na przykład, z powstania styczniowego), opisów dawnych zwyczajów, anegdot. Jest, niestety, i scena smutna, odwołująca się w części do losu łomżan. W Warszawie Julian Borzym spotkał Kamińskiego, syna pana Jana z Krasowa. Kształcił się ów w Łomży, „lecz w 1863 roku z klasy trzeciej wystąpił i dalej nie chciał chodzić do gimnazjum. Była to epidemiczna gorączka młodych, którzy pomimo młodego wieku i słabych sił, rwali się do powstania i rzucali szkoły. Takiemu zapalowi patriotyzmowi uległ i Włódzio, lecz rodzice do powstania nie puścili. Włodek pozostał w domu i pomagał ojcu gospodarzyć. Po paru latach wyrósł na wcale sympatycznego młodzieńca”. A że fortunka rodzinna była mizerna, syn poszedł na pisarza prowentowego do majątku Kuczyn pod Ciechanowcem. Tam zaczął pociągać okowitę i wpadł w nałóg. Stracił pracę, potem i posadę rządcy dóbr Wysokiego Mazowieckiego jako pierwszy hulaka w powiecie. Wrócił pijaniutki Włódzio do domu na zmartwienie rodziców. „Hulał po karczmach, bałamucił szlachcianki, a kiedy już się miara przebrała, wyjechał do Warszawy. Rodzice wyekwipowali go dostojnie, jak syna z zamożne-

Czarne owce

go domu”. Zrazu pisał w listach, że mu dobrze, potem zamilkł i słuch o nim zaginął. I oto Julian Borzym spotkał go na stołecznym bruku, prawie bez butów, w starym letnim surduciku, w czapce dziurawej i opuchniętego na twarzy. Widać, że chory i nietrudno rozpoznać, co to za choróbsko.

Julian Borzym wziął znajomka do hotelu, przemówił do niego jak ojciec do syna. Zbołały wyrzutek nawet się rozplakał i wyraził zgodę na powrót do Krasowa. Ale przecież nie w takim stanie, bo co rodzice i znajomi powiedzą. „Gdybym miał rubla, wszystko by się naprawiło”. Dostał rubla i obie strony były wielce zadowolone z takiego obrotu sprawy.

Następnego dnia Borzym zobaczył w pobliżu cukierni gromadę przechodniów i gapiów warszawskich. Przez ciekawość zajrzał i zobaczył Włodzię skulonego, spitego, rozdętego na twarzy okropnie, z głową zwieszoną na piersi. Policjant zawołał dorożkę i nieprzytomnego odwieziono do szpitala świętego Rocha. Po paru dniach zakończył swój żywot degenerata.

Czy warto pisać o takich dramatach? Trzeba, bo to nie pierwszy i chyba, niestety, nie ostatni taki przypadek. Na upadek moralny wychodźców narzekał niegdyś Adam Chętnik, a i obecnie można byłoby zestawzić pokazną listę łomżan, którzy „zagubili” się w szerokim świecie. Czy trzeba będzie dopisywać nowe nazwiska Włodziów, którzy tak się dobrze zapowiadali?

ADAM DOBRONSKI

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

10 października (piątek) — • Sindbad — legenda siedmiu mórz, godz. 16.00 • Lara Croft Tomb Raider: kolebka życia, godz. 17.30, 19.45;

11-12 października (sobota — niedziela) — • Sindbad — legenda siedmiu mórz, godz. 13.00, 14.30, 16.00 • Lara Croft Tomb Raider: kolebka życia, godz. 17.30, 19.45;

13-16 października (poniedziałek — czwartek) — • Sindbad — legenda siedmiu mórz, godz. 16.00 • Lara Croft Tomb Raider: kolebka życia, godz. 17.30, 19.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





„HANDLOWY” KLINCZ

Jestem zdziwiony treścią i formą pisma Rady Łomżyńskich Handlowców. Poruszany problem rozszerzenia w Łomży sieci handlowej jest sprawą niezwykle istotną zarówno dla mieszkańców miasta, jak i dla mnie osobiście. Tym bardziej chciałbym, by dyskusja na ten temat miała charakter merytoryczny i służyła wypracowaniu konkretnych ustaleń.

Niestety, w liście zabrakło rzeczowych argumentów, zdrowego rozsądku oraz tego, nad czego brakiem najbardziej ubolewam: chęci pojednania. Prezydenta miasta stawia się ciągle jako wroga łomżyńskiego handlu i mieszkańców miasta. Aby mnie zdyskredytować w oczach mieszkańców, autorzy listu posuwają się do oszczerstw i manipulacji. Doskonale wiedzą, iż obiekt, który powstanie u zbiegu ulic Zawadzkiej, Piłsudskiego i Łagody, nie będzie obiektem wielkopowierzchniowym, co stoi w sprzeczności z tezą postawioną w skierowanym do mnie piśmie.

W ocenie autorów, „nadzwyczaj szybkie załatwienie sprawy, zdeterminowana obrona, dyskrecja może wskazywać na możliwość działań nieformalnych lub omijanie prawa.” Jeżeli posiadacie Państwo jakiegokolwiek przesłanki, mogące świadczyć o popełnieniu przestępstwa, proszę zwrócić się do prokuratury.

W kolejnym akapicie czytamy, że „Prezydent w trybie pilnym zleci badanie nasycenia i struktury handlu w Łomży celem określenia potrzeb poszczególnych dzielnic w tym zakresie”. W związku z tym zadaję pytanie: kto zapłaci za zlecenie takich badań? Czy koszt takich badań, przeprowadzonych przez niezależny ośrodek badania opinii publicznej, powinien pokryć przyszły inwestor? Czy w związku z ewentualnym niekorzystnym wynikiem badań, Rada Łomżyńskich Handlowców zaakceptuje wyniki?

Następna propozycja Rady: „Prezydent Miasta wstrzyma się od wydawania pozwoleń na obiekty handlowe do 2000 m² powierzchni sprzedażowej” jest propozycją nakłaniającą mnie do łamania prawa. Czy autorzy tych absurdalnych propozycji wzięli pod uwagę ewentualne konsekwencje takiej decyzji? Czy zdają sobie sprawę, że miasto może przez lata spłacać wielomilionowe odszkodowania, gdy potencjalny inwestor po przedłożeniu wszystkich niezbędnych dokumentów nie otrzyma pozwolenia na budowę? Prawo jest w tej kwestii bezlitosne: nieważne, czy to sklep o powierzchni 1990 m², 200 m² czy 10 m². Już raz miasto utraciło płynność finansową w czasie poprzedniej kadencji. Nie pozwolę, by za mojej kadencji wystąpiła taka sytuacja.

Na zakończenie czytam, że „członkowie Stowarzyszenia zobowiązują się do podjęcia działań w celu rozwoju i unowocześniania własnych placówek handlowych, uwzględniając potrzeby mieszkańców Łomży”. Pytam zatem: co stało na przeszkodzie, by unowocześnianie placówek handlowych odbywało się wcześniej? Co stało na przeszkodzie, by wcześniej podjąć rozmowy z władzami miasta, gdy jeszcze decyzje nie zapadły?

Dziwi mnie agresywny ton pisma, pod którym nikt nie miał odwagi podpisać się imiennie. Cały czas jestem otwarty na merytoryczną dyskusję i kompromis, w ramach obowiązującego prawa. Nie wykluczam również referendum w tej sprawie, o czym informowałem środowiska łomżyńskich handlowców kilkakrotnie. Proponuję badanie opinii publicznej za pomocą wyspecjalizowanych podmiotów, jak Ośrodek Badania Opinii Publicznej. Pozostaje jednakże pytanie, w jaki sposób środowisko handlowców odniesie się do niekorzystnych dla niego wyników badań opinii publicznej.



Zapewniam autorów pisma, że bez względu na ewentualne dalsze stawianie mnie w oczach opinii publicznej jako przeciwnika łomżyńskiego handlu, nadal będę stał na straży interesów wszystkich mieszkańców Łomży.

Marcin Sroczyński
zastępca prezydenta
Łomża

Radni za darmo

Siedem lat działa w Łomży Biuro Porad Obywatelskich, jedyne w Podlaskiem. Powstało jako drugie w kraju, po biurze warszawskim. Pomysł zaczerpnięty został z Wielkiej Brytanii, gdzie od niemal 60 lat działają podobne biura. Główna zasada: poradnictwo prowadzone przez stowarzyszenia niezależne od władzy lokalnej.

Biuro, zgodnie z ideą, udziela porad bezpłatnych, poufnych, aktualnych i rzetelnych tym, którzy z różnych przyczyn znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej i nie potrafią sami rozwiązać swoich problemów. Przez 7 lat z porad skorzystało 4875 osób w 6776 sprawach. Biuro udziela także porad listownie i telefonicznie oraz za pośrednictwem poczty elektronicznej. Współpracuje z powiatowymi centrami pomocy rodzinie w Podlaskiem, którym służy pomocą merytoryczną.

Patronat nad poradnictwem obywatelskim w Polsce sprawuje Rzecznik Praw Obywatelskich.

Rzecznik, prof. Andrzej Zoll, uważa, że biura porad obywatelskich potrzebne są w każdej gminie. Niestety, wciąż tak nie jest z

powodu braku pieniędzy. Również łomżyńskie BPO ma pod tym względem kłopoty; pieniądze na działalność zdobywa od sponsorów instytucjonalnych (Fundacja im. Stefana Batorego, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności) oraz z programów unijnych. Ostatnio otrzymało dotację z Ambasady Szwajcarii.

Biuro Porad Obywatelskich w Łomży znajduje się przy Szosie Zambrskiej 1/27 (budynek dawnych przychodni lekarskich): I piętro, pokój 215, tel. 086 473-54-98 lub 216-48-79. Interesanci przyjmowani są w poniedziałki, w godz. 11.00–16.00 oraz we wtorki, środy i czwartki, w godz. 9.00–14.00.

Powiatowy Punkt Poradnictwa Obywatelskiego w Kolnie: siedziba Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086 278-13-34. Interesanci przyjmowani są w każdy drugi wtorek miesiąca, w godz. 10.00–13.00.

Powiatowy Punkt Poradnictwa Obywatelskiego w Zambrowie: budynek „Caritas”, ul. Wojska Polskiego 49, tel. 086 475-08-87. Interesanci przyjmowani są w każdą pierwszą środę miesiąca, w godz. 10.30–13.30.

KRZEWY OZDOBNE

drzewa, krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie produkowane w gruncie i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ ROŚLIN

Szkółka Krzewów Ozdobnych Eden

WOLA ZAMBROWSKA 74a

18-301 Zambrów

tel. 0 606-304-304, (0 86) 475-08-33

www.eden2.pl, e-mail: krzewy@eden2.pl

- Duży wybór
- niskie ceny • atrakcyjne odmiany
- możliwość dostawy do klienta



KUPON
10%
ZNIŻKI

f. 6203

Dyrekcja Zespołu Szkół Drzewnych Nr 9 im. Komisji Edukacji Narodowej w Łomży

serdecznie dziękuje niżej wymienionym firmom za wsparcie finansowe i rzeczowe w realizacji VI Projektu Wymiany Młodzieży Polsko-Niemiecko-Litewskiej w dniach 17.09–26.09.2003 r.

Dzięki Państwa pomocy mogliśmy w pełni zrealizować program, który dostarczył uczestnikom tego programu wiele niezapomnianych wrażeń i przyniósł nam zamierzone efekty.

Jednocześnie informujemy, że niżej wymienione firmy wymieniamy jako Przyjaciół szkoły na stronie internetowej Zespołu Szkół Drzewnych www.zsd.z.pl.

Wykaz alfabetyczny firm biorących udział w sponsorowaniu przedsięwzięcia — jako główne źródło finansowania Projektu to:

POLSKA — NIEMIECKA — WSPÓŁPRACA — MŁODZIEŻY Biuro w Poczdamie, oraz: AQUA FERR, APIS z Podgórza, KLUB ATOM, „BROWAR” Łomża, Bursa Nr 2, ZESPÓŁ CENTRÓW KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO I USTAWICZNEGO, DEMART, FARMAL, Sklep „GOŚKA”, HOTEL POLONEZ, MARKET K-1, KOMANDOR, OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Piątnicy, OŚRODEK KSZTAŁCENIA KIEROWCÓW — „KAMIŃSKI” w Piątnicy, PZU Oddział Łomża, Teatr Lalek, Firma Transportowa „LEGWAN”, ZAKŁAD PIEKARNICZY K. i J. Śledziwscy w Piątnicy, Z.P.U.K. „TARTAK” w Łomży, W. LUTOSTAŃSKI z Gaci.

Jednocześnie dziękujemy lokalnym mediom za zainteresowanie realizacją naszego przedsięwzięcia

Fak.6259



KONTAKTY

AUGUSTÓW

• W sezonie turystycznym miasto i najbliższe okolice miały do zaoferowania turystom 3664 miejsca noclegowe. To prawdziwy rekord w województwie.

• Miasto ma atrakcyjne grunty na ulicy Zarzecze, które zostaną sprzedane na działalność hotelowo-gastronomiczną i sportowo-rekreacyjną.

CZEREMCHA

• Latem pojawił się szynobus, a tym samym nadzieja mieszkańców na szybkie połączenie z Białymstokiem. Ale kolejny cud techniki kosztuje bardzo drogo, więc przyjechał i odjechał. Za to niezmiennie władze Polskich Kolei Państwowych straszą Czeremchę likwidacją połączeń. I pomyśleć, że z początkiem XX wieku powstała tu, jako osada kolejowa i ważny węzeł komunikacyjny, łączący wschód z zachodem. Do dzisiaj z sentymentem mieszkańcy Czeremchy wspominają również budynek dworcowy, w którym znajdowała się poczekalnia z podziałem na klasę pierwszą, drugą i „resztę”; do dzisiaj swoistym znakiem tamtych czasów pozostają domy kolejarzy, z których większość już dawno, na skutek kolejnych reform za sprawą PKP, straciła pracę i nic nie wskazuje na to, by miało coś zmienić się na lepsze.

GRAJEWO

• Samorząd powiatu zdecydował się poręczyć kredyt w wysokości 3,5 miliona złotych, jaki zamierza zaciągnąć Szpital Ogólny (do spłacenia z odsetkami będzie 5 mln). Pieniądze potrzebne są do spłacenia najpilniejszych długów i odzyskania bieżącej płynności finansowej.

• Z inicjatywy Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Społecznych na rzecz Osób Niepełnosprawnych i przy pomocy Starostwa Powiatowego zorganizowany został w Grajewie festyn integracyjny. Były zmagania recytatorskie i wokalne, sportowe, prezentacje prac plastycznych, tańce i widowisko w wykonaniu uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej.

• We wszystkich szkołach odbyły się uroczyste pasowania uczniów klas pierwszych.

• Po stracie, w wyniku kradzieży w Warszawie, służbowego samochodu, Urząd Miasta nie planuje zakupu nowego. Taki wydatek nie był przewidziany w budżecie.

• Z powodu braku pieniędzy remont sali widowiskowej i kinowej w Miejskim Domu Kultury mocno się przedłuża. Z tego powodu większość imprez odbywa się w mocno oddalonym od centrum miasta Klubie Hades.

• Miejski Dom Kultury przyjmuje zgłoszenia do kółka teatralnego. Informacje i zapisy: MDK, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 272-29-91.

CZERWONY BÓR

• Komplet ma po wakacyjnej przerwie ośrodek dla cudzoziemców, ubiegających się o prawo stałego pobytu w Polsce. W ośro-



ku, utworzonym w obiektach dawnej jednostki wojskowej, przebywa 180 osób narodowości czeczeńskiej. Po zakończeniu adaptacji budynku dawnego przedszkola, będzie 280 miejsc. Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców zamierza kierować do Czerwonego Boru wyłącznie uchodźców ze zniszczonej wojną Czeczenii. Do ich dyspozycji są mieszkania, szkoła języka polskiego, sala zebrań i ambulatorium medyczne.

JANÓW

• „Nie narzekamy, lecz łapiemy każdą szansę”, mówi wójt Mirosław Bałakier. I chociaż trudne czasy, są efekty w postaci licznych inwestycji. W tym roku samorząd chwali się pomyślnym efektem złożenia wniosków do unijnego funduszu SAPARD. Przebudowa drogi gminnej Przystawka — Teolin (około 680 tysięcy złotych), budowa wodociągu we wsiach Ostryńka, Sosnowe Bagno, Podlubianka oraz koloniach Teolina i Łubianki (około 300 tysięcy złotych), budowa kotłowni na biomasę w Szkole Podstawowej w Janowie (274 tysiące złotych) to przedsięwzięcia sfinansowane w połowie przez Unię Europejską. Także z funduszu SAPARD modernizowana jest właśnie hydrofornia w Białousach, oddana do użytku kilkadziesiąt lat temu.

KĄTY

• Nic nie wskazuje na to, że rozpoczęta przed czterema laty rozbudowa szkoły podstawowej będzie

kontynuowana. Pomimo obietnic przedwyborczych, wójt gminy Mały Płock nie jest w stanie zgromadzić niezbędnych, a przy tym niemałych pieniędzy. Aktualnie myśli się o tym jak, zabezpieczyć budowę, by nie popadła w ruinę.

• 40 tys. złotych przeznaczył Urząd Marszałkowski na remont drogi z Kątów do Łosewa. Naprawiony będzie 2200 m odcinek do granicy z gminą Kolno.

KOLNO

• Dwa komitety wyborcze zorganizowały otwarte spotkania kandydatów na senatora RP, startujących w wyborach uzupełniających w województwie podlaskim. Kandydata Ligi Polskich Rodzin Marka Kaczyńskiego wspierali posłowie LPR Andrzej Fedorowicz i Zbigniew Wrzodak, a Krzysztofowi Jurgielowi towarzyszył prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Wyborców natomiast zawiedli kandydat SLD Krzysztof Bil Jaruzelski i Sławomir Zgrzywa z Platformy Obywatelskiej, którzy w ostatniej chwili odwołali zapowiedziane wcześniej spotkania. Kandydat PSL Mieczysław Bagiński spotkał się z aktywem stronnictwa podczas II Powiatowego Zjazdu, w którym uczestniczył Prezes PSL Jarosław Kalinowski.

• „Żółty tydzień” to akcja promująca szczepienia przeciwko wirusowemu zapalenia wątroby typu A i B. W Kolnie od 6 do 18 października szczepień dokonywać będzie NZOZ „Medicare” przy ul.

Milewskiego 36. Państwowy Powiatowy Inspektor sanitarny we współpracy z Polskim Towarzystwem Oświaty Zdrowotnej i Akademią Medyczną z Warszawy gwarantuje znaczne zniżki za badania, szczepionkę i samo szczepienie.

• Kolneński Dom Kultury zaprasza dzieci do udziału w konkursie karaoke. Do 15 października przyjmowane będą zgłoszenia uczestników, a konkurs odbędzie się 26 października.

• 160 m kanalizacji burzowej ułożone zostanie na ulicy Wincenckiego Witosza. Finansowanie przejął Urząd Miasta.

• Podsumowane zostało „Sprzątanie świata 2003”. W powiecie kolneńskim włączyło się do niej 4650 uczniów z 33 szkół. Zebraли ponad 420 m³ odpadów. W niezbędne do zbiórki worki i rękawiczki zaopatrzył ich Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

• Punkt odnowy zawodowej funkcjonuje przy Zespole Szkół Technicznych. We współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy organizowane są kursy spawaczy metodą acetylenową, montażu drzwi i okien, na europejskie komputerowe prawo jazdy oraz prowadzenia działalności gospodarczej, handlowej i agroturystycznej.

MAŁY PŁOCK

• Uporządkowany został plac przyszkolny. Układając 1350 m² polbruk, gmina urządziła dogodny dojazd i dojście do budynku szkolnego i sąsiadującego z nim bloku mieszkalnego.

• Pokaz tresury psów policyjnych zaprezentowali uczniom szkoły podstawowej i gimnazjum przewodnicy psów z Komendy Powiatowych Policji w Grajewie, Kolnie, Łomży, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie. Przeprowadzili też zajęcia edukacyjne pod hasłem „czy psy muszą gryźć?”. Była to niezwykła lekcja, która uświadomiła uczniom, jak należy postępować z własnym psem i z przypadkowo spotkanym zwierzęciem, aby uniknąć ich agresywnego zachowania.

POPOWO

• W sobotę, 11 października, o godz. 10.00, obok byłej szkoły podstawowej rozpocznie się turniej piłkarski. Wezmą w nim udział drużyny z gminy i Grajewa.

TAMA

• Z udziałem przedstawicieli władz województwa, samorządów i administracji drogowej z Białegostoku odbyło się uroczyste zakończenie modernizacji odcinka drogi nr 61 Grajewo — Rajgród. Przerzucenie wstęgi na chwilę zablokowało ruch na bardzo uczęszczanej trasie. Poszerzenie jezdni, wzmocnienie i wymiana nawierzchni trwało prawie półtora roku. Powstały ścieżka rowerowa i podziemne przepusty, z których mogą korzystać rolnicy do bezpiecznego przepędzania krów na pastwiska po obu stronach szosy. Przebudowa 18 km drogi sfinansowana została niemal w równych częściach z budżetu państwa i funduszu PHARE.



Rakieta do Unii

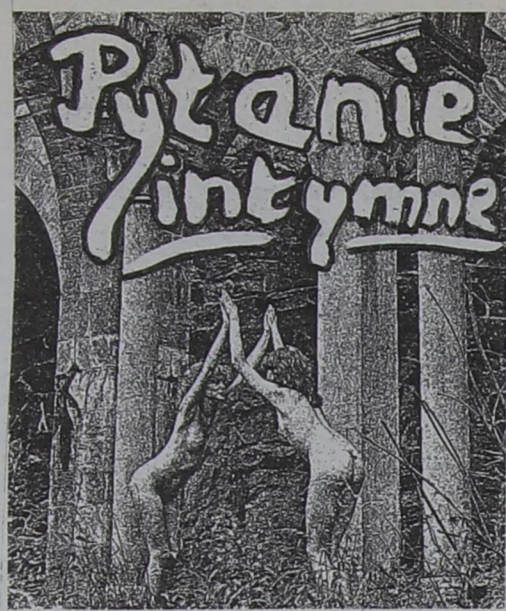
Rakieta z napisem „Europa” i biało-czerwoną chorągiewką na szczycie „startuje” sprzed budynku Szkoły Podstawowej w Dobrymlesie (gm. Zbójna). Wykonana według projektu dyrektora Szkoły Stefana Popiołka przez woźnego Stanisława Walczyka, stanowi niekonwencjonalny symbol drogi marzeń.

— Jestem za wstąpieniem Polski do Unii, bo będzie nam łatwiej rozwiązać nasze problemy — mówi Albert Charubin, czwartoklasista. — Jakże? Z pracą.

— Będzie nam łatwiej dotrzeć do innych państw! — uważa kolega Rafał Piaścik.

— Bez wizy! — dodaje ktoś.

Na razie czwartoklasiści z Dobregolasu „startują” na lekcję wychowania fizycznego. Fotografujemy ich przy rakiecie „Europa” z nadzieją na dobry znak.



Jestem mężatką z kilkuletnim stażem. Zażywam pigułki antykoncepcyjne i mogę się kochać bez ograniczeń. Tymczasem moja ochota na seks jakby zmalała. A największym problemem jest to, że nie zawsze przeżywam orgazm. Nie przyznaję się do tego mojemu mężowi, bo może pomyślałby, że to z jego powodu. Czasami udaję orgazm, ale często zastanawiam się, czy ze mną jest wszystko w porządku. Z zazdrością przeczytałam, że niektóre kobiety przeżywają orgazm wielokrotnie. Chciałabym wiedzieć, czy ja też mogłabym coś takiego przeżyć i w jaki sposób dojść do takich wielkich osiągnięć.

Krzysia

Nie trzeba od razu kreślić jakiegoś czarnego scenariusza. Z pewnością wszystko jest w porządku. Nie każda kobieta przeżywa orgazm przy każdym stosunku. Orgazm nie jest regułą, a zresztą wiele kobiet czuje olbrzymią satysfakcję nawet wtedy, gdy nie ma orgazmu. O udanym współżyciu małżonków nie decyduje przecież ilość przeżytych orgazmów. Ważniejsza jest wzajemna akceptacja, wrażliwość i troska o to, aby było ze sobą jak najlepiej. Codzienny orgazm nie zastąpi serdecznej więzi.

Trudności z osiągnięciem orgazmu mogą być spowodowane zażywaniem tabletek antykoncepcyjnych. Hormony w pigułkach w jakiś sposób wpływają na zmianę odczuć, nawet może wystąpić mniejsza ochota do współżycia. Łykając pastylkę, trzeba się z tym liczyć.

I jeszcze o orgazmie wielokrotnym. Podczas orgazmu kobieta może odczuwać napływające fale rozkoszy. Taki stan nazywany jest orgazmem wielokrotnym. Żeby coś takiego przeżyć, kobieta musi kochać się z mężczyzną, którego absolutnie akceptuje i który jest dobrym kochankiem. Im dłuższa gra wstępna przed stosunkiem, tym zwiększa się szansa na orgazm wielokrotny.

Intensywność ekstazy zależy też od cyklu owulacyjnego. W okresie owulacji zwiększa się poziom hormonów we krwi i kobieta ma wówczas większy apetyt na seks, a i orgazm jest silniejszy.



LEKARZ DOMOWY

Chciałabym, aby moje dziecko miało ładne i zdrowe zęby. Chodzę z córką często na kontrolne badania. I wszystko jest dobrze. W sklepach pojawia się dużo różnych nowości, które szczególnie kuszą dzieci. Przy okazji chciałabym dowiedzieć się, czy stosowanie szczoteczki elektrycznej jest zdrowe, czy może lepiej niech dziecko myje zęby tradycyjną szczotką? Mój mąż jest przeciwnikiem gumy do żucia. Czy żucie gumy pomaga zębom, czy wprost przeciwnie. I jeszcze jedno pytanie: jak powinno stosować się nici dentystyczne. Kiedyś prze-

cież nie było takiego wynalazku.

Małgorzata

Główną zaletą szczoteczki elektrycznej jest to, że czyści zęby i przestrzenie międzyzębowe bardzo dokładnie. Przy okazji są masowane dziąsła. Taka szczoteczka jest wskazana szczególnie dla osób ze skłonnością do paradontozy. Szczoteczki elektryczne są dość drogie. Jej rolę spełni także normalna szczoteczka z miękkim włosiem i z zaokrągloną główką. Najlepsza jest szczoteczka z różną długością włosów, ułożonego w trzech rzędach. I choć jest zwykła, też dokładnie wyczyści zęby i przestrze-

nie międzyzębowe oraz dotrze do zębów trzonowych.

Nici dentystyczne służą do dokładnego oczyszczenia przestrzeni międzyzębowych. Jest to bardzo ważne, bo tam właśnie najszybciej rozwija się próchnica. Osoby, które mają szeroko rozstawione zęby, mogą stosować wykałaczki dentystyczne.

Żucie gumy bezcukrowej jest zdrowe; zwiększa wydzielanie śliny, która przepłukuje zęby. Poleca się żucie gumy z dodatkiem wapnia.

Zęby należy czyścić przez trzy minuty rano i wieczorem pastą z fluorem. Można też stosować pasty wybielające, które usuwają z zębów osad po kawie i herbacie.



POD PARAGRAFEM

Mam stałą pracę, ale zarabiam bardzo mało, najniższą pensję. Poza tym mam ciągle moc problemów. Jestem wdową i teść podał mnie do sądu. Nie znam prawa, nigdy z nikim się nie sądziłam. Teraz zależy mi na tym, aby moje dzieci miały coś po ojcu. Innego zadania jest mój teść. Jego syn nie żyje i przestał uznawać wnuki po nim. Czy w sądzie mogę prosić o adwokata z urzędu?

Cecylia

O przyznanie adwokata z urzędu może wystąpić każdy, kto staje przed sądem. Nie ma znaczenia, czy sam wytoczył sprawę, czy wyto-

czono sprawę jemu. Nie jest brany też pod uwagę charakter sprawy.

Ubiegając się o przyznanie adwokata z urzędu, trzeba złożyć w sądzie oświadczenie, że nie jest się w stanie ponieść kosztów związanych z jego wynajęciem. Takie oświadczenie powinno zawierać dane o posiadanym majątku i dochodach oraz o liczbie osób na utrzymaniu. Od decyzji sądu zależy, czy oświadczenie zostanie uznane za wystarczającą podstawę do tego, aby adwokat został przyznany, czy sąd zwróci się o jeszcze jakieś dodatkowe dokumenty.

Sąd może także sam przyznać

adwokata. Zrobi to w okolicznościach, gdy stwierdzi, że strona nie radzi sobie z procesem, nie rozumie formułowanych zarzutów, ma kłopoty z wypowiedzeniem swoich myśli, sama nie potrafi napisać pisma procesowego.

Adwokata z urzędu otrzyma cudzoziemiec, który ma kłopoty w wypowiedzaniu się w języku polskim. Adwokat jest przydzielany także niewidomym, głuchym i głuchoniemym.

Jeśli ubiegający się o przyznanie adwokata z urzędu ma jakieś dodatkowe źródło dochodu poza pensją, o której napisał w oświadczeniu, sąd podejmie decyzję negatywną.



POZNAJMY SIĘ

Samotny, ciemny blondyn, lat 29 i 180 cm wzrostu. Nie jestem czarodziejem, lecz potrafię cię wprowadzić w świat piękna. Szukam Pani do lat 35, uczuciowo wolnej, której zbrzydła szarość codzienności i marzy o trwałym związku we dwoje. Mile widziane listy ze zdjęciem (ale to nie jest warunek). Czekam, napisz do mnie!

Romantyczny

Maria (lat 48), panna, finansowo niezależna, zaradna, pogodna i za dbana. Nie tracę nadziei, że znajdę swoją drugą połówkę: uczciwego, miłego Pana stanu wolnego do lat 55, bez żadnych zobowiązań, poważnie myślącego o życiu. Proszę tylko o poważne oferty. Mile widziani Panowie z okolic Białegostoku.

Maria

Szukam miłej dziewczyny, partnerki mego życia. Może być ze wsi lub z miasteczka, może być panną z dzieckiem. To nie stanowi przeszkody. Czasowo mieszkam we Francji, jestem 45-letnim kawalerem, katolikiem i wciąż szukam tej Jedynej. Pragnę założyć szczęśliwą rodzinę, skończyć z samotnością. Jeżeli masz podobne marzenia, napisz. Proszę tylko o poważne oferty. Przelotne romanse mnie nie interesują.

Tadeusz

Mieszkam w pięknej okolicy, w malowniczej zachodniopomorskiej wsi. Mam 45 lat, jestem rozwiedziony (z możliwością ślubu kościelnego). Wciąż wierzę, że spotkam miłą, serdeczną Panią do lat 43, Panią mego życia. Jeżeli pragniesz szczęśliwej rodziny, napisz.

Szczepan

Jadzia, wdowa, katoliczka, lat 56. Lubię dom, kocham przyrodę. Mam przyjazny stosunek do ludzi. Nie chcę już dłużej trwać w swej wdowiej samotności. Szukam prawdziwego przyjaciela stanu wolnego (do lat 60, mi-

nimum 175 cm wzrostu), bez zobowiązań, katolika. Mile widziany Pan z okolic Łomży.

Jadzia

Marzę o poznaniu szczupłej, miłej, kulturalnej dziewczyny z Łomży, bez nałogów w wieku 20-22 lat. Jestem wysokim (190 cm, lat 21) szczupłym chłopakiem, niebieskookim, uczciwym katolikiem. Zmotoryzowanym. Jeżeli nie szukasz wrażeń i poważnie myślisz o życiu, napisz. Odpiszę na każdy list.

Zmotoryzowany

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Z napowietrznej linii energetycznej przepadło 6400 metrów przewodów z kolonii Pieńczykowo (gm. Rajgród, pow. grajewski). Straty 18,5 tysiąca złotych.

• Podczas przybijania „wiatrownicy” na budynku gospodarczym w Grajewie spadł z dachu na betonowy klomb 31-letni mężczyzna. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala.

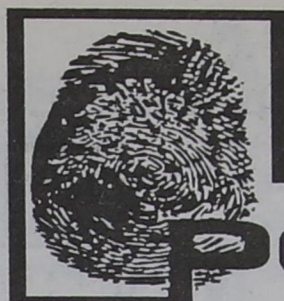
• Niespodziewaną wizytę starszej (78 lat) kobiecie złożyły w Pobikrach (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki) prawdopodobnie Cyganki. Kiedy jedna demonstrowała gospodyni zasłony, druga przeszukiwała mieszkanie. Po wyjściu okazało się, że w skrzyni brakuje 1800 złotych

• Dziewczynka (13 lat) została potracona przez kierującego peugeotem w Łomży na Szosie Zambrskiej, kiedy nagle wtargnęła na jezdnię, spiesząc się do autobusu. Na szczęście, skończyło się na złamaniu nogi.

• Na pastwisku we Franciszkowie (gm. Raczk, pow. suwalski) właściciel cielecia zauważył uciekającego poloneza. Samochodem ruszył w pościg. W pobliskim lesie złodzieje porzucili i poloneza, i upchnięte w bagażniku ciele.

• Śmierć na miejscu poniósł motocyklista (22 lata) w Rudkach Starych (gm. Augustów) kierujący motocyklem jawa, który zjechał na lewą stronę i zderzył się z ciężarowym iveco.

• W Jeżewie Starym (gm. Tykocin, pow. białostocki) kierujący peugeotem zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie na pobocze, gdzie uderzył w stojącego poloneza i kłę, a następnie wpadł do rowu, gdzie się wywrócił. Obrażenia ciała doznały dwie osoby podróżujące polonezem i jedna kłę.



KRONIKA POLICYJNA

Nowa strażnica

„Ruszyła” nowa strażnica w Szudziałowie (pow. sokólski). Będzie ochraniać odcinek długości około 15,3 kilometra granicy z Białorusią. Od północy strażnica sąsiaduje z Graniczną Placówką Kontrolną Straży Granicznej w Kuźnicy, na południu ze strażnicą w Krynkach.

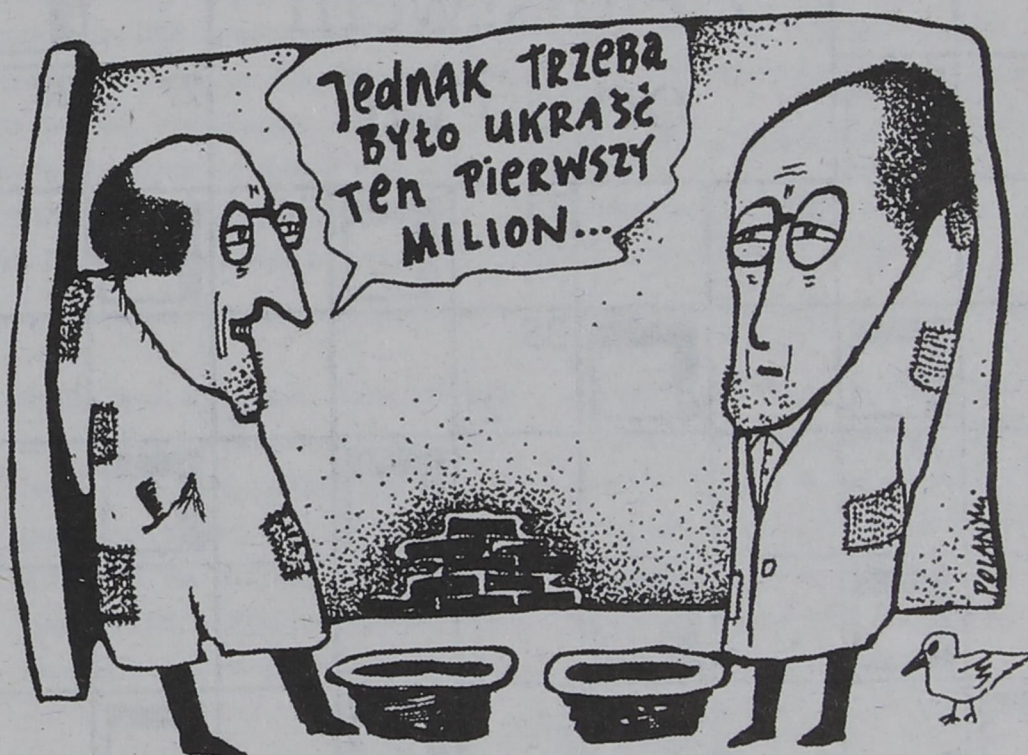
Strażnica w Szudziałowie wyposażona jest w nowoczesny system łączności, sieć teleinformatyczną oraz urządzenia radiowe.

Obsadę stanowi kilku-nastu funkcjonariuszy, których z czasem będzie przybywać.

Minister gotowy do przejścia

W sprawie uruchomienia polsko-białoruskiego przejścia granicznego w Lipszczanach spotkał się minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik z przedstawicielami samorządu i mieszkańcami gminy Lipsk (pow. augustowski). Będzie to przejście z uproszczoną odprawą dla samochodów do 18 ton. Otwarcie nastąpi tuż po podpisaniu odpowiednich umów międzyrządowych.

Gmina Lipsk zadeklarowała zapewnienie mieszkań pogranicznikom. W otwarciu przejścia w Lipszczanach widzi szansę na miejsca pracy, również nadzieję na ożywienie przygranicznego handlu i usług.



Diagnoza w prokuraturze

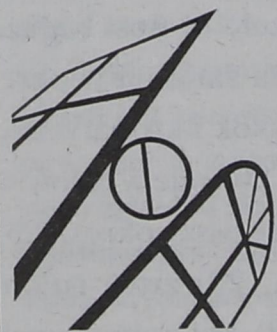
Okoliczności śmierci czteroletniej dziewczynki z okolic Stawisk w białostockim szpitalu bada Prokuratura Okręgowa w Łomży. Na przełomie kwietnia i maja tego roku dziecko trafiło do szpitala w Kolnie z objawami poparzenia dróg oddechowych i pokarmowych jakąś chemiczną substancją. Kolneńska placówka uznała, że leczenie powinien poprowadzić dziecięcy szpital w Białymstoku. Tam po kilku tygodniach dziewczynka zmarła, a sekcja zwłok wykazała, że nie na skutek zatrucia, ale uszkodzenia worka osierdziowego i prawej komory serca. Prokuratorskie postępowanie ma ustalić, jak doszło do kontaktu dziecka z toksynami i czy nie było błędu w procesie leczenia. Starsza siostra zmarłej z identycznymi objawami poparzenia leczona była w warszawskim Centrum Zdrowia Dziecka i powoli wraca do normalnego stanu.

Placowe

Problem targowisk uporządkował łomżyński samorząd. Najważniejsze jest wprowadzenie zasady, że opłaty pobierane są na każdym placu, na którym handel się odbywa, niezależnie od tego, czy jest to teren komunalny, spółdzielczy czy prywatny. Tym samym Rada Miejska zatwierdziła wcześniejsze decyzje prezydenta, który już kilka miesięcy temu polecił swoim służbom zbieranie „placowego” na prywatnym bazarze. Poza systemem opłat pozostaje na razie jedynie niewielki „warzywniak” przy Alei Legionów (koło sklepu „Błaszak”) na działce Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Tak trudno dziś o dobre
okna i drzwi
- na szczęście jest TERRAZYT!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



**NOWE BIURO
NOWE CENY**

zapraszamy

**KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35,
TEL./FAX 086/278-32-74**

- BOGATA OFERTA PRODUKTOWA
- PROFESJONALNA OBSŁUGA

Z okazji otwarcia -

Do każdego zakupu upominki!

Nie przegap okazji!

F-6290

BANK BPH **BANK PBK**

Bank Przemysłowo-Handlowy PBK SA

**Oddział w Łomży
ul. Zawadzka 4**

Dwie oferty spośród bogatych, nowoczesnych produktów naszego Banku:

1. Kredyt na nieruchomości — korzystnie oprocentowany, bo już od 1,8 proc. Okres kredytowania nawet do 32,5 roku. Bank nie pobiera opłat za rozpatrzenie wniosku. Dzięki naszemu Bankowi możesz spełnić marzenia o zakupie domu, mieszkania, działki. Możesz także przeznaczyć pieniądze z kredytu na zmianę mieszkania lub jego remont, ewentualnie uzupełnienie wkładów.

2. Lokata EUROZYSK to:

- 100 proc. gwarancji ochrony kapitału
- 4 proc. gwarantowanych odsetek
- szansa na dodatkowy zysk z giełd

Wszystko to można mieć po wpłaceniu minimum 5000 zł w naszym Banku na okres trzech lat.

Okres subskrypcji: tylko do 30 października 2003 roku.

Zapraszamy do naszej placówki w Łomży przy ul. Zawadzkiej 4.

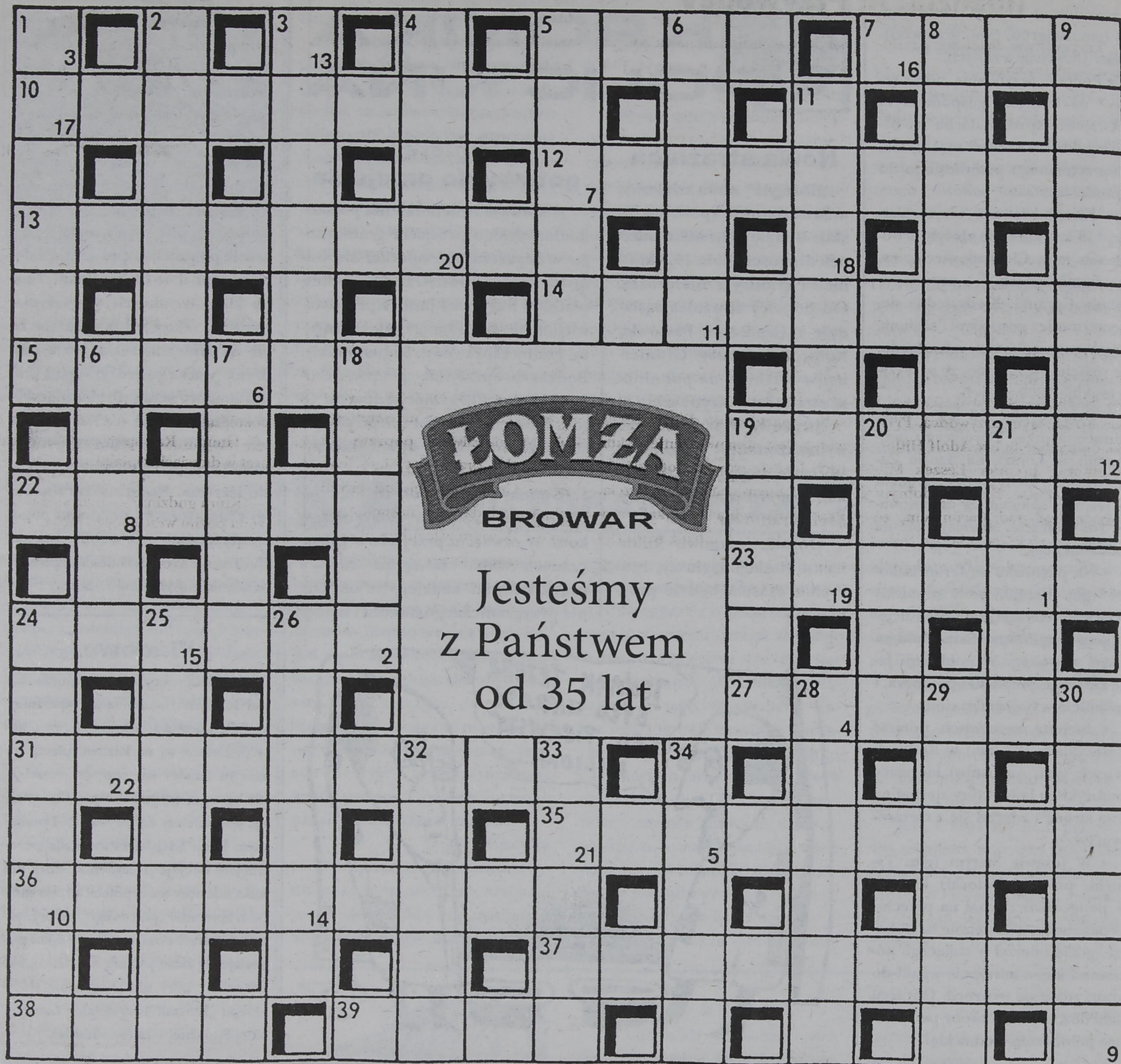
Kontakt telefoniczny: (0 86) 216-74-01

REKLAMA

KONTAKTY



KRZYŻÓWKA



Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 22 utworzą dodatkowe hasło.

POZIOMO:

5) jasne z pianką z łomżyńskiego browaru, 7) przełożony klasztoru, 10) bar serwujący napój z pianką z browaru Łomża, 12) maszyna do ładowania towarów, 13) właścicielka majątku ziemskiego, 14) wyrób z Wedla, 15) nafiarski stan na pd. USA, 19) artyleryjski wóz amunicyjny, 22) magisterski dokument, 23) w herbie Warszawy, 24) część morza głęboko wcinająca się w ląd, 27) roślina oleista, 31) odnowienie, restauracja, 35) kobieta, 36) człowiek rab, 37) odwrót, ucieczka wojsk, 38) lwica z afrykańskiego buszu, 39) rybie jaja.

PIONOWO:

1) zwózka zboża z pola, 2) drzewko na choinkę, 3) duże skupisko pływających ryb, 4) ogłoszenie na łamach „Kontaktów”, 5) reprezentacyjna rezydencja królewska, 6) lejce, 8) fuszer, 9) nosi bagaże na dworcu kolejowym, 11) opóźnienie wykonania zadania w określonym terminie, 16) nauka o moralności, 17) skok akrobatyczny, 18) taniec rodem z Brazylii, 19) turecka niewola, 20) bije w człowieka, 21) roślina zwana jakobinką, 24) początek, pierwszy okres, 25) członek zespołu baletowego, 26) rybi przysmak, 28) zwój, rulon, rolka, 29) obozowy strój, 30) rodak, ziomek, 32) kpi z przyjętych ogólnie wartości i zasad moralnych, 33) spina spękane mury, 34) plenarne posiedzenie sejmiku.

35 nagród na 35 lat Browaru Łomża

I NAGRODA — TELEWIZOR 21"

oraz

10 firmowych polarów

II Nagroda — magnetowid

10 firmowych kurtki-wiatrów

III Nagroda — radiomagnetofon z CD szt. 3

10 firmowych radiobudzików

Rozwiązanie (tylko hasło) prosimy nadsyłać do 23 października 2003 na adres: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża, z dopiskiem „Krzyżówka”.

Do nadsyłania rozwiązań zapraszamy pełnoletnich



KONTAKTY

Rozdział II: Przywódcy

Przywódców dzielimy na dobrych i niedobrych.

Przywódcą dobrym jest się dla tych, których obdarza się rozmaitymi przywilejami, daje władzę i pieniądze. Dla pozostałych jest się przywódcą niedobrym.

Dobrym przywódcą można zostać też, wmawiając ogłupionemu społeczeństwu, że działa się wyłącznie dla jego dobra.

Można to realizować na drodze podbojów, jednak tylko wtedy, gdy podboje są zwycięskie. W momencie, gdy zaczyna się ponosić klęski na frontach, przestaje się być dobrym przywódcą. Przykładem może tu być Adolf Hitler. Podobnie premier Leszek Miller ma szansę zostania dobrym przywódcą, pod warunkiem, że naszym wojskom uda się ostatecznie zniewolić Irak oraz podbić Iran i Koreę Północną. Bardzo pomocne byłoby tu również odzyskanie siłą Zaolzia i Kresów Wschodnich.

Dobrym przywódcą można być, będąc u władzy, jednak można też nim zostać wtedy, gdy się władzę utraci. Gen. Wojciech Jarużelski, gdy stał u steru rządów,

był powszechnie znienawidzonym satrapą. Teraz, jako emeryt, jest uważany przez większość Polaków za tego, który uratował państwo i naród przed katastrofą.

Jednak opinię dobrego przywódcy można również stracić po dojściu do władzy. Lech Wałęsa był miłowany do czasu, gdy nie został prezydentem. Po uzyskaniu stanowiska stracił całkowicie zaufanie narodu i teraz nawet emerytura nie jest w stanie przywrócić mu, minionego bezpowrotnie, uwielbienia ludu.

Najbardziej skutecznym sposobem na zostanie dobrym przywódcą jest wprowadzenie dyktatury. Jest się wówczas otaczanym powszechnym szacunkiem i czcią. Przeciwników ma się zlokalizowanych pod stałą kontrolą w więzieniach, łagrach, obozach koncentracyjnych i na cmentarzach.

Mankamentem tego rozwiązania jest to, że po śmierci przestaje się być uważanym za dobrego przywódcę. Nie powinno to jednak zniechęcać ewentualnych chętnych na dyktatorów, albowiem są od tej reguły wyjątki. Przykładem może tu być mar-

szalek Józef Piłsudski, któremu szybko zapomniano Berezę Kartuską i bratobójcze walki na moście Poniatowskiego. Nadal pozostaje wzorem nieskazitelnego wodza.

Nie ulega wątpliwości, że aby być dobrym przywódcą, trzeba mieć dostęp do państwowej kasy. Można wtedy swobodnie rozdawać pieniądze, zjednując tym sobie rzesze zwolenników. Tawarzysz Edward Gierek był noszony na rękach do czasu, aż nie skończyły się mu zagraniczne kredyty. Potem popadł w powszechną niełaskę. Trzeba jednak przyznać, że po śmierci odzyskał dobrą opinię. Stawiają mu już nawet pomniki. Tak więc niewątpliwie, jedną z możliwości poprawienia wizerunku przywódcy, jest jego zgon. Czym szybciej, od chwili objęcia władzy, on nastąpi, tym lepiej. Bowiem w krótkim okresie sprawowania rządów umiłowany przywódca nie zdąży jeszcze nakraść i narobić afer.

Ale czy taki nieudacznik może być rzeczywiście Wodzem Narodu i pretendentem na cokoły?

WIESŁAW WENDERLICH

Rozdział III. „Partie polityczne” w następnym numerze



— Powinienem zwolnić swojego kierowcę — mówi prezydent Łomży do żony. — Już kilkakrotnie ledwie uszedłem z życiem...

— Kochanie, daj mu jeszcze jedną szansę.....

— Słuchaj, czy ty patrzysz w oczy swojemu mężowi podczas stosunku? — pyta koleżanka.

— Hmm... Raz spojrzałam... stanął akurat w drzwiach sypialni...

— Która godzina? — pyta rozbudzona żona późno wracającego męża.

— Dziesiąta.

— Taaak? Właśnie bije pierwsza.

— Ależ kochanie, nasz zegar nie potrafi wybić zera.

— Nie wiesz kochany, czemu nasz sąsiad tak klnie?

— Albo mu pies uciekł, albo żona wróciła!

Dziś dowcipy Andrzeja „Kurpia” Gędrowicza z Toronto. Dziękujemy!

W tym roku ominęły Polskę szalejące na świecie trzęsienia ziemi, tajfuny i powodzie. Na szczęście, abyśmy nie czuli się dyskryminowani przez naturę, z nastaniem jesieni nadciągnęła nad nasz kraj klęska żywiołowa w postaci katastrofy w służbie zdrowia.

Przez 8 miesięcy większość szpitali wykorzystwała limity przyjęć pacjentów, przyznane przez Narodowy Fundusz Zdrowia na cały rok. Teraz nie ma już ich za co leczyć.

Według oceny ministra zdrowia, przyczyną sytuacji jest spisek lekarzy i pacjentów. Lekarze, zamiast racjonalnie rozłożyć w czasie ilość przyjmowanych chorych, leczyli ich bez opamiętania. Będący z nimi w zмовie pacjenci masowo zgłaszali się do szpitali z bezpodstawnymi żądzeniami wycięcia sobie wyrostka robaczkowego, trepanacji czaszki czy amputowania kończyny. Okazało się, że leczenie i operowanie się jest ulubioną rozrywką większość obywateli.

Medykom tym razem, niestety, nie można zarzucić, że działali z chęci zysku. Bowiem nie ma żadnego związku z wynagrodzeniem lekarza to, czy zoperuje jednego, czy stu pacjentów. I tak na koniec miesiąca dostanie taką samą pensję. W dodatku tylko wtedy, gdy szpital jest jeszcze wypłacalny, co zdarza się coraz rzadziej.

Zaistniała sytuację można wy-

tłumaczyć dwójako: albo lekarze to zwariowani pracoholicy, których też trzeba leczyć, albo ich działalność była świadomie podjętym zamachem na demokratycznie wybrany rząd, mającym na celu zrujnowanie zdrowej polskiej gospo-

darki i zmianę jedynie słusznego ustroju. Sprawą tą powinna więc zająć się niezwłocznie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Przydałaby się tu również pomoc psychiatrów, ale na nich nie ma co liczyć. Też wyczerpali już swoje limity przyjęć.

Miejmy nadzieję, że minister zdrowia stosownymi działaniami opanuje groźną sytuację. Jest przecież chirurgiem i dlatego wie najlepiej, że większość pacjentów zwożonych przez karetki pogotowia do szpitalnych izb przyjęć to symulanci, których można, w całkowitej zgodzie z kodeksem etyki lekarskiej, wyrzucić na ulicę.

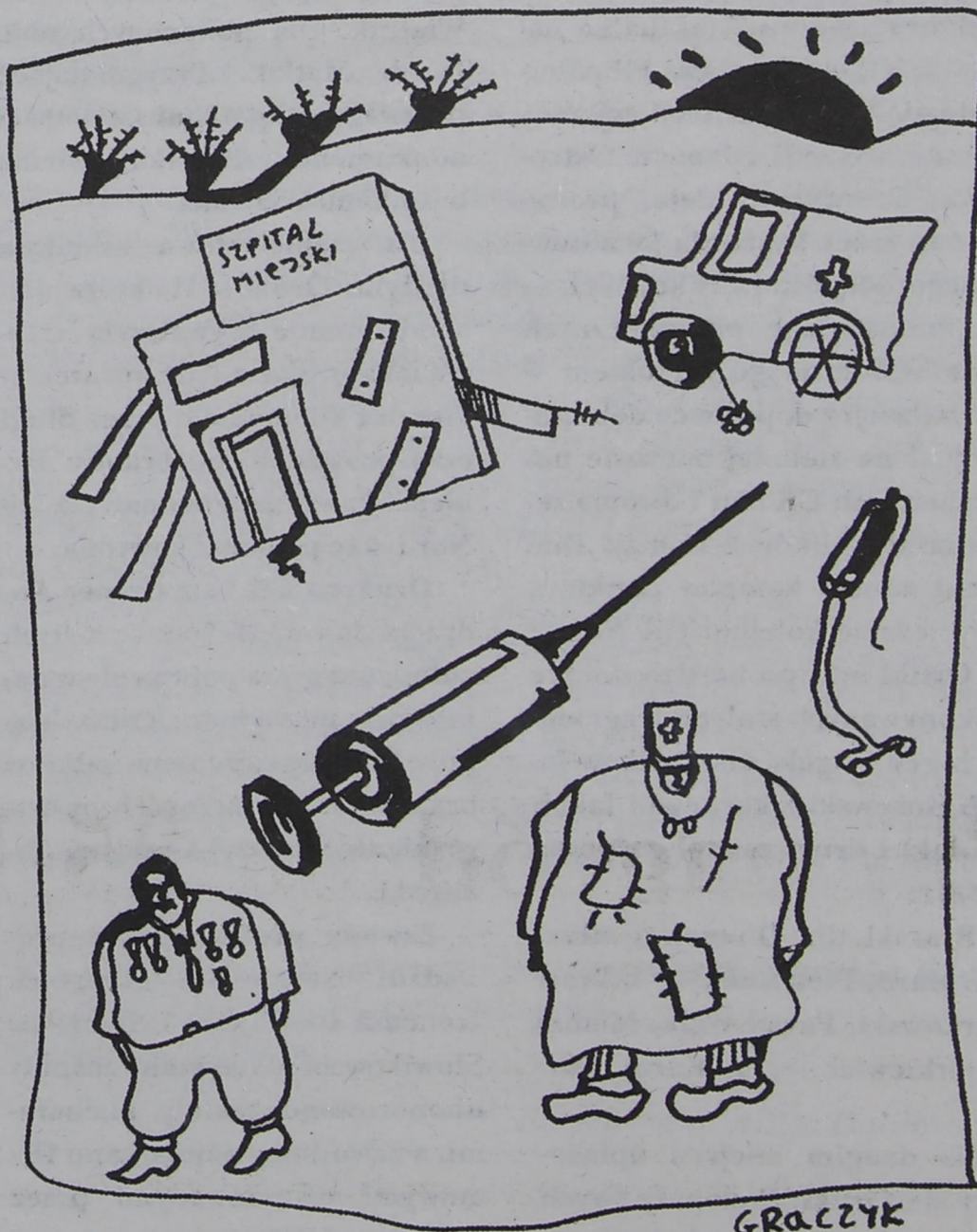
Niestety, minister nie może liczyć na pomoc swoich zdegenerowanych kolegów lekarzy w dziele uzdrawiania służby zdrowia. Będzie więc musiał sięgnąć po rozwiązania radykalne.

Konieczna jest jak najszybciej likwidacja jak największej ilości szpitali, zwłaszcza tych najlepszych, przyjmujących najwięcej chorych i wykonujących najbardziej skom-

plikowane, a więc najdroższe, operacje. Tylko tym sposobem można będzie ukroić nieodpowiedzialną działalność lekarskiej mafii. Konowały wreszcie nie będą miały gdzie uprawiać swych zbrodniczych konszachtów z pacjentami.

Trzeba jednak uważać by, w ogólnym zamieszaniu, nie doprowadzić przypadkiem do likwidacji kliniki rządowej. Aż strach pomyśleć, co by to była za tragedia, gdyby, odpukać w niemalowane drewno, zachorował nam minister zdrowia.

MEDYK



KONTAKTY



— To wyjątkowe zwyrodnialstwo. Jak można tak okaleczyć ptaka — denerwuje się Wiesław Pu-



Pocztowy

żyński, prezes oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых w Łomży, sekcja Piątница.

Dwuletni gołąb pocztowy przeleciał 810 km z Hamburga do Łomży. Na ostatnim odcinku ktoś go złapał i wyciął cztery lotki z lewego skrzydła. Samiczka i tak wróciła do swojego gołębnika.

W sezonie 29 hodowców gołębi z sekcji Piątница przystąpiło do

współzawodnictwa. Ich gołębie brały udział w dwunastu lotach, dorosłe ptaki pokonały 4,5 tys. km.

lotnik

Mistrzem został Tadeusz Rafałowski z Łomży, którego gołąb wygrał aż dziesięć konkursów i przeleciał 3815 km. Tytuł mistrza wśród właścicieli gołębi młodych zdobył Ryszard Najda, a tytułami wicemistrza zostali uhonorowani: Waldemar Dąbrowski, Marcin Sokołowski, Kazimierz Serafiński i Ryszard Olbrys.

Samiczka Wojciecha Świącz-

kowskiego z Piątnicy, który hodował gołębi zajmuje się do dziewięciu lat, przeleciała aż 3183 km.

— Pierwszy raz mam taką rekordzistkę. Ukończyła dziewięć lotów, w tym na 800 kilometrów. Taki ptak zdarza się raz na kilka lat. To trzyletnia samiczka, jest moim oczkiem — mówi Wojciech Świączkowski.

W uroczystym podsumowaniu sezonu lotowego brał udział miłośnik gołębi wójt Piątnicy Edward Łada.

Dzień Zdrowia

Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego, obchodzony zawsze 10 października, w tym roku poświęcony jest rozpoznaniu, leczeniu i zapobieganiu zaburzeń emocjonalnym u dzieci i młodzieży.

W piątek, 10 października (w godz. 15.00–20.00) porad telefonicznych udzielać będą lekarz psychiatra (4733 615) i psycholog (4733 616).

Bieg z sokołami

Po raz jedenasty samorząd gminy Sokoly (pow. wysokomazowiecki) organizuje Bieg Niepodległości, który każdego roku gromadzi około tysiąca biegaczy w różnym wieku. W tym roku zawody odbędą się 7 listopada. Zgłoszenia, z opinią lekarza, należy przysłać do 27 października: Urząd Gminy, Rynek Mickiewicza 10, 18-218 Sokoly (fax 086 476-30-12, tel. 086 476-30-10).

Biegi w Sokolach rozegrane zostaną w pięciu kategoriach wiekowych: uczniowie szkół podstawowych rocznika 1993 i młodsi oraz 1992 i 1991, gimnazjaliści rocznika 1990 i 1989 oraz 1988 i 1987, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych rocznika 1986 i starsi.

Każda szkoła może zgłosić dowolną ilość zawodników i zawodniczek (obowiązuje aktualna legitymacja szkolna).

Tenis

129 zawodników startowało w zorganizowanych przez Ludowe Zespoły Sportowe mistrzostwach powiatu w tenisie stołowym, które odbyły się w sali gimnastycznej gimnazjum.

Wyniki: Młodzik I (kl. I–IV SP): Emilia Serafin (Ruda Skroda), Marcin Bednarski (Czerwone). Młodzik II (kl. V–VI SP): Paulina Lewandowska (Czerwone), Michał Żelazny (Kąty). Kadet (Gimnazjum): Milena Szczepankowska (Rogienice Wielkie), Łukasz Kołdys (Kąty). Juniorzy: Iwona Olszewska (Mały Płock), Tomasz Korwek (Lachowo). Seniorzy: Alina Żelazna (Mały Płock), Łukasz Kordys (Mały Płock). Oldboy: Justyna Łosiewska (Kolno), Andrzej Lubbecki (Kolno).

Podlaskie w Słowenii

Dobrze spisali się uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Krzyżewie (gm. Sokoly, pow. wysokomazowiecki), zawodnicy „Podlasia” Białystok, reprezentujący Polskę w zawodach o Klubowy Puchar Europy Juniorów w lekkiej atletyce, rozegranych w Słowenii. Czwarte miejsce zajęli Marcin Czajkowski w rzucie oszczepem (68,04 metra) i Michał Ochocki w rzucie dyskiem (45,83 metra). Obaj są podopiecznymi

mi trenera Aleksandra Puchalskiego.

Na zdjęciu (od lewej): Michał, trener i Marcin



Ostry Diament

W Łomży odbył się tradycyjny IV turniej piłkarski juniorów do lat 11 w piłce nożnej o puchar dyrektora „Polonii” (aktualna nazwa UNIQA) Czesława Filipkowskiego. W konfrontacji tej zwycięsko wyszedł Diament Ostrołęka, faworyt turnieju, prowadzony przez Ryszarda Jarnutowskiego od półtora roku. Wyższa dojrzałość jego podopiecznych była widoczna gołym okiem w rywalizacji z dopiero co debiutującymi na zielonej murawie nowicjuszami: CK Nur i dwoma zespołami Orlików z Łomży. Diament zdobył komplet punktów, zwyciężając kolejno: CK Nur 2:0, Orliki 5:2 (po bardzo dobrze wykonywanych stałych fragmentach gry — gole dla Orlików Jakub Kosewski z karnego i Jakub Matlak) i drugi zespół gospodarzy 3:1.

Bramki dla Diamentu strzelali: Karol Pietrasiak — 3, Piotr Markowski, Paweł Welk, Michał Majorkiewicz — 2, Karol Górski.

Na drugim miejscu uplasowały się Orliki. Pokonały swych młodszych wiekiem kolegów z

drugiego zespołu 3:2, ale zwyciężyli się okrutnie. Bramki zdobyli: Kamil Przybyłko — 2, Damian Wiatrak. Dla pokonanych obie Jakub Matlak. Przygniatającą przewagę w spotkaniu z Nurem udokumentowali tylko dwiema bramkami Wiatraka.

Na ciepłe słowa zasłużyła drużyna Orlików II, która niespodziewanie wywalczyła trzecią lokatę. Skazani na pożarcie w meczu z Diamentem przez długi czas prowadzili po bramce Daniela Skowrona. Pokonali też 1:0 Nur także po голу Skowrona.

Drużyna CK Nur (trener Andrzej Sowa), złożona z rosnących chłopców, grała poprawnie w defensywie miała jednak duże kłopoty z umieszczeniem piłki w bramce. W jej szeregach na wyróżnienie zasłużył Grzegorz Tyminski.

Zawody profesjonalnie prowadzili sędziowie okręgowi: Ireneusz Rutkowski i Stanisław Słowikowski. Wszystkie zespoły uhonorowane zostały pucharami, a zawodnicy pamiątkami firmowymi ufundowanymi przez dyrektora UNIQA.

Czwartkowe igry

Zwycięzcy Czwartku Lekkoatletycznego 2 października, cyklicznych zawodów lekkoatletycznych dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, organizowanych przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży.

Rocznik 1991: bieg na 60 metrów — Katarzyna Mierzejewska (9,36 sek., SP 2 Łomża) i Kamil Parzych (8,76 sek., SP 10 Łomża), bieg na 300 metrów — Paulina Dmich (52,55 sek.) i Marcin Bekisz (50,34 sek., oboje SP Uśnik), bieg na 600 metrów — Katarzyna Róźniecka (1:59,81 sek. SP Lelis), bieg na 1000 metrów — Mateusz Januszewski (3:28,07 sek., SP 2 Mońki), rzut piłeczką palantową — Olga Zduńczyk (37 m) i Damian Świercz (50 m, oboje SP 9 Łomża), skok w dal — Marta Śmiarowska (4,23 m, SP 9 Łomża) i Kamil Parzych (4,70 m, SP 10 Łomża), skok wzwyż — Anna Chorażak (130 cm, G 6 Łomża) i Kamil Kossakowski (115 cm, SP 10 Łomża).

Rocznik 1992: bieg na 60 metrów — Izabela Kuczyńska (9,39 sek., SP 5 Łomża) i Cezary Matejkowski (9,37 sek., SP Dobrzyjałowo), bieg na 300 metrów — Sylwia Wojewoda (53,90 sek., SP 10 Łomża) i Grzegorz Konopka (51,58 sek., SP Dobrzyjałowo), bieg na 600 metrów — Ewelina Ziemek (2:03,37 sek., SP Lelis), bieg na 1000 metrów — Mariusz Chom-

ko (3:36,43 sek., SP Grady Woniecko), rzut piłeczką palantową — Żaneta Bogusz (38 m, SP 2 Łomża) i Mariusz Chomko (40 m, SP Grady Woniecko), skok w dal — Olga Przeździecka (4,17 m, SP 9 Łomża) i Łukasz Piechowski (4,37 m, SP 4 Łomża), skok wzwyż — Izabela Kuczyńska (120 cm, SP 5 Łomża) i Krzysztof Kuczewski (125 cm, SP 2 Mońki).

Rocznik 1993: bieg na 60 metrów — Monika Wiaksa (9,69 sek., SP 9 Łomża) i Maciej Lędzioszek (9,27 sek., SP 4 Łomża), bieg na 300 metrów — Anna Zalewska (60,81 sek., SP Laskowiec) i Kamil Przybyłko (52,62 sek., SP 10 Łomża), bieg na 600 metrów — Anna Sobolewska (2:21,32 sek., SP 7 Łomża), bieg na 1000 metrów — Sebastian Januszewski (3:51,68 sek., SP 2 Mońki), rzut piłeczką palantową — Milena Chrzanowska (28 m, SP 9 Łomża) i Michał Kapicki (42 m, SP 2 Łomża), skok w dal — Monika Wiaksa (3,88 m, SP 9 Łomża) i Patryk Szymański (3,79 m, SP 10 Łomża), skok wzwyż — Maja Markowska (100 cm, SP 7 Łomża) i Maciej Borawski (110 cm, SP 10 Łomża).



Z TERRAZYTEM do Europy

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Przedstawiamy dziś Państwu rozmowę z członkami Zarządu spółki TERRAZYT - OKNA I DRZWI S.A. - jednej z największych firm w Polsce, lidera w regionie północno-wschodnim.

A.D. Nie ukrywam, że ostatnio zrobiło się głośno o Państwa firmie w Łomży i regionie i jest sporo zamieszania. Spytałem wprost, co się dzieje?

Jan Mieczkowski - Prezes Zarządu:

Tak, to prawda. W firmie wprowadzonych jest wiele zmian organizacyjnych, również i tych o znaczeniu strategicznym. Nie od dziś wiadomo, że każda firma nie działa na pustyni czy bezludnej wyspie, lecz w określonym otoczeniu mikro i makroekonomicznym. Jeśli w Polsce, na rynku i w gospodarce dokonują się ciągle zmiany, nie możemy stać w miejscu, chcemy i musimy podlegać też procesom zmian.

A. D. Cóż takiego więc się zmienia w Terrazycie?

Tadeusz Dąbkowski - Prezes d/s Finansowych i Inwestycji:

Pierwsza bardzo istotna zmiana, to zamknięcie Zakładu Produkcji Drzwi, które planujemy na przełom końca roku - pierwszego kwartału 2004r. Mamy za granicą otwarte dwie firmy TERRAZYT - PLUS na Białorusi w Strefie Ekonomicznej z naszym 100% kapitałem i TERRAZYT - BALTIJA na Litwie, też ze 100% kapitałem. Zostaliśmy rezydentami Strefy Ekonomicznej, nasz biznes - plan był najlepszy i najbardziej wiarygodny spośród wielu kandydatów, więc powód jest prosty, w Polsce zaczynają rosnąć koszty pracy. Obciążenia fiskalne będą w przyszłości dla wielu przedsiębiorców trudne do udźwignięcia. TERRAZYT - PLUS już działa, idzie tam produkcja okien, na wiosnę ruszy aluminium, szyby no i drzwi.

A. D. Czy to znaczy, że TERRAZYT w Polsce nie będzie miał w ofercie drzwi?

Ryszard Chrostowski - Prezes d/s Handlu i Marketingu:

Ależ skąd, oczywiście, że będą. Nasi klienci zawsze mieli wygodę kupując w Terrazycie. Nasza oferta była i będzie zawsze bogata, to nas wyróżnia spośród konkurencji. Mogę się już teraz pochwalić, że ceny będą zdecydowanie niższe od obecnych, nie mówiąc już o obecnych cenach konkurencji. Na pewno skorzysta na tym Klient.

A. D. Są już pierwsze zwolnienia pracowników z Zakładu Drzwi, czy to prawda?

Jan Mieczkowski: Tak oczywiście. Odbyliśmy spotkanie z całą załogą Zakładu Drzwi informując ich o naszej strategii i planach. Kilkunastu pracowników już otrzymało przesunięcie do naszych innych zakładów tj. do Zakładu Aluminium i Zakładu PCV, gdzie produkcja idzie pełną parą. Część najlepszych i chętnych zostanie wiosną zatrudniona na trzecią zmianę do Zakładu PCV przy ulicy Poznańskiej. Właściwie tak naprawdę to 80 - 90% znajdzie zatrudnienie wewnątrz firmy w wyniku przesunięć.

A. D. Czy na terenie zamykanego Zakładu Drzwi będzie hulał wiatr?

Tadeusz Dąbkowski: Jest już opracowany projekt, złożone są w Wydziale Architektury dokumenty na największe w regionie Centrum Budownictwa. Tego brakuje w Łomży. Teraz Klienci, którzy chcą się budować lub remontują mieszkanie jeżdżą po całej Łomży, w każdym miejscu coś kupią i wcale nie najtaniej. To zajmuje wiele tak cennego czasu, nie mówiąc, że brakuje wyboru, bo "wszyscy" mają to samo.

A. D. Chodzą słuchy, że TERRAZYT ostro wyszedł na rynki zagraniczne?

Ryszard Chrostowski: Prawdą jest, że powstał w firmie prężny Dział Eksportu i Współpracy z zagranicą. A dzieje się rzeczywiście wiele. Eksportujemy już do wielu krajów Europy w tym między innymi Anglii, Norwegii, Belgii, Francji, Niemiec, Austrii, Czech, na Węgry, Litwę, do Białorusi i Rosji. W chwili obecnej eksport stanowi jeszcze około 10%, ale naszym zamierzeniem jest aby wynosił między 30 - 40%. To właśnie nasz kolejny plan strategiczny, który z wielką determinacją realizujemy.

A. D. Brzmi to dość imponująco. Czy to aby nie przechwałki?

Jan Mieczkowski: To są fakty, a z nimi trudno dyskutować. Proszę pamiętać, że Terrazyt to duża i sprawna organizacja. Na rynku jes-

teśmy już od 21 lat. Nie jesteśmy gwiazdą jednego sezonu. Przeżyliśmy i trudne chwile na przykład w stanie wojennym, oraz w okresie przemian ustrojowych na przełomie lat 80 i 90-tych. Mamy też wiele sukcesów. To one nas zachęcają do dalszych działań. Sądzę, że naszych polskich firm w tym i Terrazyt, czeka kolejny trudny egzamin tj. wejście Polski do Unii Europejskiej. To będą trudne chwile, ale już dzisiaj przygotowujemy się do tego wyzwania. Tak więc zanim Europa "przyjdzie do nas, my wyszliśmy do Niej" na przeciw - wychodząc na rynki zagraniczne. Można porównać to do bramkarza na boisku, który aby być bardziej skuteczny musi trochę wyjść do przodu w pole karne i nie tkwić w bramce, aż mu strzela gola.

A. D. Wieści gminne mówią, że Terrazyt uruchomił nową produkcję stolarki przeciwpożarowej, czy to prawda?

Tadeusz Dąbkowski:

A, prawda, prawda. Produkcja jest już w toku. Złożone są dokumenty do certyfikacji. Będziemy w północno - wschodniej Polsce jedynym producentem. Zapotrzebowanie na ten produkt stale rośnie. Dotychczas kupowaliśmy go u różnych producentów. Musieliśmy długo czekać na realizację, słono płacić. Teraz mamy własne - tanio i szybko.

A. D. Czy konkurencja bardzo dokucza na rynku?

Ryszard Chrostowski:

Nie obrażając nikogo, prawdę mówiąc dziękujemy Bogu, że ona jest. Może zabrzmi to przewrotnie, ale to prawda. Przez dziesięć lat, gdy produkowaliśmy tynki szlachetne nie mając żadnej konkurencji zarabialiśmy tylko pieniądze nie myśląc o rozwoju. Któż by chciał inwestować. Idylla trwała. Wolny rynek uporządkował wiele spraw. Klient jest bardzo mądry, wymagający, byle bubla nie kupi. A ten co ma mniej pieniędzy jeszcze bardziej patrzy na jakość. Tak, to dzięki konkurencji możemy być liderem. Wiele lokalnych firm, to ludzie, którzy kiedyś pracowali w Terrazycie. Część z nich musiała odejść ze względów dyscyplinarnych i niskiej wydajności, a część próbuje szczęścia "na swoim". To normalne. Jak widać, Terrazyt działa i rozwija się, a reszta rozdrobniła się walcząc ceną między sobą.

A. D. Czyli mogę spać spokojnie, kupując okna lub drzwi w Terrazycie?

Jan Mieczkowski: Ależ oczywiście i to bez żadnych środków nasennych. Nasi zaprzyjaźnieni Klienci wiedzą, że można na nas polegać. Tak zawsze było i Bóg da, że dalej będzie. Na pewno nie zjedliśmy wszystkich rozumów. Błędy się zdarzają, ale ten nie popełnia ich, kto nic nie robi. Właśnie nie wiemy, czy będzie błędem to, że planujemy zakup jednej z łomżyńskich firm okiennych. Prowadzimy już rozmowy. Problemem jest nie cena, ale niezbyt wysoka jakość okien. Może to nam zepsuć reputację. Ale to dopiero plany. Chętnych małych lokalnych firm do współpracy z nami nie brakuje. Rynek zaczyna się konsolidować i w pewnym sensie "czyścić". Zostaną tylko najlepsi, oferujący dobry produkt i najlepszą obsługę Klienta. Muszę się pochwalić, że Terrazyt ma już około 120.000 Klientów. To już jak armia. Nasi Klienci - to nasza duma.

Na zakończenie chciałbym złożyć słowa wielkiego uznania i szacunku naszym pracownikom, firmom montażowym, firmom transportowym, partnerom i przedstawicielom handlowym. To dzięki Wam możemy być tak dobrze postrzegani na rynku. Firma to ludzie, firma to Klienci. Jestem przekonany, że Ci którzy są nam życzliwi będą jeszcze bardziej szczęśliwi, a Ci którzy jeszcze nie - może kiedyś dołączą do naszej Rodziny TERRAZYT. Razem łatwiej i bezpieczniej.

Życzę Zarządowi, pracownikom, i partnerom oraz wszystkim Klientom Terrazyt jak największych sukcesów.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Alicja Dąbrowska



„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21

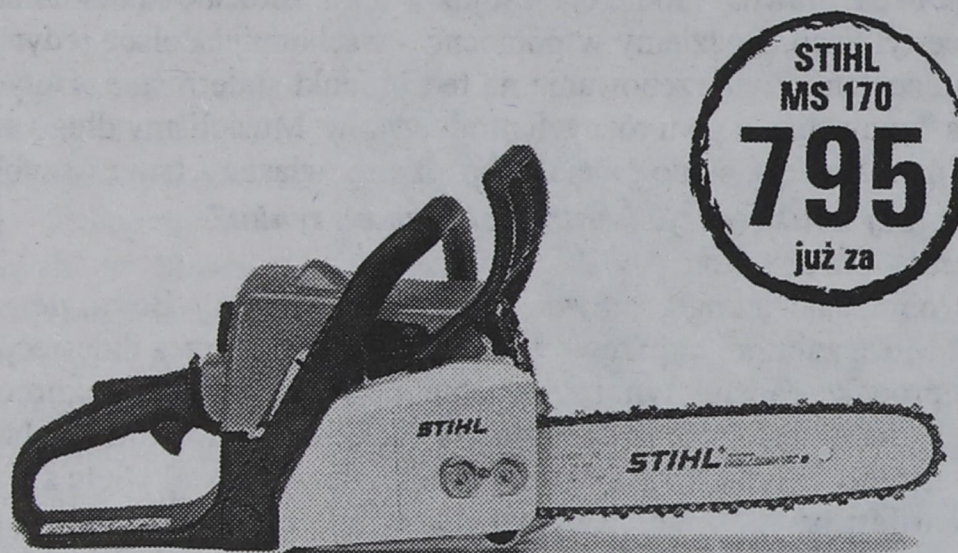
PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICĄ
SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
DO WŁOCH
WYJAZDY CODZIENNE
Z ŁOMŻY

CENY KONKURENCYJNE
AGENCJA
TURYSTYCZNA
PRZEWÓZ OSÓB:
POLSKA – NIEMCY
NIEMCY – POLSKA
WYNAJEM
BUSÓW

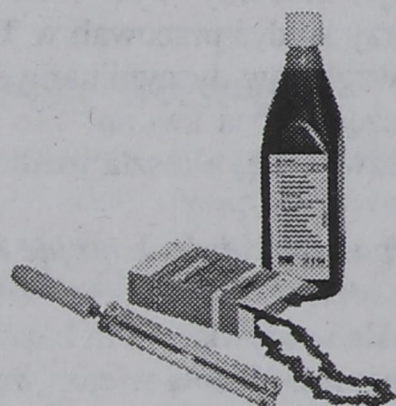
(0 86) 218-15-03
0-504 481-286

fak/k-mc

PROMOCJA!



Do wybranych
 modeli pilarek
 spalinowych



GRATIS!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady,
 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
 prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Kawaleryjska**, paw. 1,
 tel. 742 22 49; **Zwycięstwa** 10, tel. 651 49 65; **Czyżew** -
Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7,
 tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74;
Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4,
 tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69;
Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów
 Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** -
 Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** -
 Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
 tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. **STIHL®**

f. 6204

Łomża
 ul. Zawadzka 4
 tel. (86) 216 74 01

KREDYTY MIESZKANIOWE

**Zamiast bić się z myślami,
 zacznij mieszkać!**



W BPH PBK dostaniesz kredyt mieszkaniowy
 na promocyjnych warunkach:

- najniższe na rynku oprocentowanie – od 1,8%* w CHF lub od 5,45%** w PLN
- kredytowanie do 100% wartości mieszkania lub domu
- najdłuższy okres kredytowania – do 32,5 roku
- szybka decyzja kredytowa

Nie czekaj dłużej, eksperci mówią: „Kupuj teraz,
 taniej już nie będzie”.

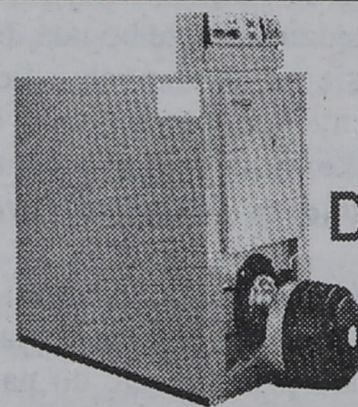
BANK BPH BANK PBK

Bank Przemysłowo-Handlowy PBK SA

**stan na 01.09.2003

f. 5925

Serwis kotłów gazowych i olejowych.



RZOŃCA

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH
 ROK ZAŁ. 1983

De Dietrich **SCHÄFER**
VIESSMANN Buderus

tel. (086) 2180756, tel. kom. 0606-725-944

f. 5980

Rada Nadzorcza PEC i GW-Ś Spółka z o.o.

w Kolnie, ul. W. Witosa 4
 18-500 Kolno, tel./fax (086) 278-31-92

zaprasza firmy badające bilanse do złożenia pisemnej oferty
 na przeprowadzenie:

BADANIA SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO ZA ROK 2003

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwę i adres firmy
2. Udokumentowanie statusu prawnego oferenta
3. Informację o prowadzonej działalności
4. Proponowaną cenę usługi, formę i termin płatności

Oczekiwany termin badania sprawozdania do 2004.03.31

Oferty należy składać do dnia 2003.11.28
 na adres Przedsiębiorstwa

fak. 6279



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

6192-o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f-3877-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086)218-16-47

7029-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki - odtruwanie, terapia, esepal, leczenie kompleksowe uzależnień. Ośrodek „Janochy”, (029) 767-19-61,

www.detox.ostroleka.com.pl

3558-o

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Gabinet Audioprotetyczny
RESOUND
Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

Bezpłatne badanie słuchu
Fachowa pomoc dyplomowanych
protetyków słuchu

Możliwość zakupu na raty

Czynne od poniedziałku do piątku:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

INFORMACJE: (86)218-93-68

MASAŻ LECZNICZY, wyszczuplający, tlenoterapia, 218-90-63

6086-oo

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY - NAJTANIEJ, Łomża - Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

fak. 287-o

MONTAŻ SERWIS samocho-

ASTRA, VECTRA GTS...



ostatnia szansa na samochód ciężarowy



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

www.opeltopauto.com.pl

Ostrolęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

fak. 6207

dowych instalacji gazowych,
Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-01-00-38.

f-5558-oo

SPROWADZAM SAMOCHODY ciężarowe, maszyny budowlane używane z Niemiec, tel. 0-607-392-772, (086) 2191-358, krzysztof.koss@interia.pl

6046-oo

OPEL KADETT 1.4 (1991r), (086)218-14-13 po 19.00

6240

DAEWOO LANOS 1.5SE (1997r), gaz, elektryczne szyby, wspomaganie, central, alarm, 14000; 0-504-22-95-91

6244

SKODA FORMAN combi 92, tel. 2188-522, 0-604-464-514

6245

SPRZEDAM ŻUK diesel (1993), 0-692-141-643

5249

KADETT 1.3 (1988/95) welur, central zamek, szyberdach, 5-drzwi, 5-biegów, 475-09-53

6250

ŻUK TANIO (086) 2160-219.

f-6316

SPRZEDAM BMW 518 (1991) z instalacją gazową, 0604 548 229.

f-6306

SPRZEDAM JEEP Grand CHEROKE, 604 152 065

F-6297

RENAULT LAGUNA (1994), 0692 434 246.

F-6298

VW PASSAT KOMBI 1,9 td (1996), 0692 434 246.

F-6298

TICO (1998) 601 177 513.

f-6265

SPRZEDAM: MERCEDES VITO 110 TDi osobowy (1999), 604 415 143.

f-6264

NISSAN SUNNY (D) 1986 r., a 3000 tys. 216-73-13.

f-6263

SPRZEDAM POLONEZ (1997) z instalacją gazową, tel. 473-18-26.

f-6261

SPRZEDAM: Fiat Uno 1,7 DS (1996/97) opony zimowe, cena 12,500 (086) 4735-702, 0507-197-966.

f-6255

SILNIK DO ŁÓDKI Yamaha czterokonny, stan b.dobry, (086) 4735-702, 0507 197 966.

f-6255

OPEL KONTRE, gaz (1988), 4731-897.

f-6277

TIKO (1998) (zadbane), (086) 218-33-17.

f-6282

OPEL ASTRA 1,6i Combi (1993) I właściciel, bogate wyposażenie, 0602-107-420.

f-6286

MERCEDES VITO (1998), (086) 4736-250, 0602 289 479.

f-6307

ASTRA 1,4 (1992) 503 109 274.

f-6324

BUSA 9-osobowy, Volkswagena (1994r), tel. 2160-157, 0-602-786-806

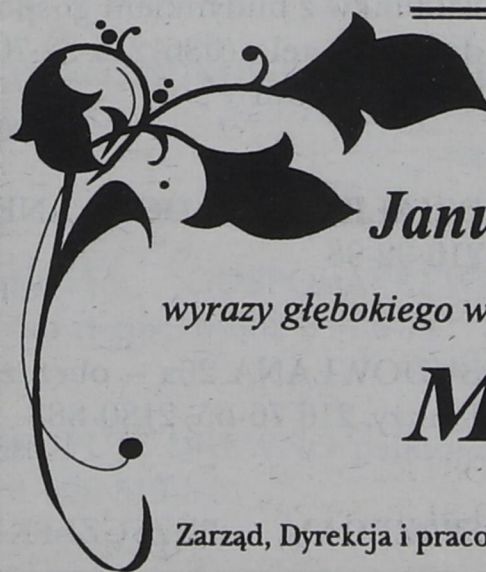
6320

FIAT 125p (1992r), 4738-327

6346

SEAT CORDOBA 1.6 (1994r) elektr. Szyby, wspom. kierownicy, central. zamek + gaz, 17500, (086)4738-115

6325



Panu

Januszowi Rękawkowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

Składają

Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy "TERRAZYT" w Łomży

f. 6290



Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

HENRYKOWI MARUSIAKOWI

z powodu śmierci

TEŚCIEWI

składają

Koleżanki i Koledzy

z Zespołu Szkół Mechanicznych

i Ogólnokształcących Nr 5

w Łomży

KONTAKTY



MITSUBISHI COLT (1991r),
poj. 1200, tel. 0-608-57-33-23
6328

MERCEDES 380 – SE (1984r),
automat tanio – sprzedam, tel.
0-691-69-958
6335

ŻUK IZOTERMA (1995r)
składak, silnik i skrzynia
biegów Mercedesa, stan
idealny – tanio, (086)2167-816
6342

RENAULT 19 1.9D (1990/93),
5000zł, 0-602-796-725
6348

SPRZEDAM SEICENTO 900
(1999r), gaz, alarm, opony
zimowe, radio, zadbane, tel. 0-
606-325-495
6352

BUSA SPRZEDAM, tel. 0-600-
120-774
6355

FORD ESKORT 16V (1993r),
2193-175
6358

SPRZEDAM IVECO 3508,
473-11-27, 0-600-80-61-37
6359

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki
ZETOR, kombajny zbożowe,
sieczkarnie samobieżne, duży
wybór. Raty! (086) 279-15-65.
fak. 1426-o

HURTOWNIA „GLAZURA
KRÓLEWSKA” zaprasza: po-
siadamy w sprzedaży tanie
płytki przemysłowe, ponadto
sprzedajemy płytki z wszyst-

kich polskich fabryk oraz hisz-
pańskie. Ceny tańsze niż u
konkurencji, dowóz gratis, ra-
ty, Łomża, Al. Legionów 52,
(dworzec PKS), 2180-586
5601-o

ZBIORNIKI 1000L, różne
sprzedam, Łomża, 0-506-532-
468
5687-oo

ZBIORNIKI DO mleka, dojar-
ki, (029)772-12-36, 0-608-634-
972
5666-o

TRUSKAWKA SADZONKI –
dwie odmiany, (086)219-12-24
5846-oo

ŚWIERKI SREBRNE i tuje, tel.
219-13-51
6063-oo

DREWNO OPAŁOWE – ko-
minkowe, tel. 0-606-119-548
6076-o

DREWNO OPAŁOWE z Nad-
leśnictwa – brzoza, dąb – do-
stawa, 216-00-10, 0-608-412-
919
6127-o

SPRZEDAM WIDLAK z bocz-
nym przesuwem Łomża, Kwia-
towa 45.
f-6044-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rolno-
budowlaną uzbrojoną 0,68 ha,
Wygoda ul. Szosa Zambrow-
ska, trasa Zambrów-Łomża
(022)728 10 74.
f-6111

SPRZEDAŻ LIN stalowych i
zawiesi, 0608 597 441.
f-4972-o

SPRZEDAŻ DRUTÓW ocyn-
kowanych, gołych, wiązałko-
wych, 0600-928-096.
f-4972-o

NOWY BOJLER 50 – tanio,
(086) 2160-517
6248

BUDOWLANA – Piątnica, 43
ary, (068)212-51-43
6246-o

BELE, (086)473-83-13
6243

PIŁĘ PRZENOŚNĄ i piłę sko-
śną, 218-08-86, 0-604-680-402
6241

STAR 200, 0-504-074-956
6234-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budow-
laną w Budach Czarnockich 30
ary lub 1,2ha, 0-504-277-844
6227

GOSPODARSTWO ROLNE i
ziemniaki jadalne, 0-601-61-
99-45
6222

SIECZKARNIE 1-rzędowe do
kukurydzy, (086)473-86-18
6187

SPRZEDAM SUKNIE ślubną
rozm. 38, 0-606-619-979
6188

SPRZEDAM AKORDEON:
Weltmeister 120 b., Delicja 96
bas. – stan b. dobry, 0-601-778-
047
6218

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 15a
z łąką 50a k/Wygody, diody
100 Ampera, (086)219-95-11
6219

GITARA ELEKTRYCZNA BA-
NEZ – tanio, 0-600-156-334
6224

SPRZEDAM ZETORA 5211,
stan bardzo dobry, rok 1986,
(086)47-68-584
6330

SPRZEDAM POLE 2ha w
Drozdowie, tel. (086)219-20-
49
6267

DZIAŁKI BUDOWLANE (ca-
łość 22,5 ara), Kolno, (086)
278-11-83
6266

ODSTĄPIE DZIAŁAJĄCY
sklep mięsno-wędliniarski z
wyposażeniem, tel. 0-604-547-
199
6258-o

DZIAŁKĘ 1,20ha, 2169-196
6254

SPRZEDAM URSUS C-360
(1983r), tel. 279-14-14
6268

SILNIK 1.6D VW (1984r), tel.
216-36-14
6274

PRALKA „FRANIA” (nowa),
0-502-472-994
6285

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ ho-
dowlaną, Konarzyce 133, 215-
75-03
6288

SPRZEDAM PANELE ściennie,
tel. 218-35-50
6296

SPRZEDAM 2 działki w Gieł-
czynie po 1600mkw, 0-604-15-
20-65
6297

BECZKOWOZY, WYCINAKI,
wóz paszowy, przyczepy samo-
zbierające, widlak. Import, 0-
501-163-713
6300

SPRZEDAM SUKNIE ślubną,
rozm. 36, wzrost 163 – 170 cm,
gorset + spódnica + dodatki,
kolor ecru, stan idealny, tel. 0-
602-531-274 lub 473-73-96
6302

SPRZEDAM DZIAŁKĘ
2400mkw z budynkiem gospo-
darczym, tel. (086)216-32-70,
0-504-504-561
6305

DZIAŁKI BUDOWLANE,
216-92-98
6317

BUDOWLANA 20a – obrzeża
Łomży, 216-76-65, 2180-888
6322

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży ul. Sikorskiego 48/94

ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie „Adaptacji części II piętra
budynku podstawowego KM PSP
w Łomży ul. Sikorskiego 48/94
na Centrum Zarządzania Kryzysowego”.

Formularz zawierający
Warunki Zamówienia Publicznego
można odebrać w siedzibie KM PSP. pokój 203

Termin składania ofert upływa
dnia 20 października 2003 roku o godz. 10.00

fak. 5935

Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi
Makita
oraz innych marek

DEMART

Łomża
Al. Legionów 89
tel. (086) 218-68-26

fak. 6213

Firma:
„Święta Anna”
tel. (086)
218 08 01
Łomża
ul. Poznańska 156
wjazd
przy stacji paliw

NAGROBKİ GOTOWE
montaż przed
Zaduszkami
WYPISYWANIE TABLIC
sprzedaż na **RATY**

REKLAMA



KONTAKTY

dwuosioową o ładowności 1550 kg (1994 rok), tel. 216-01-57, 0-602-786-806

6320

KOPACZKĘ CIĄGNIKOWĄ, 219-64-75

6332

DZIAŁKI BUDOWLANE - Łomża i Nowogród, 0-604-518-164

6338

SIEDLIŚKO 80 arów, zabudowania, wodociąg, asfalt, tel. 0-696-022-604

6353

DZIAŁKA PRACOWNICZA, 216-46-68

6359

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 711-71-54

f-6001-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE, do remontu, 0-607-515-770.

f-6001-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111

422-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

422-o

POWYPADKOWE; (029) 76-94-237.

f-422-o

KUPIĘ GOSPODARSTWO lub ziemię, 0-602-55-86-74

5071-oo

KUPUJĘ DREWNO paletowe, 0-608-519-540

6044-oo

SKUP DREWNA, (086) 271-80-12, 0-504-249-519

6181-o

LOKALE

SZUKAM LOKALU na ul. Długiej lub Stary Rynek, 0-602-725-157

6037-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA

Łomża, Al. Piłsudskiego 4 (150mkw), 0-602-725-157

6037-oo

SPRZEDAM LOKAL 53mkw z garażem - Łomża, ul. Wyszyńskiego 2a, 0-604-585-502, 0-606-970-084

6104-oo

STANCJA, 216-55-66

6183-oo

KUPIĘ MIESZKANIE, 2160-082.

f-6137-oo

SPRZEDAM M-3 40mkw, (086) 47-30-398

6185

SPRZEDAM 45mkw, 2-pokoje Warszawa, 0-696-358-505

6186

M-4 WYNAJME, 0-606-277-193

6190

SPRZEDAM M-4, (086) 219-95-11

6219

POSZUKUJĘ MIESZKANIA (kawalerki) umeblowanego na terenie Łomży lub Ostrowi Mazowieckiej, 0-502-314-741

6220

DO WYNAJĘCIA garażowe-magazynowe, 0-600-588-666

6221

WYNAJME M-2 na Rycerskiej, 218-42-21

6226

DO WYNAJĘCIA M-4, 473-04-75

6228

LOKAL UŻYTKOWY 12mkw centralne i woda w centrum Łomży do wynajęcia, tel. 0-601-44-11-01, po 20.00 (022) 84-960-87

6233

LOKAL MIESZKALNY 110m² w centrum, I piętro, wszystkie wygody, centralne, do wynajęcia w Łomży, tel. 0-601-44-11-01, po 20.00 (022) 849-60-87

6233

DOM - os. Maria - sprzedam, (086) 2180-150

6236

WYNAJME MIESZKANIE w centrum Łomży, 216-22-55

6237

WYNAJME POKÓJ, 47-30-182, Chętnika 15

6238

WYNAJME M-4, 2199-859, 0-505-988-199

6239

SPRZEDAM DOM w Jedwab-

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 6210

nem, 218-08-86, 0-604-680-402

6241

KUPIĘ M-5 (I-III p.) w Łomży, tel. (086) 216-59-17, 0-501-373-776

6242

SPRZEDAM MIESZKANIE M-2, 35mkw, IV p., tel. 0-606-765-969

6251-o

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3 komfortowo wyposażone w nowym budownictwie, 0-603-056-183

6257

NA HANDEL, usługi, biuro, 219-80-83

6256

SPRZEDAM M-4, tel. 215-05-57

6252

M-3 WYNAJME, 2198-416

6269

ZAMIENIĘ M-3 (49mkw) na dom w Łomży lub okolicy, tel. (086) 218-37-03

6270

LOKAL DO WYNAJĘCIA 30mkw blisko dworca, 218-31-98

6276

STANCJA, 2160-570

6283-o

KUPIĘ M-4, 0-600-17-34-56

6284

DO WYNAJĘCIA PARTER do domu jednorodzinnego, 216-72-52

6287

DO WYNAJĘCIA DOM w Łomży, tel. 217-91-15

6295

SPRZEDAM GARAŻ ul. Piłsudskiego, 218-66-90

6299

DO WYNAJĘCIA LOKAL 131mkw przy Mazowieckiej 1, tel. 2180-424

6301

WYNAJME DOM, (086) 218-10-76, 0-604-650-709

6304-o

STANCJA UCZENNICOM, -2190-520

6310

STANCJA PANOM, (086) 216-69-23

6314

BANKOWY KREDYT

HIPOTECZNY

w CHF, USD, EUR, PLN

Bez prowizji i opłat

POŻYCZKA GOTÓWKOWA

BEZ PORĘCZYCIELI, LEASING

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

0-604 22 76 58

Nawiążemy współpracę w zakresie usług finansowych z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą z własnym biurem w miastach powiatowych, oraz bez biura w miejscowościach gminnych

f. 6211

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Nie proponuje Nikt!

fak. 6208

KONTAKTY



STANCJA, (086)2160-219

6316

SPRZEDAM LUB wynajmę garaż przy Strzelnicy, tel. 0-503-057-147

6318

POKÓJ OSOBE pracującej, tel. 216-02-82

6319

SPRZEDAM MIESZKANIE – Nowogród, 0-600-709-524

6321

STANCJA DO WYNAJĘCIA, 216-60-90, 0-608-622-847

6323

SPRZEDAM MIESZKANIE 38mkw, Al. Legionów 143, tel. 2160-157, 0-602-786-806

6320

STANCJA, 2755-545

6326

SPRZEDAM, WYNAJME garaż, Reymonta, 0-602-374-309

6331

DO WYNAJĘCIA M-3 Warszawa – Tarchomin, 0-601-367-920

6333-o

SPRZEDAM M-5, 0-604-698-914

6339

M-3 SPRZEDAM, tel. 218-54-76 po 16.00

6341

DO WYNAJĘCIA M-3, 218-62-51 po południu

6345

„INSTALATOR”

Spółka Jawna

Firma w branży instalacji sanitarnych

zatrudni**KIEROWNIKA DS. HURTU****Oczekujemy:**

- wykształcenia minimum średniego
- dobrej znajomości branży
- umiejętności podejmowania decyzji
- komunikatywności
- odpowiedzialności, sumienności
- znajomości obsługi komputera

Oferujemy:

- pensję podstawową + prowizja
- stabilne zatrudnienie
- szkolenia

Zainteresowane osoby prosimy o składanie CV i listu motywacyjnego na poniższy adres:

„Instalator” Spółka Jawna
ul. Zjazd 2, 18-400 Łomża

lub kontakt telefoniczny:
(86) 216-56-47, 216-68-44,
216-63-22

fak. 6280

SPRZEDAM GARAŻ, 216-26-62

6347

STANCJA DLA DZIEWCZYN, tel. 279-16-25

6351

NOWY DOM – blisko Łomży, 0-600-120-774

6355

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

6193-o

CZARNOZIEM, WYWÓZ gruzu, żwir, piasek, remonty mieszkań, domów, 2160-625, 0-507-256-745

4900-o

SCHODY – PRODUKCJA, SPRZEDAŻ, montaż, 087/565 05 16, 0601 391 644

3732-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

3784-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

4093-o

TARCIE DREWNA trakiem przewożnym, (086)2189-859, 0-504-101-766

4382-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

5104-o

URZĄDZANIE OGRODÓW, sprzedaż, układanie kostki brukowej, 0-600-885-166

5313-o

ELEKTRYCZNE, 0-609-735-308

5647-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

5844-oo

MEBLE, ZABUDOWY, 216-29-21, 0-600-142-184

5976-o

PŁATNIK-2 wdrożenia ZUS, 0-602-759-291

6058-oo

PODŁOGI: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje, 0-607-323-887

6071-o

KRYCIE DACHÓW, 219-25-30, 0-508-131-548

6172-o

SKOK – im. F. Stefczyka oferuje atrakcyjne lokaty i KREDYTY, Giełczyńska 10, (086)216-89-25

fak. 6195

MUROWANIE, TYNKOWANIE, szpachlowanie, docieplanie, 218-21-30, 0-503-388-151

fak

TERAKOTA, SZPACHLOWANIE, malowanie, 216-91-09, 0-604-081-235

6225

WYKONUJE MALOWANIE, SZPACHLOWANIE – tanio, 2181-586

6229

KREDYTY BEZ PORECZYCIELI, 473-07-04

6230

Z.I.R ŁOMŻA: - instalacje elektryczne, - budowy, - remonty, - glazura, - docieplanie (faktury), 218-63-29, 0-602-746-220

6235

NAPRAWA: pralki, lodówki, 219-03-33

6246-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, cyklinowanie, 216-62-88, 0608 014 410.

f-6260-o

STUDNIE (086) 218-48-66, 0602 868 891.

f-6272-o

BUDOWNICTWO WYKONCZANIE mieszkań, Łomża 0604 972 622.

f-6278

USŁUGI REMONTOWO-wykończeniowe mieszkań, 0504 718 743.

f-6281

UKŁADANIE KOSTKI brukowej (086) 271-69-31, 0609 397 751.

f-6329

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerek, 0606 330 961

f-6336

USZCZELNIANIE OKIEN trwałe, 0606 330 961.

f-6336

INSTALACJE CENTRALNEGO ogrzewania, wodno-kanalizacyjne, kotłownie olej, gaz, węgiel. Całkowite wykończenia

mieszkań, (086) 216-98-13, 0604-260-514.

f-6343

TRANSPORT

HANNOVER – niedziela, 215-76-17, 0-606-146-917

fak. 6015-o

BELGIA – wtorek-sobota sprinter DVD, klima (085) 6635-624, 0602-697-881.

3257-o

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia - sprinterem, (085)73-94-179

5458-o

NIEMCY, BELGIA, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

5531-o

„MISTRAL” – busy 8-17 osób, 217-90-48

5810-o

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-576-544

5883-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 216-93-98, 0-603-534-666

6125-o

POSZUKUJE ŁADUNKU powrotnego (Łomża – Olsztyn) lt, codziennie – tanio, 0-601-89-46-63

6171-o

HANNOVER – okolice, niedziele, (086)47-36-250, 0-602-28-94-79, 0-178-739-48-35

6307-o

HANNOVER, BREMEN – każda sobota, sprinter, TV, video, 215-76-25, 0-608-611-628

6356-o

HAMBURG, BREMEN – niedziela, (086)219-10-65, 0-604-963-704

6357-o

HANNOVER – WYJAZD w każdą niedzielę, powrót – piątek, (086)279-15-63, 0-602-55-21-71

6350-o

NIEMCY SPRINTEREM – TV, video, każda sobota, 217-62-15, 0-608-778-708

6356-o

PRACA

„AVON” – tylko teraz podpisujesz umowę bez żadnych opłat, tel. 2184-198

fak. 6194

PRZYJME PROWADZENIE

**KONTAKTY**

księgowości pełnej, książka po-
datkowa, 217-57-24, 0-602-524-
490

5747-00

ZATRUDNIĘ SPAWACZA,
wiek do 30 lat, tel. 0-694-700-
152 od 18.00 do 20.00

5760-00

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, 0-
694-753-820

5826-00

ZATRUDNIMY KIEROWNI-
KA apteki i zastępcę, 0-609-
766-548

5872-00

SZKOŁA JĘZYKOWA zatrudni
osoby z bardzo dobrą znajo-
mością języka angielskiego,
tel. 216-22-24

5957-00

FIRMA HANDLOWA zatrud-
ni młode ambitne osoby do
promocji i reklamy oraz ekspe-
dientki do 27 roku życia, Łom-
ża (8-16 godz.) 216-94-71

5961-00

ZATRUDNIĘ TYNKARZY
gipsowych, 0-604-065-175

6077-00

ZATRUDNIĘ FACHOWCÓW
z umiejętnościami montowa-
nia gipsów, 0-608-311-691

6232

HURTOWNIA ZATRUDNI
przedstawiciela, 0-504-226-
017

6265

ZATRUDNIĘ FRYZJERKE,
218-50-97 po 19.00

6253

MŁODYCH OPERATYW-
NYCH ZATRUDNIĘ, 215-12-
11

6275

HURTOWNIA W ŁOMŻY za-
trudni pracowników od 35 lat,
215-34-52

6289

SZUKAM PRACY z busem -
własna działalność, tel. 0-691-
027-151

6291

PRACA!!!, tel. 0-693-035-271

6292

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z
własnym samochodem osobo-
wym (do 35 lat), tel. 0-693-
035-271

6292

ZATRUDNIĘ MURARZY, tyn-
karzy, posadzkarzy i pomocni-
ków, tel. 0-503-080-771

6303

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA
ze znajomością budowy do-

mów jednorodzinnych, 0-602-
689-310

6303

SZUKASZ PRACY, MEŻA - za-
dzwoni, 0-692-500-970

5953

FIRMA „INTER-AUTO” s.c.
18-400 Łomża, Al. Legionów
60B, zatrudni: - lakiernika sa-
mochodowego, - blacharza sa-
mochodowego, - mechanika
samochoodowego, tel. 0-506-
240-426 lub 2150-519

6309

FABRYKA OKIEN i DRZWI
PCV „Dobroplast” w Laskowcu
Starym 4, 18-300 Zambrów, za-
trudni: - pracowników do pra-
cy przy produkcji okien; - pra-
cowników do pracy w biurze.
Tel. (086)276-35-71

6313-o

PANIE Z KOMÓRKĄ - duże
zarobki, 0-696-519-718

6326

PRODUCENT STOLARKI
PCV i ALU „STOL-PLAST” w
Różanie poszukuje sprzedawcy
do biura handlowego w Zam-
browie. Wymagane doświad-
czenie w zawodzie, tel. 0-602-
498-238

6334

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENT-
KĘ w sklepie „Witpol” do 35
lat, tel. 0-696-033-159

6337

ZATRUDNIĘ BRYGADĘ do
montażu stolarki okiennej,
218-63-94, 0-604-503-982

6349

ZATRUDNIĘ MURARZY, tyn-
karzy, 0-602-651-626

6354-o

NAUKA

ANGIELSKI KOREPETYCJE,
2180-585.

f-5629-00

MATEMATYKA, 0-694-605-
840

5886-00

MATEMATYKA, 473-07-83

6005-o

CHEMIA, MATEMATYKA, fi-
zyka, 216-62-94

6134-o

MATEMATYKA, 0-600-903-
876

6180-00

ANGIELSKI - do matury, 218-
13-26

6311

ANGIELSKI, KOREPETYCJE,
2187-871, 0-600-769-355

6340

ZWIERZĘTA

KONIE SPRZEDAM, 0-606-
277-193

6190

TANIO PUDEL i persy, 0-608-
88-17-58

6271

SPRZEDAM KONIA 3-lata
Młp. 0-604-15-20-65

6297

ODDAM MAŁE pieski, Łom-
ża, Senatorska 8, tel. (086)
2166-748

k.z.-o

INNE

AEROBIC, 0-608-53-17-45

5756-o

„WRÓŻKA”, tel. 216-68-97

6067-00

WESEŁA DO 150 osób - „Grek
Zorba”, Łomża, 0-605-07-24-
34

6149-00

WEZMĘ W DZIERŻAWĘ łąki,
(086)473-83-13

6243

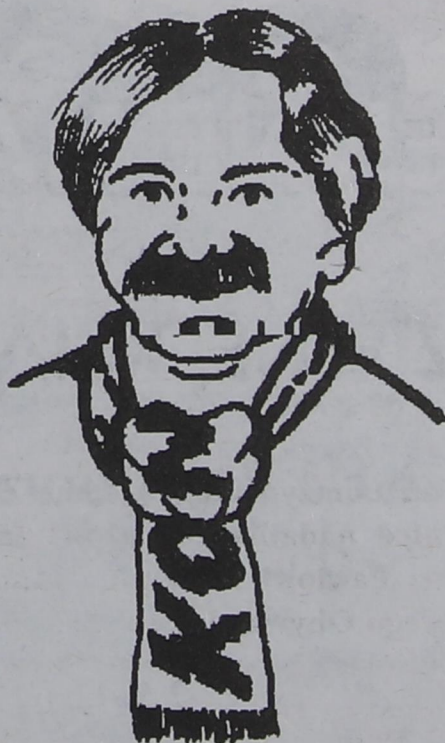
CHCESZ POMNOŻYĆ swoje
oszczędności. Zadzwoń. Daję
15% w skali roku, tel. 216-45-
32

6262

NIEZALEŻNY FINANSOWO
pozna bogatą panią, 0-604-
892-059

6308

KONTAKTY w prenumeracie



Prenumeratę przyjmują
wszystkie urzędy pocztowe
województwa podlaskiego
do 20 każdego miesiąca
oraz RUCH S.A.

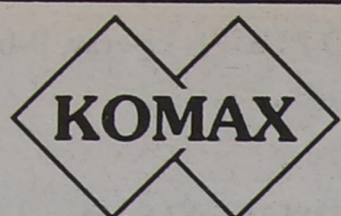
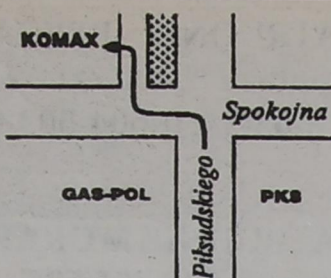
Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41
Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95
Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43
do 5 każdego miesiąca

Na terenie kraju prenumeratę przyjmują
zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej
Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12
ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa
Nr 12401053-40060347-2700-401112-005

KONTAKTY




**ŚWIAT
GLAZURY**

Niskie ceny

glazury, terakoty, gresów, ceramiki sanitarnej
i kabin prysznicowych

Płytki do dojrni mleka już od **13,50 zł/m²**

**FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

**PPHU „MIWEX” ul. Kolejowa 45, Komorowo, 07-310 Ostrów Maz.
tel. (029) 74-56-666, 0-504-138-750**

SPRZEDAŻ

- Samochody **POLONEZ TRUCK 1.9D** — rok produkcji 2000 z silnikiem Citroena z zabudową izotermiczną IGLOOCAR DEBICA w cenie 18 tys. zł + VAT,
 - **Przyczepki mroźnicze** (-18 do -20°C) jednofazowy agregat 0,7 KW, rok prod. 2000, w cenie 8 tys. zł + VAT,
 - Samochody **Lublin 2,9 T** z zabudową chłodniczą IGLOOCAR i podwójnie zasilanym agregatem CARRIER, rok produkcji 1997, w cenie 20 tys. zł + VAT,
 - Samochody **10-12-paletowe STAR 1142** z zabudową chłodniczą IGLOOCAR (-18 do -20°C) i agregatami Thermo King bądź Carrier, rok prod. 1994-1996 w cenie 30 tys. + VAT,
 - **Star 1142** powypadkowy bez kabiny 18 tys. + VAT,
 - **Przyczepy 15-paletowe 10T** z zabudową chłodniczą i agregatami Carrier, rok produkcji 1997-1998 w cenie 30 tys. zł + VAT,
 - Ciągnik siodłowy **Jelcz 422**, rok produkcji 1995, w cenie 20 tys. zł + VAT,
 - Naczepa **TRAYLOR** chłodnicza 13,6 m + agregat Thermo King 2500 mtg, 70 tys. zł + VAT
- Dla chętnych chcących świadczyć usługi transportowe na rzecz firmy MIWEX oferujemy korzystne rabaty na ww. sprzęt.**

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

w Śniadowie

ogłasza

**przetarg nieograniczony na:
dzierżawę piekarni mechanicznej w Śniadowie
wraz z placem manewrowym**

Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.2003 r. o godz. 11.00 na zapleczu sklepu Nr I w Śniadowie. Wadium w wysokości 5000 zł należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00.

Drugi przetarg ogłasza się na godz. 11.30, w dniu 15.10.2003 r.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika przetargu od zawarcia umowy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

Blizszych informacji udzielamy pod nr. tel. (086) 217-61-61

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

z siedzibą w Białymstoku
15-281 Białystok, ul. Legionowa 28

O G Ł A S Z A
**II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ:**

1. garażu o nr 1 o pow. 19,40 m² wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu (194/2722), znajdującej się na nieruchomości położonej w Zambrowie przy ul. Łomżyńskiej 15, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 658 o pow. 0,2807 ha, stanowiącej zgodnie z założoną Kw nr 59 własność Województwa Podlaskiego.

Cena wywoławcza: 5975,20 zł

Wadium: 298,76 zł

2. Garażu o nr 1 o pow. 22,20 m² wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu (2220/39620), znajdującej się na nieruchomości położonej w Łomży przy ul. Spokojnej 3, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 22438/1 o pow. 0,2951 ha, stanowiącej zgodnie z założoną Kw nr 48 701 własność Województwa Podlaskiego.

Cena wywoławcza: 4830,00 zł

Wadium: 241,50 zł

3. Garażu o nr 2 o pow. 22,20 m² wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu (2220/39620), znajdującej się na nieruchomości położonej w Łomży przy ul. Spokojnej 3, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 22438/1 o pow. 0,2951 ha, stanowiącej zgodnie z założoną Kw nr 48 701 własność Województwa Podlaskiego.

Cena wywoławcza: 4830,00 zł

Wadium: 241,50 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 października 2003 roku o godz. 9.00 w sali 910 Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku przy ul. Legionowej 28. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na niżej podany rachunek bankowy.

KREDYT BANK S.A. II ODDZIAŁ BIAŁYSTOK

52 1500 1344 1213 4002 7394 0000

Dowód przelewu należy dostarczyć do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Departament Geodezji, Rolnictwa i Mienia, ul. Legionowa 28, pokój nr 411, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21 października 2003 roku do godz. 15.00 i potwierdzić wpisem na liście osób biorących udział w przetargu.

Blizszych informacji dotyczących przetargu można zasięgnąć w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego w Białymstoku, ul. Legionowa 28, Departament Geodezji Rolnictwa i Mienia, pokój 413, tel. 74-85-186, 74-85-187

W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej uczestnika, który przetarg wygra, wadium ulega przepadkowi.

fak. 6344

Complex

druk

DRUK REKLAMOWY

PROMOCJA

KALENDARZE ŚCIENNE NA 2004 R.

PLANSZOWE, TRÓJDZIELNE, KSIĄŻKOWE

projekty oraz zdjęcia do kalendarzy
wykonujemy gratis

sitodruk

druk na folii samoprzylepnej
tkaninach i odzieży
tworzywach sztucznych
drewnie i metalu

tampodruk

druk na gadżetach reklamowych:
długopisy, breloki, zegary, itp.
druk przedmiotów o nieregularnych
kształtach

termodruk

złożenie pocztówek, kart
okolicznościowych, tłoczenie art.
skórzanych i skóropodobnych,
pokryć introligatorskich

offset

druk na papierze: wizytówki,
papiery firmowe, ulotki
reklamowe, kalendarze,
druk akcydensowe

18-400 Łomża, ul. 3 Maja 3 E, tel./fax 0 86/216 56 50, 215 10 75, e-mail@complexdruk.wp.pl

REKLAMA


KONTAKTY

SPONSORZY V MIKROLOTOWYCH MISTRZOSTW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

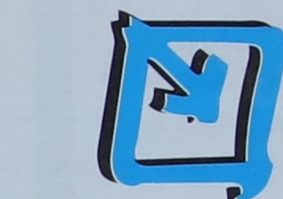
SPONSORZY:



24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl



Hotel GROMADA
w Łomży



HOTEL „BARANOWSKI”

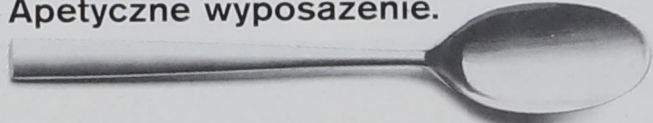
WANDA i TADEUSZ
WAŁKUSCY Motel ZACISZE
w Piątnicy

Nissan Almera już od 33 410 zł*

Dobra cena.



Apetyczne wyposażenie.



Wyborna oferta leasingowa.



ALMERA
ALMERA TINO

www.nissan.com.pl

Nissan Almera lub Almera Tino – zapłać teraz 65% ceny, a resztę za rok, bez odsetek. Albo zapłać 100% i odbierz wyposażenie warte nawet do 4200 zł. Wszystkie samochody z klimatyzacją, 4 poduszkami i ABS. Nissan Almera. Bardzo smakowita promocja...

*65% wartości 3-drzwiowej Almeri Visia+ z silnikiem 1.5 l



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.



96 21 lub 218 10 26

gabsfoto
Express

To bogata oferta usług



wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto

Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

REKLAMA

TV
Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

W programie

- I Targi Regionalne w CENTER - MEDEL - akcesoria meblowe.
- V Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Łomży.
- Pożar nowego autobusu MPK w Łomży.
- Dyplomy eksperta i nauczyciela dyplomowanego wręczyła podlaska kurator oświaty grupie 280 nauczycieli z łomżyńskiego i podlaskiego.
- W powiatowym Urzędzie Pracy działa Centrum Kształcenia i Informacji Zawodowej oraz Doradztwa Gospodarczego w Łomży

Polityka

- 12 października 2003 wybory - prezentacja kandydatów rodem z Ziemi Łomżyńskiej, Suwalszczyzny i Białostocczyzny.

Magazyn Muzyczny

- "BLUE CAFE" w Łomży z okazji 35 - lecia Browaru Łomża dochód z koncertu przeznaczony na cele charytatywne.

zapraszamy

REDAKCJA: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

REKLAMA

DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Łomża, Al. Piłsudskiego 70
tel. 086/ 215 66 81
www.domel.pl

Nie czekaj do zimy!



szyba k=1,1
z argonem

OKNA
BEZOŁOWIOWE PVC

niemiecki profil PLUSTEC 3, 5, 7 Komorowy, nieszkodliwy dla zdrowia, polecany alergikom i astmatykom, niemieckie okucia WINKHAUS-autopilot

konstrukcje aluminiowe parapety zew. wew. fachowy montaż

BEZPŁATNY
Pomiar, Wycena, Transport
Wysokie Rabaty! Raty!

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81
BIURA HANDLOWE
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/218 63 94
Łomża Al. Legionów 42 tel. 086/218 93 63
Kolno ul. Sobieskiego 4 tel. 086/278 40 20
Wysokie Maz. Ul. Mystkowska 1 tel. 086/275 00 89
Siemiatycze ul. Grodzińska 2 tel. 085/655 53 59
Stawiski Pl. Wolności 12 tel. 086/ 474 30 81
Grajewo ul. Nowe Osiedle 11 tel. kom. 0607927933
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51

*Łap okazje
lepszej oferty
nie znajdziesz!*



RENAULT
MEGANE

Niezwykłe wrażenia z prowadzenia:

- Niezawodne silniki i skrzynie biegów do wyboru
- Niezrównana dynamika jazdy
- 520 l miejsca w bagażniku

Nie dość, że pojemny, to jeszcze wyjątkowo dynamiczny. Koniec kompromisów. Na wszystko starczy miejsca w Nowym Renault Mégane Grandtour. Przyjemność w wersji kombi.
www.renault.com.pl

2 lata gwarancji bez limitu kilometrów

Rozwiń skrzydła,
trzymając się drogi.



Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

REKLAMA

IDEA MIX



Samsung C100
49 zł
59,78 zł z VAT



Nokia 3510i
49 zł
59,78 zł z VAT



3 gry JAVA GRATIS!

Motorola C350
1 zł
1,22 zł z VAT



Cena promocyjna telefonów dla planów taryfowych IdeaMIX

LUX

Łomża (86) 219 90 73
Broniewskiego 22
Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 22G
Grajewo (86) 273 83 71
Pl. Niepodległości 20/1



Łączy Cię z ludźmi

SUWAŁSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV i ALUMINIUM

EURO OKNO



Biura Handlowe:

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799
Ostrołęka ul. Hallera 3 tel. (0-29) 76-12-144 kom. 0-600-662-153
Ostrów Mazowiecka ul. Słowackiego 1 tel. (0-29) 746-84-37 kom. 0-501-922-456
Suwałki ul. Warszawska 21 tel. (0-87) 566-36-99 kom. 0-606-674-222

OKNA PCV,
DREWNIANE, ALUMINIUM
PARAPETY, ROLETY

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE
10 LAT GWARANCJI — 100 LAT SATYSFAKCJI
PRZYJEDZIEMY, ZMIERZYMY, DORADZIMY, WYCENIMY
BEZPŁATNIE I BEZ ZOBOWIĄZAŃ



PILKINGTON



f. 6026